PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Krakowska

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKOW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNOW

31 XII 1980 R., 1 I 1981 R. ◆ NR 282 (10093) ROK XXXII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ Wyd. A,

Rocznica rewolucji kubańskiej

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji 22. rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej, I sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania**, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** i prezes Rady Ministrów — **Józef Pińkowski** przesłali na ręce I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby — **Fidela Castro Ruz** depeszę, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W NOWYM 1981 ROKU spokoju, pomyślności, powodów do satysfakcji życzy ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Księga życzeń w Belwederze

Kancelaria Rady Państwa zawiadamia, że księga życzeń noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwederu w dniu 1 stycznia 1981 r. w godz. 11.00—13.00.

Od dziś przestaliśmy być „Gazetą Południową"

Zwrócono nam dawne imię

Na przedostatnim walnym zebraniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie zapisano we wnioskach i postulatach przywrócenie nazwy „Gazety Krakowskiej" naszemu dziennikowi. Publikacje, felietony, a nade wszystko głosy czytelników całego terytorium historycznej ziemi krakowskiej, z Tarnowskiego i Podhala, z Beskidów, Żywiecczyzny, Miechowskiego, Chrzanowa, Trzebini domagały się oddania imienia „Gazecie Krakowskiej". Ludzie po prostu związali się z nami również przez nazwę. Były prezes Oddziału SDP w Krakowie red. Zbigniew Regucki — nasz niedawny naczelny zbierał cierpliwie te prośby i postulaty i oto z uzasadnionym wzruszeniem jesteśmy znów pod naszą dobrą, starą strzechą.

Po raz pierwszy w dziejach Polski nazwa „Gazety Krakowskiej" pojawiła się dnia 5 czerwca 1794 r. Redagował to pismo księgarz Jan Maj — jak podaje Jerzy Łojek — „według instrukcji komendanta miasta Ignacego Wieniawskiego". Był to okres wielkiego zrywu narodowego, któremu przewodził Tadeusz Kościuszko. I to już wystarczy za wszystkie pozytywy i komplementy, jakie pod adresem tej historycznej nazwy zgłaszać można. Jeszcze raz ukazała się „Gazeta Krakowska" w tymże, insurekcyjnym roku. Imię tego dziennika informacyjnego wspierało walnie właśnie przez te dwa skromniutkie numery, wielkie dzieło Insurekcji Kościuszkowskiej. Ta gazeta powstańcza nosiła nad tytułem zawołanie łacińskie „Quid valeant humeri..." — „Jakąż siłę mogłyby mieć ludzkie ramiona".

Wspomniany tu drukarz i księgarz Jan Maj od stycznia do listopada 1795 r. wydawał w grodzie podwawelskim „Monitor Różnych Ciekawości", potem od 7 stycznia 1796 r. dwa razy w tygodniu „Gazetę Krakowską". Stała się ona do roku 1849 głównym dziennikiem informacyjnym ziem polskich pod zaborem austriackim, jeszcze przedtem przecież zdobyła sobie dobre imię jako gazeta wolnego miasta Krakowa. Rzeczywiście miała w sobie akcenty prohabsburskie, ale równocześnie dawała bardzo obszerną informację z walk Legionów Polskich w Austrii i Włoszech. Witała wkraczające do Krakowa w zwycięskiej wojnie z Austrią — wojska polskie Księstwa Warszawskiego, dowodzone przez Józefa Poniatowskiego. To właśnie parę lat później przemianowano, jakże słusznie plac Szczepański (nazywany tak tradycyjnie od kościoła św. Szczepana) na plac Gwardyi Narodowej.

W r. 1949, dnia 15 lutego ukazuje się pierwszy numer organu KW PZPR. Dziennik nazywał się „Gazetą Krakowską". Mądrość Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu roku 1948 nakazała sięgnąć do nazwy tradycyjnej i wiążącej wyraźnie prasę krakowską z dziełem Tadeusza Kościuszki.

Imię Krakowa dla wszystkich Polaków jest synonimem polskości. W tym sensie historyczna nazwa Ziemi Krakowskiej wiąże się przez blisko 900 lat naszej historii z ideą jedności państwa. Stąd też uzasadnione są nasze mniemania, że i dzisiaj ta dobra nazwa „Gazety Krakowskiej" sięga do istotnych wartości łączących współcześnie wszystkich obywateli naszego kraju. Kraków jest własnością całej Polski i nazwa „Gazety Krakowskiej" tę wielką myśl również w jakiś sposób uzasadniała.

3 stycznia 1981 roku minie 320 lat od ukazania się pierwszego numeru, pierwszej ojczystej gazety „MERKURIUSZA POLSKIEGO, dzieje wszytkiego świata w osobie zamykającego dla informacjej

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

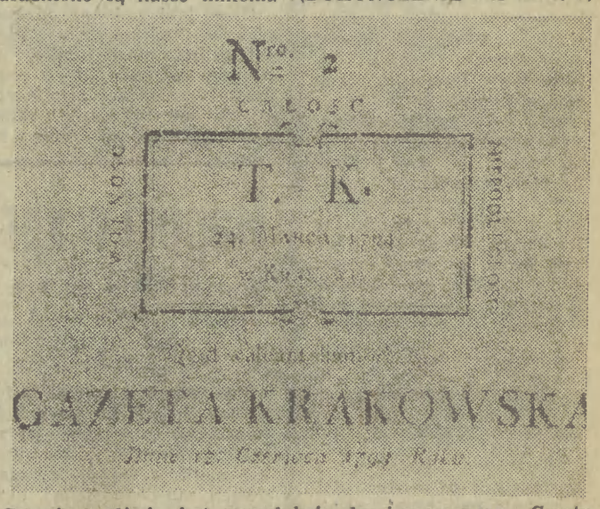

Powyższe zdjęcie jest reprodukcją drugiego numeru „Gazety Krakowskiej" wydanego 12 czerwca 1794 roku (za pomoc w odnalezieniu reprodukcji dziękujemy paniom z działu informacyjno-bibliograficznego Biblioteki Publicznej w Krakowie).

Fot. W. KLAG

Stanisław Kania złożył wiązanki kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniowców

I sekretarz KC w Gdańsku i Gdyni

Spotkanie z aktywem partyjnym Stoczni im. Komuny Paryskiej

GDAŃSK (PAP). 30 bm. I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA przebywał w Trójmieście, gdzie odwiedził stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz spotkał się z aktywem partyjnym tego zakładu.

Pierwszym akcentem wizyty było złożenie wiązanki kwiatów pod odsłoniętym niedawno Pomnikiem Poległych Stoczniowców wzniesionym przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Stanisław Kania przybył tu w towarzystwie gospodarzy województwa gdańskiego — z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza KW **Tadeusza Fiszbacha** i wojewody **Jerzego Kołodziejskiego**. Obecna była liczna grupa stoczniowców, a wśród nich działaczy NSZZ „Solidarność". W rozmowie z I sekretarzem KC PZPR mówili oni o budowie pomnika i jego symbolice. Załoga Stoczni Gdańskiej miała decydujący udział zarówno w inicjatywie wzniesienia monumentu jak w jego bezpośrednim wykonaniu.

Stanisław Kania udał się następnie do Gdyni. Wiązankę kwiatów złożył również przy Tablicy Pamiątkowej Ofiar Grudnia znajdującej się w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej, najnowocześniejszy zakład polskiego przemysłu okrętowego Stanisław Kania odwiedził nie po raz pierwszy. W ciągu minionych 10 lat gościł tu wielokrotnie i stąd też dobrze orientuje się w problemach tego zakładu. Nawiązuje do nich od pierwszych chwil rozmów ze stoczniowcami, oprowadzany po zakładzie przez dyrektora **Willi Fandreya** i I sekretarza KZ PZPR **Kazimierza Litzbarskiego**. Zakład jest nowoczesny ale od pewnego czasu znajduje się w trudnej sytuacji, spowodowanej głównie nierealistycznym planowaniem. Zadania założone na tę stocznię były większe niż jej możliwości wykonawcze. Stąd też narosły zaległości w wykonaniu planów i opóźnienia w realizacji kontraktów. Poważnych kłopotów nastręczają stoczni zakłócenia w dostawach kooperacyjnych. Mimo to, w mijającym roku, gdyńska „Komuna" zwiększyła wydatnie zarówno wielkość produkcji jak i wydajność pracy.

Stanisław Kania zwiedzając poszczególne wydziały stoczni interesuje się nie tylko generalnymi problemami zakładu jako całości, ale także sprawami szczegółowymi. Rozmawia z robotnikami na ich stanowiskach pracy, dowiaduje się o warunki pracy, o sprawy bytowe. Po zwiedzeniu wydziałów kadłubowych k-1 i k-2 oraz wyposażeniowych w-2 i w-3 Stanisław Kania udaje się na Nabrzeże 30-lecia, gdzie cumują statki będące w trakcie wyposażania. Wchodzi na pokład jednostki typu ro-ro o symbolu b-484. Jest to statek, należący do najnowocześniejszych w swojej klasie, przeznaczony do przewozu ładunków toczonych, głównie wielkich naczep

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

J. Pińkowski i T. Grabski w Karlinie

Raport w sprawie ropy i gazu

KOSZALIN (PAP). Członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier **Józef Pińkowski** i sekretarz KC PZPR **Tadeusz Grabski** przebywali 30 bm. na terenie wiertni „Daszewo 1", gdzie w czasie spotkania z kierownictwem akcji ratowniczej zapoznali się z przebiegiem prac przygotowawczych do ugaszenia pożaru.

Ustalono, iż w najbliższym czasie premierowi przedstawiony zostanie szczegółowy raport o poszukiwaniach ropy i gazu w Polsce, a szczególnie — na Pomorzu Zachodnim, gdzie obecnie wydobywa się 130 tys. ton ropy rocznie. Istnieje szansa, że m. in. dzięki odkryciu ropy w Karlinie, ilość ta zostanie zwiekszona. Premier Pińkowski stwierdził, iż nie będzie się szczędzić środków i sił na podjęcie prac, które przyśpieszą ugaszenie pożaru.

Do 30 grudnia z pobliża szybu usunięto prawie wszystkie elementy stalowe zniszczonego urządzenia wiertniczego. W bezpośrednim sąsiedztwie otworu pozostała jedynie warstwa stopionego z piaskiem żelaza, rozlanego i zakrzepniętego wokół odwiertu.

W późnych godzinach wieczornych 29 bm ratownicy pracujący przy wylocie otworu podłączyli do ocalałej części urządzenia szybowego rurociąg, którym w strumień ropy wtłaczana jest woda, w celu podniesienia płomienia. Ta ważna operacja zapoczątkowująca właściwą fazę akcji ratowniczej powiodła się. Płomień uniósł się do góry. Wylot otworu jest stale schładzany przez jednostki straży pożarnej. Trwają prace ziemne prowadzone w niesprzyjających warunkach atmosferycznych i w bardzo ciężkim terenie. Żołnierze ręcznie profilują skarpy wałów. Przejście do dalszych etapów pierwszego wariantu planu likwidacji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

* * *

Olgierdowi Smoleńskiemu

Odzyskajmy jasność w słowach
jasność naszej zwykłej mowy
jasność słońca gdy się pytam
i powietrze jasnej zwykłej odpowiedzi
Nawet w dramatycznej chwili
ciemność słów niech nie kaleczy
jasność która daje życie
nam w rozmowy niech zaświeci

Leszek Aleksander Moczulski

Poetyckie słowo LESZKA A. MOCZULSKIEGO znają dobrze nie tylko mieszkańcy Krakowa, którego to miasta jest obywatelem. Jego piękny wiersz z tomiku „Oddech" wybraliśmy do dzisiejszego numeru, gdyż zawiera życzenia, które oby się ziściły nie tylko w tym jednym, rozpoczynanym właśnie roku.

Krakowscy pisarze we władzach ZLP

WARSZAWA (PAP). 30 bm. zakończył w Warszawie obrady XXI Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich.

Jak informowaliśmy, zjazd wybrał prezesa ZLP, którym został wybitny prozaik, tłumacz i publicysta, ceniony autor scenariuszy filmowych, zamieszkały w Krakowie — **Jan Józef Szczepański.** Urodzony w 1919 r., J. J. Szczepański ukończył UJ, brał udział w kampanii wrześniowej, a w okresie okupacji był żołnierzem AK.

— Jakie będą najważniejsze cele działalności nowego Zarządu Głównego ZLP? — z tym pytaniem zwrócił się do J.J. Szczepańskiego dziennikarz PAP.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Fakty w nowym roku

Podwyżki rent i emerytur • Wyższe zasiłki rodzinne i alimenty • Reforma gospodarcza — pierwszy krok • Większa elastyczność handlu

WARSZAWA (PAP). Od nowego roku wprowadzone zostają różne decyzje w sferze socjalnej i gospodarczej, a także zmiany ustawowe. Oto, co nowego obowiązuje od początku 1981 r.:

Emerytury i renty

Od 1 stycznia 1981 r. wchodzi w życie cały pakiet decyzji socjalnych podjętych przez rząd.

Wszystkie emerytury i renty, które zostały przyznane do końca 1975 r., wzrastają o 500 zł miesięcznie. Niezależnie od roku przejścia na rentę, taką samą podwyżkę otrzymują emeryci i renciści, których świadczenie wynosi mniej niż 3000 zł. Natomiast podwyżka świadczeń wyższych przyznanych w latach 1976—1979 jest zróżnicowana. Przy emeryturze lub rencie wypłacanej obecnie w wysokości od 3000 do 5000 zł podwyżka wynosi 400 zł, jeśli renta przysługuje od 1976 r. oraz 300 zł w przypadku, gdy świadczenie przyznano w latach 1977—1979.

Niezależnie od daty przyznania świadczeń, podwyższe-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wytnij — zachowaj

Wielu z nas prowadzi w domach prywatną dokumentację. Miniony rok wzbogacił zapewne te rodzinne archiwa o kolejne wycinki: porozumienia z Wybrzeża, dyskusję na kolejnych plenach partyjnych, pojedyncze artykuły z gazet. Wychodząc jakby naprzeciw tym zainteresowaniom, a także chcąc podkreślić rangę historyczną 1980 roku dla Polaków, postanowiliśmy corocznie publikowane przez nas podsumowanie minionych 366 dni znacznie poszerzyć, ograniczając zarazem jego tematykę wyłącznie do spraw krajowych.

To może mało pasjonujący w lekturze tekst: suche fakty, podawane zmieniającym się językiem prasy, bez komentarzy — bo przecież każdy z nas ma własną ocenę zdarzeń. Są to jednak fakty ważkie, warte zachowania w domowych archiwach i naszej pamięci, znaczące dla naszej historii. (Przegląd roku drukujemy na str. 3, 4 i 5).

Wytnij — zachowaj

W Hucie Skawina

35 z 320 wanien elektrolitycznych zostaje wyłączonych

Do tej informacji oraz realnej skali ograniczenia zanieczyszczeń, redakcja nasza ustosunkuje się w najbliższym czasie w odrębnym komentarzu.

KRAKÓW (PAP). Dyrekcja Huty Aluminium w Skawinie pod Krakowem poinformowała 30 bm. o decyzji znacznego ograniczenia produkcji glinu. Decyzję tę podjął minister hutnictwa **Zbigniew Szałajda**, spełniając tym samym postulaty społeczeństwa Krakowa, zaniepokojonego wciąż rosnącym skażeniem środowiska naturalnego, które przekroczyło wszelkie dopuszczalne normy. Z 320 pracujących w hucie wanien elektrolitycznych od 1 stycznia 1981 r. wyłączonych zostanie 35. Pozwoli to na znaczne złagodzenie deficytu energii, a tym samym na powrót do właściwej technologii produkcji. Nieprzestrzeganie tej technologii było właśnie przyczyną rosnącej emisji fluorowodoru. Przewiduje się, że ilość toksycznych związków fluoru wysyłanych do atmosfery zmaleje o 30 proc. Równocześnie skawińska huta będzie mogła przekazać 13 megawatów energii elektrycznej Hucie Aluminium w Koninie. Tym sposobem choć ilość wytwarzanego w Skawinie aluminium spadnie o 10 procent, o taką samą wielkość wzrośnie produkcja Konina.

Dyrekcja Huty Aluminium oraz przedsiębiorstwa prowadzące kompleksową modernizację zakładu rozważają możliwość znacznego skrócenia planowanego okresu realizacji tego typu przedsięwzięć.

Zmiany rekrutacji na studia

◆ Prymusi zdają egzaminy ◆ Likwidacja rezerwy ministra i rektorów ◆ Koniec z rekrutacją kierowaną na studia dla pracujących

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — rekrutacja kandydatów na studia dzienne w roku akademickim 1981/1982 odbywać się będzie na dotychczas obowiązujących zasadach. Tak więc podstawowym kryterium przyjęcia do szkoły wyższej pozostaje nadal egzamin wstępny. Zachowany zostaje przy tym dotychczasowy system punktacji.

Tracą natomiast prawo wstępu na studia bez egzaminów prymusi. Już od pewnego czasu ta zasada przyjęć na studia była powszechnie krytykowana. Przywilej przyjęć bez egzaminów zachowują natomiast laureaci olimpiad i konkursów przedmiotowych — z tym jednak, że wielkość naboru tą drogą określać będą ministrowie: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz oświaty i wychowania. Laureatów obowiązywać jednak będą sprawdziany uzdolnień kierunkowych na tych kierunkach studiów, gdzie są one przeprowadzane dla wszystkich kandydatów.

Jednocześnie zlikwidowane zostaną wszelkie rezerwy miejsc na studia, będące dotychczas w dyspozycji ministra i rektorów. Należy przypomnieć, że rezerwa centralna — ministra — została zlikwidowana już w trakcie ostatniej rekrutacji na rok akademicki 1980/1981.

Poszczególne szkoły wyższe otrzymają do swej dyspozycji 10—15 proc. miejsc na I rok studiów dziennych z uprawnieniami do rozdysponowania ich na poszczególne kierunki studiów. Chodzi bowiem o to, żeby uczelnie miały udział w kształtowaniu struktury kształcenia, uwzględniającej potrzeby regionu oraz możliwości dydaktyczne szkoły wyższej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Poduszka nafaszerowana biżuterią

Co Hans Frank zagrabił z Wawelu?

(GP). Jesienią 1944 roku do słynnego zakładu introligatorskiego Roberta Jahody przy ul. Gołębiej w Krakowie wkroczyło dwóch Niemców w mundurach SS. Poprosili właściciela zakładu do osobnego pokoju i długo w nim konferowali. Po wyjściu Niemców Jahoda zapoznał wybranych pracowników zakładu z najdziwniejszym zleceniem, jakie w życiu otrzymał.

Dwaj esesmani reprezentowali samego szefa Generalnej Guberni, rezydującego na Wawelu dr. Hansa Franka. Zlecenie zaś opiewało na wykonanie specjalnej, skórzanej poduszki z ukrytą wewnątrz kasetką na biżuterię. Kasetka — a właściwie torebka z miękkiej skórki miała pomieścić sporej wielkości skarb: klejnoty, perły, drogie kamienie itp. Oczywiście poduszka miała być tak skonstruowana, by nikt nie domyślił się, że można ją otworzyć, sama zaś umieszczona w jej wnętrzu kasetka musiała być absolutnie niewyczuwalna w dotyku.

Współwykonawcą tajemniczej poduszki-skarbca był **Marceli Siemieński** — dziś jedyny świadek tamtych wydarzeń, najstarszy stażem i wiekiem mistrz sztuki introligatorskiej w Krakowie. Że jest mistrzem prawdziwym — można się przekonać oglądając choćby ekspozycje w krakowskim Muzeum Historycznym, bądź też przypatrując się pracy jego absolutnie genialnych rąk. Również skrytka dla Franka wykonana została w sposób wzbudzający zachwyt u Niemców, którzy zanieśli ją na Wawel zobowiązując Jahodę do zachowania pełnej tajemnicy.

Do dziś nie wiemy, jakie precjoza Hans Frank wywiózł z Wawelu w specjalnej poduszce. Wiemy tylko, że o istnieniu skrytki pracownicy zakładu poinformowali polski ruch oporu. Kto wie — może po ukazaniu się tego wspomnienia Marcelego Siemieńskiego będziemy mogli raz jeszcze powrócić do tego tematu? (ł)

Spotkanie przewodniczących terenowych komisji branżowych związków zawodowych

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z komunikatu Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, 30 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczących terenowych komisji porozumiewawczych tych związków.

Przedmiotem spotkania były aktualne problemy branżowego ruchu zawodowego. Przewodniczący Komisji Porozumiewawczej — **Albin Szyszka** poinformował uczestników o bieżących pracach KP BZZ. Należy do nich m. in. określenie stanowiska branżowych związków wobec programu racjonowania żywności, ustawy o związkach zawodowych, polityki płac, systemu skracania czasu pracy, programu stabilizacji gospodarczej kraju, reformy gospodarczej i ustawy o cenzurze.

W dyskusji podkreślono potrzebę działalności społecznych, terenowych komisji porozumiewawczych związków branżowych, które nie mogą jednak przekształcać się w etatowy aparat, przypominający Wojewódzkie Rady Związków Zawodowych.

Wiele miejsca poświęcono zadaniom zmierzającym do uaktywnienia i inspirowania zakładowych organizacji związkowych, które winny stać się bardziej ofensywne w działaniu, dążyć do współpracy z NSZZ „Solidarność" oraz odważnie i konsekwentnie bronić słusznych praw i interesów wszystkich pracowników.

Uczestnicy spotkania — stwierdza komunikat KP BZZ — krytycznie ocenili niektóre wojewódzkie środki masowego przekazu, zarzucając im brak rzetelnej informacji o sytuacji, inicjatywach i przedsięwzięciach związków zawodowych.

Postanowiono spotkania tego typu organizować systematycznie.

Kronika dnia

Nagrody TPPR

W związku z 35. rocznicą powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został ogłoszony przez Zarząd Główny TPPR ogólnopolski konkurs na wspomnienia działaczy i członków Towarzystwa.

Na konkurs, który został rozstrzygnięty w miesiącu listopadzie br. wpłynęło z terenu całego kraju ponad 70 prac.

Jedną z trzech II równorzędnych nagród (I nie przyznano) przyznano wieloletniemu działaczowi, wiceprzewodniczącemu ZK TPPR **Tadeuszowi Mandeckiemu.**

Wpis do Księgi Zasłużnoych Podgórza

Wczoraj w Sali Konferencyjnej KD PZPR w Podgórzu w obecności władz politycznych i administracyjnych dzielnicy odbyła się uroczystość wpisania do Księgi Zasłużonych dla Podgórza. Był to wyraz uznania i szacunku dla ludzi, którzy swą pracą, ofiarnością i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju tej dzielnicy Krakowa.

W tym roku wpisem do Księgi Zasłużonych uhonorowani zostali: brygadzistka Zakładów Armatury — **Stefania Bruzda,** dyrektor Zespołu Uzdrowisk Krakowskich — **Edward Czech,** I sekretarz KZ PZPR Fabryki Kabli — **Władysław Jarosz,** emerytowany lekarz — **Mieczysław Humnicki,** nauczyciel Zespołu Szkół Łączności — **Zygmunt Dyląg,** wykładowca Akademii Ekonomicznej — prof. **Emil Luchter,** emerytowany oficer MO — **Stanisław Leśniak,** prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Trud" — **Henryk Suder,** dyrektor Delegatury Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk — **Jan Wsołek.**

d.s.

Spadek ciśnienia wody

Mieszkańcy Podgórza i Mistrzejowic od czterech dni narzekają na brak wody, która cieknie z kranów jedynie w godzinach nocnych. Według informacji pracowników Pogotowia Wodociągowego spadek ciśnienia wody nastąpił z powodu trzech awarii na rurociągu przesyłowym, którym woda dostarczana jest z Raby. Z tego też powodu na wyższych piętrach w Podgórzu i Mistrzejowicach nie było wody. Brak specjalistycznego sprzętu mechanicznego i technicznego jak od lat odczuwają brygady remontowe Pogotowia Wodociągowego spowodował, że usuwanie w sumie niegroźnych awarii przedłużyło się do kilku dni. Zdaniem pracowników Pogotowia dzisiaj powinno zostać przywrócone normalne ciśnienie wody.

d.s.

„Polonez" w Wiśle

Wczoraj grupa nielicznych przechodniów była świadkiem wydobycia z Wisły, w okolicach hotelu — Kongresowego samochodu „polonez". Według informacji udzielonych przez funkcjonariuszy MO — samochód ten o nr. rejestracyjnych KRE-87-39 został skradziony w nocy z 23/24 bm. w Nowej Hucie z osiedla Jagiellońskiego. Zdaniem funkcjonariuszy MO ślady na skarpie wiślanej świadczą, że nie było to przypadkowe wpadnięcie do rzeki, lecz celowe pozbycie się w ten sposób samochodu, również nie zginęły z poloneza różne akcesoria samochodowe. Samochód oddany został już właścicielowi.

d.s.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Europę środkową i południową obejmuje rozległy układ wyżowy z centrum nad Alpami. Pozostała część kontynentu jest w zasięgu układów wyżowych.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże, temperatura dniem od 3 do 6 st., minimalna nocą od —1 do 2 st. W Tatrach ok. 0 st. Wiatr umiarkowany, w górach dość silny z kierunków zachodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże miejscami opady deszczu, w Tatrach śniegu. Chłodniej.

BIOMET INFORMUJE: Przedłużony czas reakcji, zaostrzenie dolegliwości dróg oddechowych. Widzialność okresami ograniczona, drogi lokalnie śliskie.

1, 2, 3, 4

I sekretarz KC w Gdańsku i Gdyni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z kontenerami. Obok stoi prototypowy „samochodowiec". Statek ten, przed tygodniem, podczas silnego sztormu zerwał się z cum, co stało się przyczyną szeregu kolizji. Na potężnej jednostce prawie nie widać śladów uszkodzeń. Główną ofiarą kolizji stała się inna jednostka typu ro-ro, która uderzona dziobem „samochodowca" osiadła na dnie stoczniowego basenu. Stanisław Kania ogląda również ten statek, pyta o perspektywy jego podniesienia i naprawy uszkodzeń.

Po zwiedzeniu wydziałów produkcyjnych i jednostek w budowie Stanisław Kania spożył obiad w zakładowej stołówce.

W dalszym ciągu swego pobytu w stoczni I sekretarz KC PZPR spotkał się z aktywem partyjnym tego zakładu. Dyskusja dotyczyła wielu problemów wiążących się z obecną sytuacją kraju i działalnością partii na różnych szczeblach — od zakładowego po centralny. Analizując działalność organizacji partyjnej w ostatnim okresie przypominano, że niejednokrotnie podejmowała ona te właśnie problemy i wysuwała te same postulaty, które zgłoszone zostały następnie w trakcie sierpniowych strajków. Głosy te jednak nie znajdowały posłuchu u wyższych władz, a zwłaszcza centralnych. Brak skuteczności działania osłabiał zakładową organizacje partyjną i pozbawiał ją autorytetu. Obecnie odzyskanie tego autorytetu i zaufania wśród załogi jest sprawą pierwszoplanową.

Czas jaki upłynął od podpisania Porozumienia Gdańskiego przyniósł liczące się postępy w konsolidacji organizacji partyjnej i umacnianiu jej pozycji wśród załogi. Jednakże procesu tego nie można uznać za zakończony. Niezależnie od wciąż żywo oddziałujących czynników z przeszłości, procesy te utrudnia również szereg spraw wynikających z bieżących wydarzeń.

Uczestnicy spotkania zwracali uwagę na potrzebę przyśpieszenia procesu odnowy zarówno w życiu polityczno-społecznym jak i w gospodarce. Stwierdzano, że niezależnie od pełnych rozstrzygnięć jakie dokonane zostaną na zbliżającym się zjeździe oraz tych, które zawarte zostaną w reformie gospodarczej, konieczne jest bieżące rozwiązywanie szeregu spraw szczegółowych, co jednakże winno następować w pełnej zgodzie z wytyczoną już linią odnowy.

Wiele uwagi poświęcono problemom przemysłu okrętowego i gospodarki morskiej. Krytykując praktykę forsowania eksportu statków bez oglądania się na potrzeby krajowej floty, postulowano zwiększenie udziału produkcji stoczniowej dla armatorów polskich, którzy skutkiem wspomnianej praktyki zmuszeni zostali do importu statków.

Na wstępie swojej wypowiedzi Stanisław Kania nawiązał do głosu jednego z dyskutantów wyrażającego wątpliwość czy I sekretarz KC PZPR dysponuje dostatecznie pełną i prawdziwą informacją na temat spraw dziejących się w kraju, postaw społeczeństwa i jego oczekiwań. Brak pełnej informacji Stanisław Kania określił jako pierwszy krok do popełniania błędów, do podejmowania fałszywych decyzji. Aby tego niebezpieczeństwa uniknąć odbywają się m. in. takie spotkania. Powinny być szczere, otwarte, bez hamulców — takie jak to właśnie spotkanie.

Stanisław Kania nawiązując do wydarzeń grudniowych roku 1970 na Wybrzeżu Gdańskim, a zwłaszcza w Gdyni, stwierdził, że nie można o nich zapominać nie tylko przez wzgląd na pamięć o tragedii, ale przede wszystkim z uwagi na wnioski jakie stąd wypływają. Właśnie pod wpływem tego co się tu działo przed 10 laty ukształtowało się przekonanie, że należy zrobić wszystko, by nie dochodziło do konfliktów pomiędzy władzą a społeczeństwem i aby żaden konflikt nie był rozwiązywany siłą. Przekonanie to owocowało w trakcie rozwiązywania problemów w sierpniu.

I sekretarz KC PZPR przypomniał kolejne kroki poczynione przez partię i jej kierownictwo dla rozwiązania kryzysu i zapoczątkowania procesu odnowy. Jej program zaprezentowały VI i VII Plena KC PZPR, które wytyczyły zdecydowany kurs na umacnianie socjalizmu i rozwój demokracji. VII Plenum wskazało również na niebezpieczeństwa grożące socjalistycznej odnowie. Te ostrzeżenia są wciąż aktualne. Stanisław Kania podkreślił zdecydowanie kierownictwa partii co do rozwoju demokracji socjalistycznej, co do przezwyciężania przeszkód i oporów stojących na jej drodze. Demokrację traktować należy przede wszystkim jako czynnik wzmagania społecznej aktywności i pobudzanie postawy współodpowiedzialności.

Wiele uwagi poświęcił Stanisław Kania problemom ruchu związkowego. Mimo braku jedności organizacyjnej należy się troszczyć o to, aby w ruchu związkowym nie było rozbicia ideowego, by był to ruch o charakterze socjalistycznym. Partia i władze państwowe deklarują i jednoznacznie potwierdzają swój konstruktywny stosunek do wszystkich związków zawodowych. Nawiązując do zgłoszonej w toku dyskusji uwagi, Stanisław Kania podkreślił, że dotyczy to także „Solidarności", jako organizacji stanowiącej ważne ogniwo demokracji socjalistycznej. Będziemy sprzyjać rozwojowi aktywności tego ruchu i z uwagą słuchać jego głosu.

Dłuższy fragment swojej wypowiedzi Stanisław Kania poświęcił problemom gospodarczym. Przypomniał, że rok bieżący jest drugim z kolei rokiem spadku dochodu narodowego, a z podobną tendencją należy się liczyć również w roku przyszłym. Stąd też niedopuszczenie do pogorszenia się warunków życiowych ludności, staje się zadaniem ogromnie trudnym. Utrzymanie stopy życiowej będzie możliwe głównie dzięki bardzo znacznemu zmniejszeniu inwestycji. Na dłuższy jednak dystans takiej polityki prowadzić nie można, zwłaszcza, że poważny udział w inwestycjach ma budownictwo mieszkaniowe, które musi być rozwijane w tempie szybszym niż dotychczas. Stąd też należy zwrócić uwagę na wykorzystanie wszelkich możliwości poprawy efektywności gospodarowania.

Nawiązując do głosów w dyskusji dotyczących spraw młodzieży, Stanisław Kania stwierdził, że nigdy jeszcze dotąd nasz kraj nie stał w tym względzie przed tak trudnymi problemami. Dotyczy to zwłaszcza trudności mieszkaniowych i innych zagadnień socjalno-bytowych młodego pokolenia. Należy podejmować wszelkie możliwe, choćby doraźne kroki dla poprawy sytuacji mieszkaniowej młodych małżeństw — np. tworząc tzw. mieszkania rotacyjne — ale równocześnie musi być stworzony i realizowany długofalowy program rozwiązania tego problemu. Mamy w Polsce najliczniejszy w naszej historii zastęp ludzi młodych i wykształconych. Trzeba dać im szansę awansu zawodowego, warunki do wykazania się aktywnością. Wielką rolę mają tu do spełnienia organizacje młodzieżowe, które winny skuteczniej występować w sprawach młodego pokolenia.

Niezwykle istotną sprawą — stwierdził I sekretarz KC PZPR w kolejnym fragmencie swojego wystąpienia — jest umocnienie międzynarodowej pozycji Polski. Pragniemy, by kraj nasz był ważnym ogniwem całej socjalistycznej wspólnoty, która stanowi gwarancję naszego narodowego bezpieczeństwa. Równocześnie musimy brać pod uwagę, że każde zaostrzenie sytuacji i osłabienie wewnętrzne Polski rzutuje na osłabienie całej wspólnoty. Stanisław Kania podkreślił, że zarówno ze strony Związku Radzieckiego jak i innych krajów socjalistycznych wyrażane jest zaufanie do naszej partii do jej zdolności do stworzenia programu socjalistycznej demokracji i odnowy, programu całej klasy robotniczej i całego narodu. I sekretarz KC PZPR podkreślił zainteresowanie Polski rozwojem kontaktów z wszystkimi innymi krajami zarówno z uwagi na nasze potrzeby gospodarcze jak i względy politycznego odprężenia. Wyraził zadowolenie, że w coraz większej liczbie krajów wzrasta zrozumienie faktu, iż stabilna, socjalistyczna Polska jest potrzebna światu.

Ciężki to był rok — powiedział Stanisław Kania w zakończeniu swego wystąpienia — rok wstrząsów, refleksji i przemyśleń. Weszliśmy na szlak rozwijania socjalistycznej demokracji, utrwalania porozumień, unowocześniania gospodarki. Wchodzimy w rok nowy. Chcielibyśmy aby był to rok odmienny, spokojny, rok harmonizowania nie tylko gospodarki ale i stosunków pomiędzy władzą a społeczeństwem, rok umacniania wszystkich czynników, które składają się na nasze bezpieczeństwo narodowe, na naszą niezawisłość. Żeby był to także rok przyrostu osobistej satysfakcji dla każdego i dla wszystkich w Polsce.

Zwrócono nam dawne imię

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pospolitej". Na zamknięcie tego numeru wydrukowanego z datą 3 stycznia 1661 roku redaktor umieścił informację „W Krakowie, w kamienicy szoberowskiej na Wendecie". Jest to najstarsza jak dotychczas wynika z badań historyków prasy i dziennikarstwa edycja numerowana. Jeśli więc powiemy, że Kraków jest kolebką prasy polskiej — nie pomylimy się. Redagował „Merkuriusza" Hieronim Pinocci, sekretarz najpierw Władysława IV potem Jana Kazimierza. Drukował tę gazetę Jan Aleksander Gorczyn szwabachą, cytaty łacińskie — antykwą i kursywą. 27 numerów wyszło w Krakowie, 14 maja 1661 roku „Merkuriusz" oznaczony numerem 28 wydrukowany został w Warszawie. Tę tradycję najstarszą włączamy ochotnie do szeregu gazet i dzienników, które poprzedzały nowoczesne wydania prasy polskiej.

Byliśmy „Gazetą Krakowską" do połowy roku 1975; to znaczy przez 26 lat. Mieliśmy w sobie legat przeszłości rewolucyjnej, Kościuszkowskiej, partyjnej, bo zawsze podkreślaliśmy to, że właśnie w Krakowie przez długie lata drukowano również SDKPiL-owski „Czerwony Sztandar", bo właśnie tu rodziły się pisma socjalistyczne, wskazujące na wspólne interesy robotników polskich, włościan i inteligencji wszystkich trzech zaborów. Nasze imię było dobrym imieniem. Dzisiaj wracamy doń z wielką radością. Nie wystawiamy żadnych rachunków, ponieważ nam historia dziejąca się na naszych oczach ten rachunek wystawiła. Kraków nie może się wstydzić swojego imienia.

W kioskach województwa miejskiego krakowskiego, województwa tarnowskiego i nowosądeckiego sprzedawcy słyszeli przez ostatnie pięć i pół lat „poproszę Krakowską". Nie było to złe nazwisko. Zrobimy wszystko, aby tradycje tej nazwy utrzymać godnie i w zgodzie z rytmem historii.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Kraków, dnia 31 grudnia 1980 roku.

Wszystkim krakowianom i ludziom bliskim naszemu miastu składamy życzenia dobrego zdrowia, wielu radości i zadowolenia w Nowym Roku 1981, dziękując zarazem za trud i piękną postawę obywatelską wykazaną w roku, który mija.

KRYSTYN DĄBROWA
ANDRZEJ KURZ
JÓZEF GAJEWICZ

Serdeczne życzenia noworoczne wszelkiej pomyślności w pracy i życiu osobistym składają mieszkańcom województwa nowosądeckiego

HENRYK KOSTECKI
I sekretarz KW PZPR,
przewodniczący WRN
w Nowym Sączu
ANTONI RĄCZKA
wojewoda nowosądecki

Mieszkańcom ziemi tarnowskiej, wszystkim których praca i działanie służy rozwojowi województwa tarnowskiego i kraju serdeczne podziękowanie za całoroczny trud i życzenia pomyślności w nowym 1981 roku przekazują

STANISŁAW OPAŁKO
I sekretarz KW PZPR
w Tarnowie
JAN ZIĘBA
przewodniczący WRN
STANISŁAW NOWAK
wojewoda tarnowski

Raport w sprawie ropy i gazu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyrzutu i pożaru ropy uzależnione jest od zakończenia tych właśnie robót.

Przewidywano, że jeszcze 30 bm. zakończy się montaż wiertniczy na pierwszym z otworów kierunkowych. Zwykle montuje się ją w ciągu dwóch miesiecy. Tutaj, ekipy górnictwa naftowego wykonały tę pracę w trzy tygodnie. Brygady spawaczy pospawały już 3 tys. m rurociągów do tłoczenia ropy. Łączna długość ich dwóch nitek wyniesie 7,5 km.

*

Na zakończenie wizyty w Karlinie J. Pińkowski i T. Grabski zwiedzili miejscowe Zakłady Płyt Wiórowych, gdzie uruchomiono nową linię technologiczną do produkcji płyt.

Rocznica rewolucji kubańskiej

Depesza z Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

polskiego, przekazali przywódcy Kuby, a za jego pośrednictwem Komitetowi Centralnemu KPK, Radzie Państwa i rządowi Republiki Kubańskiej oraz narodowi kubańskiemu przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Noworoczne spotkanie twórców i działaczy kultury

WARSZAWA (PAP). 30 bm. odbyło się w Warszawie tradycyjne noworoczne spotkanie twórców, artystów i działaczy kultury. Minister kultury i sztuki **Józef Tejchma** gościł przedstawicieli związków i stowarzyszeń twórczych — pisarzy, kompozytorów, muzyków, plastyków, reżyserów, filmowców, aktorów. Wśród obecnych znajdowali się też przedstawiciele wyższych szkół artystycznych, naukowych instytucji kulturalnych, ogniw Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i NSZZ „Solidarność", działających w instytucjach i placówkach kultury, wydawcy, księgarze, towarzysze sztuki drukarskiej, konserwatorzy zabytków, działacze towarzystw regionalnych, organizacji społecznych i młodzieżowych, naczelni redaktorzy gazet, czasopism, agencji, radia telewizji.

W spotkaniu uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jerzy Waszczuk** oraz kierownicy Wydziałów KC PZPR: Pracy Ideowo Wychowawczej — **Walery Namiotkiewicz** i Kultury — **Mieczysław Wojtczak,** kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych NK ZSL **Ludwik Maceczek,** przedstawiciele władz partyjnych i miejskich stolicy.

Nawiązując do tradycji spotkań przedstawicieli świata kultury z okazji zakończenia starego i w przeddzień nowego roku, Józef Tejchma powiedział na wstępie, że trudno się pogodzić z myślą, iż brak tu **Jarosława Iwaszkiewicza,** który chociaż w ostatnich latach już niedomagał, zawsze jednak był obecny na tego rodzaju spotkaniach, i chociaż dziś go nie ma, pozostaje razem z nami.

Oceniając miniony rok w życiu kulturalnym, minister nawiązał do przemian, które zaszły w naszym kraju, a które stwarzają przesłanki dla tworzenia lepszych form naszego życia, w czym kultura ma do odegrania ważną rolę.

Mówca podkreślił, że polska kultura mimo trudności odniosła w minionym roku niewątpliwe sukcesy w kraju, jak też utrzymała swą wysoką rangę w świecie. Do najważniejszych jej zadań w 1981 r. będzie należeć jak najbardziej pełne i racjonalne wykorzystanie posiadanych środków na jej upowszechnienie. Chodzi o szeroko pojętą demokratyczność kultury, m. in. przez wykorzystanie wszystkich sił społecznych, które temu sprzyjają. Jest to zgodne z polityką PZPR, ZSL i SD. J. Tejchma podkreślił zwłaszcza konieczność skierowania wysiłków na rozwój kultury w środowisku wiejskim, gdyż wymagają tego procesy postępu jakie zachodzą i będą zachodzić na wsi i w rolnictwie.

Minister kultury i sztuki życzył twórcom i działaczom kultury wiele osiągnięć i sukcesów w nowym roku.

J. Tejchma powitał też wybranego właśnie nowego prezesa Związku Literatów Polskich **Jana Józefa Szczepańskiego.**

Krakowscy pisarze we władzach ZLP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Te same, które stawialiśmy sobie zawsze w naszym związku — odpowiada nowo wybrany prezes ZLP, — a przede wszystkim: obrona praw pisarzy i literatury. A więc starać się będziemy rozwiązywać jak najlepiej problemy promocji książki i sprawy cenzury, zapewnić pisarzowi możliwość szerokich kontaktów ze światem, prawo do swobodnego podróżowania. Jednym słowem — zmierzać będziemy do załatwienia całego kompleksu spraw, które stanowią o pracy pisarza i efektach tej pracy.

Wybrano także Zarząd Główny, Główną Komisję Rewizyjną i Główny Sąd Koleżeński.

W blisko 3-dniowej dyskusji, której przewodniczył **Artur Międzyrzecki,** głos zabrało kilkudziesięciu mówców reprezentujących różne ośrodki i pokolenia twórcze. Obok spraw związanych z dniem dzisiejszym i przyszłością polskiej literatury, dotyczących społecznej roli i rangi ludzi pióra, pisarze wiele uwagi poświecili najważniejszym problemom, jakimi żyje kraj. Przyjęto szereg wniosków i zaleceń.

Delegaci udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu; uchwalono też poprawki do statutu ZLP.

W skład nowo wybranego Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich weszli m. in.: **prezes — Jan Józef Szczepański, członkowie Zarządu — Jan Błoński, Leszek Elektorowicz, Jan Pieszczachowicz i Jacek Woźniakowski.**

Fakty w nowym roku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ne zostają dodatki do emerytur i rent na niepracującego współmałżonka. Wzrastają one do kwoty 400 zł w rodzinach, w których dochód na osobę nie przekracza 2000 zł miesięcznie. Wprowadza się specjalny dodatek na żonę emeryta lub rencisty, która ukończyła 80 lat lub jest inwalidką I grupy. Niezależnie od dochodów rodziny wysokość tego dodatku wynosi 500 zł, a w przypadku, gdy przyczyną zaliczenia do I grupy inwalidów jest utrata lub uszkodzenie wzroku — 800 zł. Dodatki na dzieci w rodzinach rencistów wzrastają na takich samych zasadach jak w rodzinach pracowniczych.

Podwyżką objęto emerytury i renty przyznane z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego państwu przed 1 stycznia 1978 r. Dla świadczeń nie przekraczających 1500 zł podwyżka wynosi 400 zł a dla wyższych — 300 zł, przy czym emerytura lub renta inwalidzka z tego tytułu nie może być niższa od 1900 zł.

Wyższe będą świadczenia przysługujące kombatantom. Renty inwalidzkie wypłacane w kwotach zryczałtowanych podwyższa się do 3500 zł (I i II grupa) i 2450 zł (III grupa). To samo dotyczy rent rodzinnych (np. dla jednej osoby nowa renta zryczałtowana wynosi 2300 zł). Natomiast kombatanckie renty i inwalidzkie i rodzinne obliczone od zarobków wzrastają na zasadach powszechnych.

Zasiłki rodzinne

Podwyżka tych świadczeń jest zróżnicowana w zależności od dochodu przypadającego miesięcznie na członka rodziny. W rodzinach, w których dochód ten nie przekracza 1600 zł na osobę, podwyższony zasiłek wyniesie: na jedno dziecko — 250 zł, na dwoje — 600 zł, na troje 1050 zł. Na czwarte i każde następne dziecko będzie wypłacane po 500 zł. Zasiłek na niepracującego współmałżonka wychowującego dzieci wyniesie 250 zł.

W rodzinach o dochodach od 1600 do 2000 zł będzie wypłacane: na jedno dziecko — 160 zł, na dwoje 410 zł, na troje — 750 zł, a na czwarte i każde następne — po 360 zł. Na niepracującego małżonka wychowującego dzieci w rodzinach przysługuje zasiłek w wysokości 170 zł.

Rodziny o dochodach powyżej 2000 zł będą otrzymywać zasiłki w dotychczasowej wysokości.

Natomiast niezależnie od dochodów rodziny wzrasta z 500 do 800 zł miesięcznie zasiłek na dzieci niewidome lub o znacznym uszkodzeniu wzroku.

Fundusz alimentacyjny

Górna granica dochodów rodziny upoważniających do korzystania z pomocy z tego funduszu zostaje podniesiona z 1400 zł do 2000 zł na osobę. Wzrasta równocześnie maksymalna kwota świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego (dotychczas — 500 zł). W rodzinach o dochodach do 1600 zł świadczenie z funduszu alimentacyjnego może wynosić do 1000 zł miesięcznie, natomiast przy dochodach od 1600 zł do 2000 zł maksymalna kwota pomocy z tego funduszu wynosi 800 zł.

Początek reformy

Wchodzące w życie od nowego roku nowe zasady w systemie kierowania przedsiębiorstwami oznaczają zapoczątkowanie wdrażania w życie reformy gospodarczej. Zmiany mają na razie charakter doraźny i obowiązują jedynie w 1981 r. Mają one na celu zapewnienie załogom pracowniczym większej samodzielności poprzez ograniczenie — prawie do połowy — zakresu dyrektyw i limitów narzucanych przedsiębiorstwom.

Zmiany w handlu

Z dniem 1 stycznia nastąpią również zmiany w systemie ekonomiczno-finansowym oraz w funkcjonowaniu handlu. Na podstawie uchwały 118 Rady Ministrów zniesiony zostaje w handlu limit zatrudnienia. W pierwszych dniach stycznia zaczną obowiązywać również nowe zasady ustalania funduszu płac, uzależnionego bezpośrednio od wyników gospodarczych. Zniesione zostaną limity na tzw. sprzedaż pozarynkową, czyli zakupy dokonywane przez instytucje i organizacje budżetowe oraz gospodarki uspołecznionej. Ograniczenia dotyczyć będą co najwyżej kilku artykułów, szczególnie liczących się w zaopatrzeniu ludności. Przedsiębiorstwa handlowe będą miały również całkowitą swobodę w zlecaniu czynności oraz nabywaniu towarów od osób prywatnych, m. in. rzemieślników, rolników itp.

W dziedzinie ustawowej

Z nowym rokiem zaczyna obowiązywać ustawa o prowizorium budżetowym, uchwalona w związku z późniejszym niż zwykle skierowaniem do Sejmu projektu pełnego budżetu i projektu planu na 1981 r. Prowizorium upoważnia rząd do dokonywania w I kwartale wydatków z budżetu centralnego w skali do 25 proc. zaplanowanej rocznej kwoty. Jeśli chodzi o budżety terenowe, w myśl postanowień prowizorium — rady narodowe uchwalą je na cały przyszły rok.

Wchodzi w życie ustawa o zobowiązaniach podatkowych (dotycząca zasad ogólnych, nie wprowadzająca nowych podatków). Tym samym przywrócona zostaje wprowadzona przez znowelizowany KPA sądowa kontrola zgodności z prawem decyzji administracyjnych również w sprawach podatkowych.

Zmiany rekrutacji na studia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dotychczasowy system rekrutacji na studia dzienne budzi już od dawna wiele zastrzeżeń, spotyka się z krytyką społeczną. Zgłaszane postulaty tego reformy są jednak rozbieżne. Stąd proponuje się opracowanie projektu nowego systemu. Dokonałby tego specjalnie powołany zespół międzyresortowy, a wyniki jego prac poddanoby w 1981 roku konsultacji społecznej. Tak więc nowy, zreformowany system przyjęć do szkół wyższych, jeśli zdobędzie aprobatę społeczną, mógłby obowiązywać podczas rekrutacji na studia w roku akademickim 1982/1983.

Przy rekrutacji kandydatów na studia dla pracujących — podjęto decyzję o rezygnacji z tzw. rekrutacji kierowanej. W odczuciu społecznym na studia tą drogą nie zawsze trafiali ci, którzy na to zasługiwali. Wyjątkiem będą nadal kierowani na studia czynni zawodowo nauczyciele, a także terenowi pracownicy kultury i sieci bibliotecznej. Korzystać z tej formy podjęcia studiów będą również pracownicy rolnictwa w tzw. systemie studiów stacjonarno-zaocznych. Wszyscy inni, którzy będą chcieli pogłębiać wiedzę w uczelniach — będą musieli zdać egzamin wstępny.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Neuper wygrał w Oberstdorfie, Bobak zdobył 1 punkt w PŚ

Austriak **Neuper,** zdobywca Pucharu Świata w ubiegłym sezonie wygrał w Oberstdorfie pierwszy z konkursów Turnieju Czterech Skoczni uzyskując za skoki 109,5 i 110 m notę 256,8 pkt. Drugi był **Puikkonen** (SF) 252,3 pkt., zaś trzeci **Ruud** (N) 251,1 pkt. **Stanisław Bobak** za skoki 103,5 i 103 m uzyskał 229.6 pkt. zajmując 15 miejsce w konkursie i zdobywając 1 pkt. w klasyfikacji Pucharu Świata.

W punktowanej piętnastce klasyfikacji o Puchar Świata znalazło się 4 Finów, 3 zawodników NRD, po 2 reprezentantów Austrii, RFN i Norwegii oraz jeden Japończyk i jeden Polak.

Po pierwszej kolejce skoków Bobak był 12 zaś **Piotr Fijas** za skok 99 m znalazł się na 44 miejscu. Pozostali Polacy uplasowali się poza pierwszą pięćdziesiątką, która uzyskała prawo startu w drugiej kolejce. Fijas skoczył w niej 101 m, ale z notą 210.0 pkt. uplasował się poza pierwszą trzydziestką konkursu w Oberstdorfie.

Dzisiaj Bieg Sylwestrowy

Dzisiaj w Zakopanem już po raz siedemnasty rozegrany zostanie narciarski Bieg Sylwestrowy. Na liście zgłoszeń znalazło się 40 kobiet i 70 mężczyzn, a start zapowiedzieli także reprezentanci CSRS. O Wielką Nagrodę klubu WKS Legia Zakopane oraz redakcji: „Przeglądu Sportowego" i „Żołnierza Wolności" **kobiety walczyć będą na dystansie 6 km, zaś mężczyźni na trasie 12-kilometrowej,** wytyczonej u stóp Krokwi. **Start do biegu kobiet o godz. 11.30, zaś do biegu mężczyzn o godz. 12.**

Wielkim faworytem tegorocznego Biegu Sylwestrowego jest **Józef Łuszczek,** broniący — podobnie jak i jego klub **Start Zakopane** w konkurencji drużynowej — pucharu wywalczonego w roku 1978 (w 1979 roku bieg nie odbył się z uwagi na brak śniegu). W konkurencji kobiet pucharu broni reprezentantka CSRS — **Anna Pasiarova.** (w)

Rummenige najlepszym piłkarzem Europy

W 25 ankiecie „France Football" na najlepszego piłkarza Europy zwyciężył zawodnik RFN **Karl-Heinz Rummenige** (Bayern Monachium) zdobywając 122 głosy na 123 możliwych. Kolejne miejsca zajęli: 2. **Bernd Schuster** (D-Barcelona) 34 pkt., 3. **Michel Platini** (F-St. Etienne) 33 pkt., 4. **Wilfried van Moer** (B-Beveren) 27 pkt., 5 **Jan Coulemans** (B-Bruges) 20 pkt., 6. **Horst Hrubesch** (D-Hamburger SV) 18 pkt., 7. **Herbert Prohaska** (A-Inter Mediolan) 16 pkt., 8. **Hansi Mueller** (D-Stuttgart) i **Liam Brady** (GB-Juventus) po 11 pkt., 10. **Manfred Kaltz** (D-Hamburger SV) 10 pkt.

W kilku wierszach

● **Tadeusz Rutkowski** (Odra Opole), brązowy medalista olimpijski w wadze superciężkiej uznany został najlepszym polskim ciężarowcem w plebiscycie PZPC i „Sportu".

Z dalekopisu

„TIMES"

(TAP) Wkrótce rozstrzygną się losy gazet brytyjskich „Timesa" i „Sunday Timesa". 31 grudnia o godzinie 24.00 upływa termin zgłoszeń dla zainteresowanych kupnem tych gazet. Jak wynika z doniesień prasy brytyjskiej, kilkunastu kupców brytyjskich i amerykańskich względnie konsorcjów zgłosiło chęć nabycia najbardziej znanego dziennika w kraju (założonego w 1875 r.) i chyba najlepszej gazety niedzielnej.

JUBILEUSZ

Dziś przypada 60. rocznica utworzenia Francuskiej Partii Komunistycznej, największej pod względem liczebności partii politycznej we Francji i drugiej co do wielkości partii komunistycznej w krajach kapitalistycznych.

Przed 60 laty na zjeździe w Tours FPK powstała z lewego skrzydła Francuskiej Sekcji Międzynarodówki Robotniczej (SFIO).

Wyjaśnienie

W numerze świątecznym „GP" ukazał się „Przepis po polsku" z adnotacją, że to wiersz anonimowy napisany i kolportowany na Wybrzeżu w sierpniu 1980. Niezupełnie to tak. Nie jest to anonim: autorem jest Marian Załucki. Tekst kolportowany w sierpniu, nie tylko na Wybrzeżu, napisany był na 15-lecie „Życia Literackiego" i publikowany w nrze 6 „ŻL" z 6 lutego 1966.

Ofiary „pilskiej" tragedii opuściły szpital

ZAKOPANE (PAP). 12 dzieci, które brały udział w tragicznej wycieczce na Pilsko w Beskidzie Żywieckim, opuściło 30 bm. zakopiański szpital. W towarzystwie rodziców udały się one specjalnym autokarem do rodzinnego Kalisza.

Ordynatorzy zakopiańskiego szpitala dr **Zygmunt Nowicki** i **Jan Dyba,** stwierdzili w rozmowie z dziennikarzem PAP, że stan zdrowia dzieci był na tyle dobry, że nie potrzebowały one nadal pozostawać w klinicznym leczeniu.

Przed odjazdem z Zakopanego dzieci odwiedziła **Irena Szewińska** oraz koleżanki i koledzy lekkoatleci-juniorzy, przebywający w Zakopanem na zgrupowaniu treningowym.

Tow.
Bożenie Zahorskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają pracownicy
KOMITETU
KRAKOWSKIEGO PZPR

Historia pokaże, czym był ten rok... ...ale historia jest w naszych rękach

W sylwestrowy wieczór 31 grudnia 1979 r. o godzinie 20 przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia przemówienie noworoczne wygłosił I sekretarz KC EDWARD GIEREK. Powiedział: *„Mamy wszelkie dane, aby sprostać aspiracjom naszego narodu”.* O godzinie 24 wystrzeliły korki szampana, ludzie życzyli sobie, aby ten nadchodzący nowy rok 1980 był lepszy niż poprzedni. Aby był szczęśliwy.

Styczeń

„Trybuna Ludu” 3 stycznia eksponuje: **Pierwszy roboczy dzień w Nowym Roku.** Piszą reporterzy ze Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, Stoczni im. Lenina w Gdańsku, z Huty Stalowa Wola i Kombinatu im. Lenina. *Rozpoczął się nowy rok, rok wytężonej pracy. Zamyka on dziesięciolecie wypełnione licznymi wydarzeniami i osiągnięciami. Chodzi teraz o to, aby utrzymać osiągnięty postęp.*

Obrady KSR czyli pozory demokracji

Do zakładów pracy zostały przesłane plany ustalone szczebel wyżej — w zjednoczeniach. Zatwierdzić je mają KSR-y. Dziennikarze piszą: *„W Krakowskiej Fabryce Kabli zatwierdzono plan o 6 procent wyższy w stosunku do roku ubiegłego, ale robotnicy obawiali się, że zabraknie miedzi i ołowiu — w sumie 2 tys. ton. W ZPC „Wawel” plan na rok 1980 zakłada znaczne obniżenie dynamiki produkcji w stosunku do lat poprzednich spowodowane brakiem surowców i materiałów, przerwami w dostawie prądu i pary technologicznej, brakiem opakowań, niepełnym zatrudnieniem”.*

Dyskusja, z której wniosków nie wyciągnięto

„Powszechna dyskusja nad wytycznymi na VIII Zjazd PZPR czyni program partii własnością wszystkich Polek i Polaków”. Pod takim tytułem w „Trybunie Ludu” dnia 17 stycznia ukazało się przemówienie I sekretarza KC EDWARDA GIEREKA wygłoszone na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Radomiu. W śródtytułach zaakcentowano główne myśli jego wystąpienia:

— nowy podział administracyjny zbliża władzę do obywateli i wyzwala inicjatywy społeczne,

— dla ludzi pracy i w interesie ludzi pracy,

— w latach 70. dokonaliśmy wielu posunięć mających na celu doskonalenie demokracji socjalistycznej,

— rośnie więź partii z klasą robotniczą i całym narodem.

To przemówienie zakończyło kampanię sprawozdawczo-wyborczą, która trwała w wojewódzkich organizacjach partyjnych. DYSKUSJA, IM POSUWAŁA SIĘ WYŻEJ, STAWAŁA SIĘ BARDZIEJ CICHA I UŁADZONA. Przemówienia I sekretarzy instancji wojewódzkich były utrzymane w tonie: **„Osiągniemy cel, przekroczymy zadania, chociaż mamy świadomość, że to nie będzie łatwe”.**

Najbardziej bolesna, szczera dyskusja o sprawach kraju toczyła się w zakładowych organizacjach partyjnych. W Zakładach im. Szadkowskiego, na zakładowej konferencji partyjnej JÓZEF SKAŁOŃ, I sekretarz KZ powiedział o bezprzykładnym marnotrawstwie: *„W bieżącym roku otrzymaliśmy 880 ton odkuwek hutniczych z nadmiernymi naddatkami i trzeba było niepotrzebnie przerobić na wióry 528 ton stali, tj. ponad 60 proc. Zdarzały się przypadki, że z ponad 4-tonowych odkuwek musieliśmy toczyć piasty do wirników, które ważą po obróbce 252 kg”.*

W tygodniku „Kultura” w podsumowaniu kampanii przytoczono dwa głosy: dyrektora Zakładów im. Dymitrowa LECHOSŁAWA KARBOWICKIEGO: *— Można oczywiście nakazać administracyjnie produkowanie zgodne z potrzebami, ale jest to wbrew interesom załogi. Następuje rozmijanie się tego, co dla zakładu korzystne z interesem społecznym.*

I sekretarza KZ PZPR w tarnowskim „Ponarze”: ZDZSŁAWA NOWAKA:

— Wielu towarzyszy wskazywało na naszej konferencji na irytujące zjawiska spraw po znajomości, za łapówki.

Z tej dyskusji przedzjazdowej rządzący nie wyciągnęli wniosków.

Rys. A. Krauze („Kultura”)

Z badań naukowych: jak piją Polacy?

„Pijących intensywnie w grupie 18—24 lat jest 15,2 procenta, w wieku 24—29 lat — 13,1 procenta. W stosunku do 1965 roku spożycie alkoholu wzrosło w Polsce dwukrotnie do poziomu 8,5 l czystego spirytusu na statystycznego mieszkańca. Jesteśmy w ścisłej światowej czołówce”.

Młodzi ludzie zapytani o przyczynę szerzącej się w Polsce plagi pijaństwa odpowiadają: **„A jakie mamy szanse życiowe? Ile lat czekamy na mieszkania? Co możemy kupić za własne pieniądze?”.**

Opinie

„Polityka” pisze: **„Wzrasta niepokój ludzi co do własnych perspektyw dotyczących zwłaszcza poziomu życia realnych płac, zaopatrzenia rynku w żywność i niezbędne towary powszechnego użytku”.**

Wystawa „Polaków portret własny” biła wszelkie rekordy. Fot. W. Klag

JÓZEF BUZIŃSKI, I sekretarz KW PZPR w Bielsku Białej: *„Równie powszechna, jak gorące poparcie dla programu, jest dyskusja nad metodami jego realizacji. Ludzie doceniają nasze osiągnięcia gospodarcze, ale uważają również, że w ogniwach realizacyjnych, w bezpośrednim zarządzaniu panuje niedowład, brak konsekwencji”.*

ZBIGNIEW BIAŁECKI, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach: *„Kampania przedzjazdowa odświeżyła naszą wrażliwość na żywotne sprawy naszego kraju. Szczerość i serdeczność jaka cechuje towarzysza Gierka w bezpośrednich kontaktach z ludźmi wszystkich środowisk, umiejętność słuchania głosów krytyki, a jednocześnie jego niezachwiana wiara w słuszność naszej sprawy są dla nas działaczy partyjnych przykładem godnym naśladowania”.*

Zjazd kończy obrady przyjęciem uchwały i wyborem nowych władz. **Edward Gierek** — I sekretarzem KC PZPR.

Odejście

Przemówienie końcowe EDWARDA GIERKA: *„Jak towarzyszom wiadomo tow. Piotr Jaroszewicz, wybitny działacz partyjny i państwowy zwrócił się z prośbą o niewysuwanie jego kandydatury do władz partyjnych i o zwolnienie z funkcji prezesa Rady Ministrów. Zamierza — jak mówi — przejść na emeryturę. Towarzysz Jaroszewicz jest współtwórcą programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju przyjętego przez partię u progu lat 70. Program ten realizował w całej swej działalności. Nie była to łatwa praca”.*

Zaciskanie pasa

Obradował Sejm PRL. **Edward Babiuch** — premierem.

Nowy rząd zaprezentował w Sejmie swój program. Opracowano program oszczędności. **Cięcia budżetowe przyniosą 10 mld zł, ograniczenie środków finansowych przedsiębiorstw — 9 mld zł.** Ogranicza się m. in.

- remonty obiektów administracyjnych, usługowych i handlowych,
- reklamę handlową, co pozwoli zaoszczędzić 0,5 mld zł,
- 400 mln zł przyniesie zablokowanie 80 proc. rezerwy budżetowej w resorcie nauki i szkolnictwa wyższego,
- 400 mln zaoszczędzi się w ciągu 8 miesięcy na zmniejszeniu o 30 proc. wydatków na dekoracje wystaw, na konkursy, rocznice,
- 40 mln zł w ciągu 8 miesięcy przyniesie oszczędność wydatków na festiwale i imprezy kulturalne,
- zmniejszenie programu TV o 3 godziny dziennie da 200 mln złotych,
- będzie prowadzona stopniowa redukcja etatów w administracji.

E. Babiuch udając się z wizytą do Austrii poleciał samolotem rejsowym „Lot”. Natychmiast kraj będzie plotkował, ile też kosztował remont tego samolotu, by był w pełni sprawny.

Marzec

Wybory

do Sejmu VIII kadencji i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Marszałek Sejmu STANISŁAW GUCWA w rozmowie z dziennikarzem: **Jak oceni obywatel marszałek dorobek Sejmu VIII kadencji?**

— Działalność Sejmu wyrażała się w sprawowaniu funkcji kontrolnej nad organami administracji Kontrolą realizacji ustaw. Umacnianiu demokracji socjalistycznej.

Spotkania przedwyborcze z kandydatami na posłów i radnych. Reporterka „GP” na spotkaniu mieszkańców Krzeszowic z kandydatką na posłankę do Sejmu Krystyną Sokołowską: **Co pani wie o Krzeszowicach?**

— Niewiele.

— Z czym pani przyszła do wyborców?

— Problemy wszędzie podobne...

Z rozmowy w „GP” z kandydatem na radnego WRN w Tarnowie J. Gwizdakiem: A więc nie czuje pan bezpośredniej odpowiedzialności przed wyborcami?

— Nie, tak bezpośrednio nie czuję nacisku wyborców na sposób mojego postępowania. Może w małych środowiskach tak się dzieje, ale w stutysięcznym mieście radni są anonimowi.

„Wzmożony rytm pracy” „Popieramy program FJN”

Pod tymi tytułami gazety drukują informacje o tym, że załogi czynem produkcyjnym popierają program wyborczy FJN. W bazie przeładunku węgla w Porcie Północnym w ciągu zaledwie 27 godzin wyekspediowano 60 tys. ton węgla koksującego na masowiec „Huta Katowice”. Umowny czas załadunku takiej ilości węgla wynosi 72 godziny.

23 marca

Wszyscy do urn wyborczych! Głosujemy za pomyślnością narodu, za rozwojem naszej Ojczyzny — głoszą tytuły gazet. *„Punktualnie o godz. 9 rano do lokalu wyborczego nr 118 w Warszawie przybył I sekretarz KC EDWARD GIEREK z małżonką Stanisławą. Złożyli głosy do urny wyborczej. Młodzież ZSMP wręczyła im bukiety białych i czerwonych goździków, wraz z najlepszymi życzeniami. W serdecznych słowach podziękowali I sekretarzowi za jego troskę o przyszłość młodego pokolenia Polaków, o pomyślność obywateli naszego kraju”.*

W dwa dni później znane były wyniki wyborów. Wybraliśmy 460 posłów, 6740 radnych. W głosowaniu wzięło udział **98,87 proc.** wyborców. Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła **25.098.816.** Głosów ważnych oddano **24.802.612.** Liczba głosów nieważnych wyniosła **13.692. 99,52** proc. głosów ważnych oddano na kandydatów FJN.

Tragedia na Okęciu

Wydarzyła się największa tragedia w historii „Lot”. Samolot pasażerski „IŁ-62” lecący z Nowego Jorku rozbił się w czasie podchodzenia do lądowania. Na pokładzie znajdowało się 77 pasażerów i 10-osobowa załoga.

O pracę bezpieczną

„Według danych Głównego Inspektoratu Pracy, GUS, Instytutu Medecyny Pracy — w ponad 2 tys. zakładów około 2 mln pracowników zatrudnionych jest w warunkach zagrażających ich zdrowiu, gdzie działają szkodliwe czynniki przekraczające dopuszczalne stężenia i natężenia. W ponad 400 zakładach występuje szczególnie silne zagrożenie. Na hałas narażonych jest 340 tys. pracowników, na zapylenie 210 tys., na działanie rozmaitych substancji chemicznych 130 tys.”. („Nowe Drogi”, artykuł głównego inspektora pracy, Henryka Kowalskiego.)

Podwyżka cen

Zostały podwyższone ceny benzyny super do 18 zł, benzyny zwykłej do 16 zł, oleju napędowego do 14 zł za litr. Zdrożały opłaty za taksówki.

W tym samym okresie ceny mięsa w sklepach komercyjnych: wieprzowina — schab bez kości — 120 zł, szynka — 84 zł, polędwica wołowa surowa — 120 zł, wołowina na pieczeń — 100 zł, sztuka mięsa — 72 zł, cielęcina sznycelówka — 120 zł, łopatka — 90 zł za 1 kg. Wędliny: polędwica — 220 zł, szynka — 180 zł, baleron gotowany — 150 zł, kiełbasa — 100 zł za 1 kg.

Z artykułu „Cena ceny” zamieszczonego w „Polityce”: *„Cena jako element równowagi rynkowej, gdy wiemy, co, ile i dla kogo produkować, staje się kategorią jasną i społecznie przyswajalną. Natomiast cena jako panaceum na brak tej równowagi — nie zawsze się sprawdza”.*

Kwiecień

Pierwsza sesja

Sejmu VIII kadencji. Wybór STANISŁAWA GUCWY na marszałka. EDWARD GIEREK powiedział w Sejmie o 4 najważniejszych zadaniach, które trzeba będzie realizować: **zapewnić większą zgodność płacy z wynikami pracy i skuteczniej przeciwdziałać nadmiernym dochodom. Szczególnie dbać o grupy społeczne i rodziny żyjące w trudnych warunkach. Polepszać szanse życiowe mierzone dostępem do szkół i zawodu, do opieki zdrowotnej i do mieszkań, umacniać sprawiedliwość w polityce kadrowej i awansowej, w rozdziale świadczeń społecznych.**

Dar

Instytut Kardiologii otrzymał nową siedzibę w Aninie pod Warszawą. Decyzją premiera instytutowi przekazano dawną luksusową klinikę rządową.

Maj

1 Maja

Na pierwszej stronie w „Trybunie Ludu” zdjęcie wykonane w Warszawie: trybuna honorowa przed Pałacem Kultury. Przywódcy pozdrawiają manifestujących. Ludzie niosą hasła: **„Rzetel-**

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Od pierwszych miesięcy 1980 roku obszar społecznej ciszy ulegał stale poszerzaniu. Stawał się większy, niż rok temu i większy, niż przed dwoma laty. Nieistnienie pewnych zjawisk i prawd miało zagwarantować milczenie na ten temat.

Rozmawiałam z robotnicą ze „Stomilu” Anną Błachnio. Ma troje dzieci, mąż pracuje w Hucie im. Lenina. Pani Błachnio powiedziała do mnie: najkorzystniejsza dla mnie jest trzecia, nocna zmiana. W nocy pracuje się spokojnie, nie wyłączają prądu, praca kończy się o szóstej rano, a więc biegiem pod prysznic i już o 6.15 można stanąć w kolejce przed sklepem mięsnym. O siódmej ekspedientka otwiera sklep, mówi, że towar przywiozą o dziewiątej, ale pani Błachnio nigdzie się nie spieszy, skądże! Z zakupami wraca do domu po jedenastej i może spokojnie pospać dwie godziny. Potem wstaje, gotuje obiad, odrabia lekcje z najmłodszym synem i już koło szóstej po południu ma czas, aby znowu położyć się na dwie godziny. O 20.45 siedzi w autobusie, przed godz. 22 już stoi przy swojej maszynie do produkcji rękawic BA-2.

— I dlaczego piszecie w prasie, że kobiety nie powinny pracować na trzeciej, nocnej zmianie? Przecież tylko wtedy można wszystko pogodzić, niczego nie zaniedbać...

To oskarżenie zostało wypowiedziane przez panią Błachnio bez emocji. Kiedy mówiła, że dzięki pracy na nocnej zmianie udaje się jej n i c z e g o nie zaniedbać — nie spojrzała nawet na pierwszą stronę gazety. Wielkimi czcionkami na pierwszej stronie gazeta cytowała zdanie z przemówienia przywódcy: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. „Dorobek dekady lat siedemdziesiątych gwarancją pomyślnego rozwoju w latach osiemdziesiątych”.

Między obrazem rzeczywistym, który przedstawiła robotnica ze „Stomilu” a obrazem pozornym utrwalonym w hasłach propagandowych, przemówieniach, w programach i nierealnych planach — obszar ciszy umacniał się, potężniał, rozrastał do monstrualnych rozmiarów. Aż stał się ten obszar tak wielki, że pokrył, przygłuszył, odsunął z pola widzenia cały obraz rzeczywisty. Obraz kolejek przed sklepami, skaczących z dnia na dzień cen, ciężkich warunków życia, krzewiących się deformacji społecznych.

W czerwcu 1980 r. pojechałam do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie powstaje największa na świecie walcownia. Taka jedna hala liczy sobie 1300 m długości. Kolos. I budowali ten kolos robotnicy karmieni tym, co zastałam w okolicznych sklepach: margaryną, kaszanką, serem topionym i wódką. Wódką w dużym wyborze gatunków i cen.

Przebijające się czasami przez ten obszar ciszy pojedyncze głosy nie zmieniały obrazu. W Sierpniu robotnicy użyli precyzyjnego określenia: obszar kłamstwa.

O istnieniu obszaru społecznej ciszy, albo precyzyjniej — obszaru kłamstwa było wiadomo powszechnie. Wiedzieli robotnicy, dyrektorzy, główni księgowi, wiedzieli ci, którzy układali dane statystyczne w obszerne tabele i wykazy oraz ci, którzy nadsyłali sprawozdania z wykonania oraz przekroczenia planów. Tylko jeden człowiek podobno nie miał o tym pojęcia, do czego przyznał się przed kamerami telewizji w dniu 18 sierpnia 1980. Ale wtedy nie zdobył się na dokończenie tej myśli, nie złożył swojej funkcji. Ta decyzja zapadła dopiero w nocy z 5 na 6 września, już bez jego udziału.

Polskie Lato 1980 nie było zaskoczeniem, a jeśli kogoś ono zaskoczyło, to chyba tylko niewielką grupkę ludzi. I tego jednego człowieka. Ale chyba tylko nieliczni spodziewali się takiego przebiegu wydarzeń. A może nikt się tego nie spodziewał? Może rozwój wypadków zakończony podpisaniem porozumień ze strajkującymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu był zaskoczeniem dla wszystkich?

Żadnego roku o Polsce nie pisano tak wiele i często na pierwszych stronach gazet. Ton komentarzy prasy zagranicznej uświadamiał nam — jak nigdy do tej pory — ile różnych nici powiązań przebiega przez nasz kraj. Jak układają się na świecie niektóre podziały i granice. Na ile uczciwi mogą być wielcy politycy.

Minął rok przełomowy. Wszystkie efekty wydarzeń nie są jeszcze znane. Zależą i prawdopodobnie jeszcze długo zależeć będą od naszej mądrości. Od politycznego myślenia, którego muszą się szybko nauczyć miliony ludzi. Istotą Polskiego Roku 1980 jest, że o przyszłości tym razem naprawdę zadecyduje zbiorowa mądrość obywateli. A przynajmniej wierzymy, że tak być musi.

Rozpoczęliśmy czas przeobrażeń. Niemal wszyscy w tym miejscu dopowiedzą: zabraliśmy się za demokratyzację życia w kraju. Już mniej liczni uzupełnią, że wprawdzie znamy cel, ale nadal brakuje form, instytucji, aby ta demokracja faktycznie funkcjonowała dla społecznego dobra. I trzeba będzie te formy stworzyć, chociaż nie zawsze mamy na czym się opierać. Nie zawsze wzorce już nam znane zdały egzamin.

Wydarzeniami 1980 roku można by z powodzeniem obdzielić kilka lat. Tak się nałożyły na siebie, skumulowały. Ale to wcale nie znaczy, że mamy już wszystko poza sobą i 1981 rok będzie bez konfliktów. Mamy nadzieję, że je rozwiążemy.

W okresie milczenia i ciszy wokół spraw, którymi naprawdę żyli ludzie diagnozę na przyszłość można było postawić bardzo łatwo. Władza, która uchyla się od odpowiedzi na wiele podstawowych pytań stwarzając przy tym pozory, że te pytania nie zostały wcale postawione — jest słaba I musi odejść. I to się stało na przełomie sierpnia i września. Proces zmian kadrowych nadal trwa. Dziś każdy się zgadza, że jak nigdy dotąd potrzebne jest nam współdziałanie wszystkich sił. Nie zostały jednak precyzyjnie określone rozmiary, formy oraz płaszczyzna tego współdziałania. Nie znane są mechanizmy, które by wymuszały konieczne w tej sytuacji kompromisy. I dlatego właśnie diagnozę na przyszłość, na Rok Polski 1981 można dziś wypowiedzieć tylko w formie życzeń.

Abyśmy w tym Nowym Roku nie zapominali, że demokracja daje możliwość uważnego patrzenia władzy na ręce, ale także obarcza nas wszystkich odpowiedzialnością za nasz wspólny, polski los.

ELŻBIETA DZIWISZ

Rok polski 1980

Czyny

Czyny od kulis

Kraj przed VIII Zjazdem PZPR. Lepsza praca — większe efekty. Czyny, warty produkcyjne w zakładach pracy — pisze prasa. — *„W Kombinacie Metalurgicznym w Hucie im. Lenina odbyło się spotkanie przodowników czynu 35-lecia PRL. Wartość czynu krakowskich hutników sięga ponad 360 mln zł. Blisko 400 brygad Kombinatu podjęło zjazdowe warty produkcyjne”.*

Reporterka rozmawia z robotnikami:

● Jak rozumieć, że zaciągnęliście na waszym stanowisku pracy warty produkcyjne?

— Stoi proporzec zjazdowy.

● I lepiej pracujecie?

— Nawet jakbym chciał nie mogę lepiej pracować. Brakuje surowców, wyłączają nam prąd, nie ma pary technologicznej.

● No dobrze, ale słyszałam, że wasz zakład zadeklarował dodatkową produkcję. Skąd się ona weźmie?

— Jest dyrektor, on się martwi.

„Dostrzec zło – to za mało”

— mówi STANISŁAW GĄCIARZ, przewodniczący KKKP w wywiadzie udzielonym naszej „Gazecie”. *„W okresie między zjazdami usunięto z partii 443 osoby, najwięcej za kradzieże i łapownictwo. Za tłumienie krytyki partyjnej — dwie osoby. (...) Niepokoi sprawa Juliana M., zastępcy dyrektora w „Krakbudzie” odpowiedzialnego za budowę dworca autobusowego w Myślenicach. Dworzec kosztował prawie 27 mln, w tym 6 mln betonowe drogi i place, które powinny służyć co najmniej 25—30 lat. Już po półtora roku okazało się, że te drogi są tak zniszczone, że trzeba je remontować. Kosztem 3 mln zł.*

● ...beton gdzieś wyparował?

— Rozchodowano fikcyjnie 770 m sześć. betonu. Straty na tej budowie wyniosły łącznie 11,7 mln zł.

● A Julian M.?

— Dyrektor Zjednoczenia „Południe” zwolnił go z pracy za brak nadzoru, po czym powierzono mu równorzędne stanowisko w innym, też budowlanym przedsiębiorstwie”.

VIII Zjazd PZPR

11 lutego o godz. 16 rozpoczyna obrady VIII Zjazd PZPR. Tytuły z gazet: **● Cały kraj wita VIII Zjazd PZPR ● Do stolicy przybywają delegaci bratnich partii ● Z całego kraju napływają meldunki o podejmowaniu czynów zjazdowych:** Jolanta Lewicka, robotnica z Zakładów „Alka” w Słupsku zobowiązała się skontrolować w czasie Zjazdu 100 par obuwia dziecięcego dodatkowo ● Jan Hapik, operator koparki z Zakładu Budowy Elektrowni Opole po godzinach pracy wykona wykop pod kolektor ● Jan Płoski, rolnik ze wsi Trzciano w woj. elbląskim postanowił wyprodukować dodatkowo 50 ton żywca. **● 1847 delegatów reprezentuje ponad 3 mln członków i kandydatów partii. ● Rozpoczęła się twórcza dyskusja nad sprawozdaniem KC i referatem programowym.**

ZDZISŁAW GRUDZIEŃ, I sekretarz KW w Katowicach: *„Lata 70. potwierdziły w całej rozciągłości słuszność strategii rozwoju kraju wyznaczonej na VI i VII Zjeździe PZPR (...) We wszystkich ogniwach partii umacniamy taki styl pracy, którego istotą jest wsłuchiwanie się w opinię i nastroje społeczeństwa”.*

Historia pokaże, czym był ten rok... ...ale historia jest w naszych rękach

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

na praca źródłem siły Polski", „Program partii programem narodu", „Pozdrawiamy Towarzysza E. Gierka", „Dobro człowieka nadrzędnym celem PZPR", „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski", „O pokój i rozbrojenie".

Marnotrawstwo

„Trybuna Ludu" z poniedziałku, 12 maja, duży tytuł z pierwszej strony: „Stracone miliony". *„Na budowę zakładów ZPC „22 Lipca" w Płońsku wydano znaczne środki finansowe. Od kilku miesięcy zakupione za dewizy linie produkcyjne nie są należycie wykorzystane. Powód: brak opakowań. Przestoje poszczególnych linii — mówi I sekretarz POP Eugeniusz Demianiuk — osiągają średnio 600 godzin w ciągu miesiąca. Jedna godzina przestoju linii to strata ok. 400 kg wyrobów. W kwartale mamy o 800 ton mniejszą produkcję. Jej wartość — ponad 32 mln".*

Mieszkania

Debata nad stanem budownictwa mieszkaniowego w Sejmie. Minister budownictwa i materiałów budowlanych A. GLAZUR o sytuacji mieszkaniowej: *„Mimo niewątpliwej poprawy w tej dziedzinie istnieje świadomość jeszcze nie pełnego zaspokojenia potrzeb społecznych".*

Na tej samej sesji Sejmu poseł W. AULEYTNER (Znak): **„W minionym roku plan budownictwa mieszkaniowego wykonano w zaledwie 80 proc., a jeszcze większe odchylenia od planu wystąpiły w wielkich aglomeracjach miejskich. Według pobieżnych obliczeń brakuje w Polsce 1.600.000 mieszkań. Krzewi się praktyka zaliczania do planu budynków, które faktycznie zostają oddane dopiero w II kwartale roku przyszłego".**

SZYMON KOBYLIŃSKI

— Cement, szczur, strach, apeluję do twojego poczucia Odpowiedzialności!

Rys. S. Kobyliński („Polityka")

Jak wynika z analiz gdańskiego Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, w roku ubiegłym 70 proc. mieszkań przydzielonych przez zakłady pracy otrzymały osoby nie odpowiadające obowiązującym kryteriom przydziału.

Czerwiec

Dzień Dziecka

W „Trybunie Ludu" okolicznościowy podpis pod zdjęciem: *„Ten dzień jest wyrazem naszej troski o dzieci. Chcemy, aby były szczęśliwe i w pokoju wyrastały na mądrych i uczciwych ludzi".* To pobożne życzenia. A rzeczywistość? Kilka faktów:

● Tytuł ze „Sztandaru Młodych": **„Łatwiej o miejsce na studiach niż w przedszkolu".** Odsetek dzieci niezakwalifikowanych w obecnym naborze do przedszkoli spowodował lawinę listów do władz. W 1970 roku uczęszczało do przedszkoli 607 tys. dzieci, w 1979 roku — 1179 tys. Co roku przybywa ok. 50 tys. miejsc w przedszkolach, a potrzeba 200 tys.

● Po mleko z książeczką zdrowia. Zajmujemy 5 na świecie miejsce w produkcji globalnej mleka. Brak chłodni powoduje, że mleko nim dotrze do mleczarni już właściwie nie nadaje się do spożycia. Ponadto producenci fałszują je detergentami, np. proszkiem IXI (dzięki czemu jest mniej kwaśne). Od 1 czerwca wprowadzono abonament na zakup mleka w proszku. Zapewnia się 2,5 kg mleka miesięcznie na jedno dziecko w miesiącu do ukończenia pierwszego roku życia. Nie wiadomo co mają pić dzieci starsze.

● Z obrad komisji sejmowej: **Towary dla niemowląt właściwie w ogóle nie są dostarczane na rynek.** Przykładowo — w sklepach było 1/5 kojców, 1/30 rajstop i rajtuz, połowa butelek z ilości zaplanowanej na ten rok.

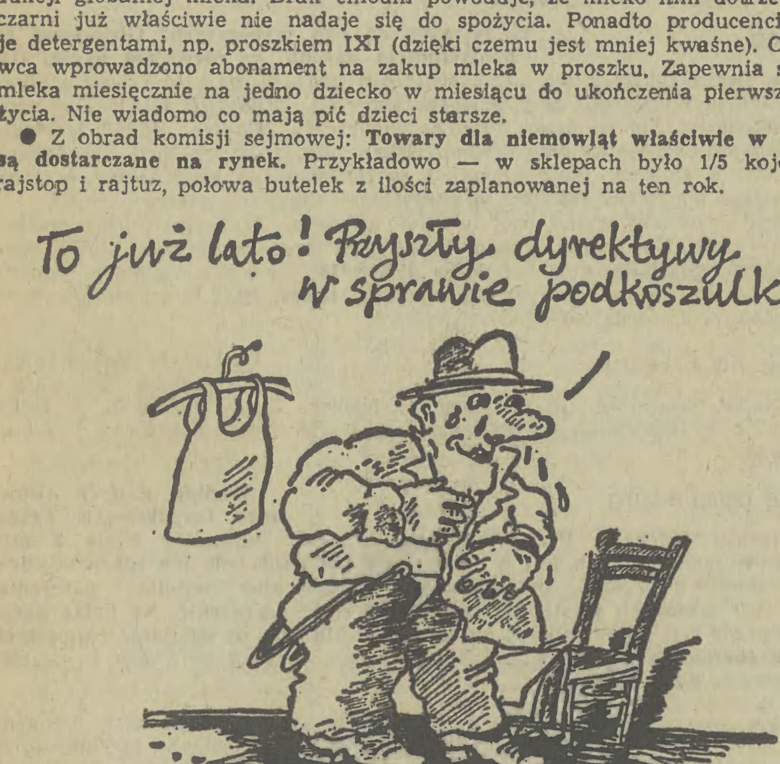

Rys. A. Krauze („Kultura")

Pytają dopiero, jak coś nawali

„Samorząd Robotniczy w działaniu" — pod takim tytułem pismo „Włókna Sztuczne" drukuje rozmowy z robotnikami Tomaszowskich Zakładów „Chemitex-Wistom": Czy jako członek Samorządu Robotniczego rządzisz swoim zakładem?

B. Gołębiowska: — Absolutnie nie.

A. Jagodziński: — W pewnym stopniu tak. Jeśli coś w oddziale nawali, pytają mnie co zrobić.

J. Mariańska: — Czy rządzę? Nie. Pracując przy maszynie — czasami chodzę na zebrania, a rządzeniem zajmują się inni.

Przed Kongresem CRZZ

Przygotowanie do IX Kongresu Centralnej Rady Związków Zawodowych. *„Społeczeństwo oczekuje skutecznego działania wszystkich ogniw Związków Zawodowych. Lepszego wypełniania ich funkcji rzecznika interesów indywidualnych i zbiorowych ludzi pracy* — tak zaczął swoje wystąpienie na posiedzeniu przewodniczący CRZZ JAN SZYDLAK. IX Kongres planowano odbyć z końcem 1980 roku.

Dzielić sprawiedliwie

Tymi tytułami opatrują gazety informacje o tym, jak w przedsiębiorstwach dokonuje się podziału skierowań na wczasy. Podkreśla się, że preferowane są grupy zawodowe pracujące w najtrudniejszych warunkach.

Mistrz STEFAN RZEPECKI, koksownik z Huty im. Lenina: *Dostajemy przeważnie skierowania na kwatery prywatne, chociaż przy każdej okazji mówi się, że ci, którzy ciężko pracują będą dostawać wczasy w luksusowych domach. No i kto to dostaje? — ja się pytam w takim razie.*

Lipiec

Boczek w komercji

Z dniem pierwszym lipca wprowadzono do sprzedaży w sklepach komercyjnych kilka dalszych gatunków mięsa i wędlin: golonki i mięsa wołowego **bez kości, bekonu i boczku, oraz kaczek, indyków i gęsi. (...)** *„W br. dotacje państwa do wyrobów przemysłu mięsnego wyniosły 76 mld zł, podczas, gdy globalna wartość jego produkcji wynosi 90 mld zł"* — komentuje PAP. Problemy rynku mięsnego są trudne zarówno z gospodarczego jak i społecznego punktu widzenia.

Plenum KC

W pierwszych dniach lipca obradowało w Warszawie III Plenum KC poświęcone problemom ochrony zdrowia. Z informacji w prasie krakowskiej: **„Mamy obecnie w Krakowie mniej łóżek ginekologiczno-położniczych niż pół wieku temu. Wtedy było to miasto dla 220 tys., dziś mieszka tu — nie licząc Nowej Huty — pół miliona obywateli".**

Powodzie

Alarm powodziowy zostaje ogłoszony dla woj. wałbrzyskiego, bydgoskiego, toruńskiego, wrocławskiego. Pod wodą znalazły się tysiące hektarów pól uprawnych i łąk. Powodzianom w 13 województwach pomaga wojsko, w pierwszej kolejności będą zaopatrywani w pasze, nawozy, materiały budowlane, aby jak najszybciej można było usunąć zniszczenia. Społeczeństwo nie wierzy jednak w zakres klęski, w doniesieniach o niej widząc próbę usprawiedliwienia sytuacji gospodarczej kraju, która i bez tego jest dramatyczna.

22 Lipca

W przeddzień rocznicy Manifestu PKWN odbywają się spotkania z ludźmi dobrej roboty, wręczane są odznaczenia i nagrody, przekazuje się nowe obiekty i zakłady przemysłowe, jako, że rocznice i święta od lat uaktywniają budowlanych, którzy robią co mogą, aby zdążyć i wywiązać się.

Strajk – słowo, którego nie ma

Lipiec to miesiąc, w którym klasa robotnicza swoje niezadowolenie wyraża w formie ostatecznej — w formie strajków. Ale na razie to **słowo nigdzie nie zostaje użyte. Ludzie między sobą kolportują co zasłyszeli, co podają zachodnie rozgłośnie. Pierwsza wzmianka na ten temat ukazuje się w prasie lubelskiej.** Informacje przedrukowuje w dniu 23 lipca „Polityka":

„W OSTATNICH DNIACH w Lublinie i woj. lubelskim w kilku zakładach miały miejsce przestoje w pracy. W wyniku rozmów doszło do porozumienia i podjęte zostały niezbędne decyzje. Obecnie po Plenum KW PZPR w Lublinie trwają prace związane z rozpatrywaniem wniosków załóg zgłoszonych w ostatnich tygodniach".

Uważny czytelnik tego samego numeru „Polityki" znajduje artykuł „Życie na własny rachunek", który jest jakby komentarzem do tej informacji:

„Aktualne kierownictwo gospodarcze poczęło zwiększać płace niektórych załóg w obliczu konieczności spowodowanych m. in. narośnięciem pewnych nieprawidłowości i dysproporcji w zarobkach, co dotyczyło części przemysłu maszynowego. Oczekuje się, że przez te korekty wzrośnie produkcja na eksport i dla potrzeb rynku, lepsza będzie jakość wyrobów, uzyska się oszczędności w zatrudnieniu i zużyciu energii. Miał to być pieniężny stymulator produkcji. Wieści o tych posunięciach spowodowały, że niektóre inne załogi także domagać się zaczęły po prostu zwykłego wzrostu płac".

Te inne załogi to kolejarze lubelskiego węzła PKP, robotnicy ze Świdnika i Żerania.

Urlop na Krymie

Na zaproszenie KC KPZR w dniu 27 lipca przybył do ZSRR na wypoczynek I sekretarz KC EDWARD GIEREK. Na spotkaniu z ekipą sportowców polskich w wiosce olimpijskiej powiedział, że społeczeństwo polskie z uwagą śledzi olimpiadę i czeka na medale.

Sierpień

Kanikuła

Sezon wakacyjny w pełni, ale pogoda nie sprzyja. Jest zimno, padają deszcze, każdy dzień przynosi informacje o powodziach w różnych częściach kraju. Rolnicy mają kłopoty ze sprzętem zbóż. Na Wybrzeżu — czytamy w „Głosie Wybrzeża" — nic specjalnego się nie dzieje. Trwa Jarmark Dominikański. Ludzie morza utrzymują dobre tempo pracy, do końca lipca przeładowano w portach 39,9 mln ton towaru.

Nagle ten spokojny rytm pracy i życia — znika. Chronologia wydarzeń **polskiego Sierpnia 1980 przedstawia się tak:**

11 SIERPNIA

Przerwy w pracy wystąpiły w przędzalni czesankowej w Aleksandrowie Łódzkim. Na miasto nie wyjechały autobusy z jednej bazy MZK w Warszawie.

12 SIERPNIA

Przerwy w pracy zanotowano w łódzkim MPO. Na miasto nie wyjechały autobusy z trzech warszawskich zajezdni autobusowych, z jednej zajezdni tramwajowej. Przerwały prace załogi zakładów „Teofilów" i „Sandra" w Łodzi, pracownicy łódzkiego Kombinatu Budowy Domów „Zachód".

13 SIERPNIA

Nie wyjeżdżają w Warszawie taksówkarze z dwóch baz MPT na Grochowie i Ochocie. Sytuacja w woj. łódzkim bez zmian.

14 SIERPNIA

Dalej przerwy w pracy trwają w zakładach „Sandra" i „Teofilów", w jednej zajezdni MZK w Warszawie, w oddziale ciągarni Huty Warszawa. Nie podjęła pracy jedna zmiana w zakładzie „Jase" we Wrocławiu. Dziś doszło do przerwy w pracy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Grupa 70 młodych ludzi nawoływała załogę do przerwania pracy. Doszło do wiecu, na którym powołano Komitet Strajkowy. Dyrekcja Stoczni prowadzi rozmowy w sprawach zgłoszonych postulatów, dążąc do przeniesienia dyskusji nad nimi na posiedzenie KSR-u. Na uwagę zasługuje, że obok postulatów ekonomicznych wysuwane są postulaty polityczne.

15 SIERPNIA

Nie pracują służby komunikacji miejskiej w Warszawie. Przerwy w pracy zanotowano w Łodzi, Elblągu, Wrocławiu i Lesznie. Szczególnie złożona i napięta jest sytuacja w części zakładów pracy w Gdańsku, zwłaszcza w Stoczni im. Lenina. Zakłócona jest komunikacja miejska.

● **Do kraju powrócił z urlopu na Krymie Edward Gierek.**

● **Przed kamerami TV wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Edward Babiuch.**

17 SIERPNIA

W kraju za wyjątkiem woj. gdańskiego sytuacja jest normalna. W woj. gdańskim poważne przerwy w pracy wystąpiły w 55 zakładach. Wczoraj w Stoczni o godz. 16 ogłoszono komunikat o zakończeniu strajku. Jednak zdeterminowana kilkunastoosobowa grupa zapowiada powołanie nowego komitetu strajkowego i nawołuje do dalszej przerwy w pracy. W Trójmieście nadal nie funkcjonuje komunikacja miejska. Wczoraj przed bramą Stoczni im. Lenina odbył się wiec, na którym jeden z przywódców stwierdził, że tu nie chodzi o pieniądze, a o zmianę systemu zarządzania. Dziś wieczorem powołano w Gdańsku Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. W godzinach popołudniowych złożono u władz wojewódzkich rejestr postulatów, spełnienie których jest warunkiem w sprawie zakończenia przerw w pracy. Większość z nich ma charakter polityczny: ograniczenie cenzury, wyrażenie zgody na powstanie wolnych związków zawodowych, udostępnienie środków masowego przekazu kościołom wszystkich wyznań. MKS zwrócił się do władz o wyrażenie zgody na odprawienie mszy świętej w Stoczni im. Lenina. Władze taką zgodę wyraziły.

18 SIERPNIA

W Gdańsku obraduje Plenum KW PZPR. Rozpoczęła pracę komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Pyki. W Szczecinie obradowała Egzekutywa KW z udziałem przewodniczącego Komisji Rządowej wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego. Na posiedzeniu prezydium CRZZ stwierdzono, że Związki Zawodowe muszą skuteczniej służyć sprawiedliwemu rozwiązaniu codziennych problemów ludzi pracy.

19 SIERPNIA

W Gdańsku nie pracuje 150 zakładów. Nie działa komunikacja miejska. Normalnie pracuje handel, działa miejska kolej elektryczna. Dziś przerwała w Szczecinie prace Stocznia im. Warskiego, Stocznia Parnica, część portu i komunikacja miejska. Przerwy w pracy wstąpiły w woj. elbląskim i słupskim.

20 SIERPNIA

Po południu w Trójmieście przerwało pracę 158 zakładów. W Szczecinie strakuja 34 zakłady, w Elblągu i województwie — 31 zakładów. W nocy przerwała pracę załoga wydziału mechanicznego Huty im. Lenina. Po kilku gogodzinach prace podjęto. Trwają rozmowy Komisji Rządowych ze strajkującymi. W telewizji rozpoczął się IV Festiwal Piosenki Interwizji przy drzwiach na wpół zamkniętych... W 12435 szkołach podstawowych rozpoczął się nowy rok szkolny. Na Wybrzeżu szkoły nie rozpoczęły pracy.

21 SIERPNIA

Sytuacja na Wybrzeżu bez zmian. Do MKS Gdańskiego przystąpiła Stocznia Północna i Remontowa. W Krakowie na kilka godzin przerwała pracę walcownia zgniatacz w HiL. Krótkie przestoje zanotowano w Kielcach. Stoi cementownia Górażdże w woj. opolskim. Po południu przerwano rozmowy między MKS-em a Komisją Rządową, na której czele stoi teraz wicepremier Mieczysław Jagielski. Komisja Rządowa podjęła rozmowy z 46 zakładami pracy w Gdańsku, które nie weszły w skład MKS. W Szczecinie nie pracuje 40 zakładów. Przestoje zanotowano w Rzeszowie. W całym kraju odbywają się zebrania partyjne zainspirowane listem Sekretariatu KC PZPR.

22 SIERPNIA

W Hucie Lenina przerwała prace walcownia slabing na kilka godzin. Z krakowskiego „Transbudu" nie wyjechało rano około 200 kierowców. W dalszym ciągu przerwy w pracy mają miejsce w rzeszowskiej WSK. Sytuacja przedstrajkowa utrzymuje się w Toruniu. W Kaliszu 170 osób przerwało pracę. W Sieradzu stoi Fabryka Domów. Dwugodzinne przerwy w pracy zanotowano w tarnowskim „Ponarze" i „Tamelu", w „Stomilu" Dębica.

23 SIERPNIA

Komisja Rządowa w Gdańsku podjęła rozmowy z MKS-em, któremu przewodniczy Lech Wałęsa. Wicepremier Jagielski przedstawił stanowisko wobec 21 żądań załóg. W Szczecinie Komisja Rządowa uzyskała porozumienie co do 18 z 33 postulatów. Przerwała pracę Huta Szczecin. W Elblągu trwa strajk okupacyjny 4 zakładów. W Słupsku strajk okupacyjny ogłoszono w 3 zakładach.

24 SIERPNIA

Trwają rozmowy Komisji Rządowych w Gdańsku i Szczecinie. W Słupsku stanęła komunikacja miejska. Utrzymuje się napięcie w „Tamelu" i w „Stomilu" Dębica. W Warszawie obradowało IV Plenum KC. Edward Gierek przedstawił obraz sytuacji, a także drogi wyjścia. Ze składu Biura Politycznego odwołano: E. BABIUCHA, J. ŁUKASZEWICZA, J. SZYDLAKA, T. WRZASZCZYKA. Ze składu zastępców członków Biura Politycznego: T. PYKE i Z. ŻANDAROWSKIEGO. Komitet Centralny powołał na członków Biura Politycznego S. OLSZOWSKIEGO i J. PIŃKOWSKIEGO. Na zastępców członków Biura Politycznego: J. WASZCZUKA i A. ŻABIŃSKIEGO. Sekretarzami KC zostali: S. Olszowski i E. Wojtaszek. Do składu członków KC dokooptowano T. GRABSKIEGO. Rezygnację z funkcji premiera złożył E. Babiuch. Na to stanowisko KC postanowiło rekomendować J. Pińkowskiego.

25 SIERPNIA

Na polecenie MKS w Szczecinie do strajku przystąpiły ZPO „Odra", „Dana", Fabryka Kabli. Strajkują zakłady w Ostrołęce, w Bielsku Białej, w Krośnie, Tarnowie. W Rzeszowie nie działa komunikacja, w Białogardzie pracownicy MPK żądają podwyżek płac do wysokości zarobków pracowników komunikacji miejskiej w Warszawie.

26 SIERPNIA

W Dzienniku Telewizyjnym zostaje nadana transmisja z uroczystości na Jasnej Górze. Kazanie wygłosił prymas Polski STEFAN WYSZYŃSKI. W tym samym Dzienniku TV Ryszard Wojna odczytuje swój artykuł, który nazajutrz ukazuje się w „Trybunie Ludu". Red. Wojna wzywa naród do rozwagi, do przypomnienia sobie wydarzeń z końca XVIII wieku. W tym samym dniu na Plenum CRZZ składa rezygnację Jan Szydlak. Nowym przewodniczącym CRZZ zostaje wybrany Romuald Jankowski (nie było kontrkandydata).

27 SIERPNIA

Komisje Rządowe przychyliły się do żądań płacowych stoczniowców, ale odrzucono postulat domagający się utworzenia niezależnych związków zawodowych. Obszar strajków rozszerzył się na teren woj. słupskiego. W Krakowie przerwy w pracy wystąpiły w „Elbudzie". W Warszawie utrzymuje się napięta sytuacja. We Wrocławiu nie działa komunikacja i kilkanaście dużych zakładów. W legnickim w kopalni Polkowice górnicy drugiej zmiany nie zjechali do pracy. Dopiero dzisiaj w „Sztandarze Młodych", jako jedynej gazecie w kraju, ukazała się pełna lista żądań Wybrzeża.

28 SIERPNIA

Rano, przerwami w pracy objętych było 18 województw, po południu już 29. W prasie ukazało się obszerne omówienie stanowiska Komisji Rządowych wobec postulatów strajkujących załóg.

29 SIERPNIA

Zasięg strajków rozszerzył się na 34 województwa. Nie zjechała w dół pierwsza zmiana w kopalni Manifest Lipcowy. Po południu odmówili pracy górnicy w kopalniach „Moszczenica", „30-lecia PRL" i „Jastrzębie". Przerwy w pracy wystąpiły w Poznaniu. W Lublinie od dwóch dni trwa głodówka, 7 studentów KUL-u na intencję podpisania porozumień na Wybrzeżu. Rozszerzyły się przestoje w Hucie Warszawa. W 14 województwach nie funkcjonuje komunikacja miejska

30 SIERPNIA

O godzinie 8 rano w Szczecinie podpisano porozumienie: w imieniu Komisji Rządowej wicepremier Kazimierz Barcikowski, w imieniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Marian Jurczyk. O godz. 12-tej w południe radio nadaje ten komunikat w programie ogólnopolskim. Ale — tak było, nie ma co ukrywać — nikt nie wierzy że to prawda. Strajkują 34 województwa — w 14 miastach wojewódzkich nie działa komunikacja. M. in. strajkują dwa wydziały Huty Katowice, pięć kopalń, stoi Huta „Warszawa", w Krakowie cztery przedsiębiorstwa. Telewizja wrocławska nadaje wywiad z przewodniczącym komitetu strajkowego. „Kiedy na Wybrzeżu podpiszą porozumienia, wtedy i my wrócimy do pracy". Ludzie z niecierpliwością oczekują na wieczorne wydanie dziennika TV. Zobaczą na własne oczy ten podpisany dokument — uwierzą. Ale w telewizji nie ma sprawozdania. Spiker czyta komunikat o tym, że w Szczecinie życie wraca do normy. Oglądam ten dziennik w zajezdni MPK w Łagiewnikach, gdzie właśnie został ogłoszony strajk solidarnościowy. Ludzie mówią: Jakby któryś z naszych pojechał tam i zdał nam sprawę — uwierzymy... W tym dniu obradowało w Warszawie V Plenum KC. Ale i o tym komunikat jest bardzo krótki.

31 SIERPNIA

O 8 rano nadany przez radio komunikat PAP był lakoniczny. **„V Plenum KC przyjęło do zatwierdzającej wiadomości tekst wcześniejszego porozumienia ze Szczecina oraz parafowano pierwsze dwa punkty z listy 21 postulatów MKS w Trójmieście".**

Godzina 16.30, sala obrad Prezydium MKS. Pierwszy składa oświadczenie LECH WAŁĘSA: **Mogę z zadowoleniem powiedzieć, że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły, drogą rozmów i przekonywań. Pokazaliśmy, że Polacy jak chcą mogą ze sobą zawsze porozumieć się. (...) Mamy rzecz najważniejszą nasze niezależne, samorządne związki zawodowe. To jest nasza gwarancja na przyszłość. Walczyliśmy nie tylko dla siebie ale dla całego kraju. Ogłaszam strajk za zakończony.**

Godzina 16.40, mówi wicepremier MIECZYSŁAW JAGIELSKI: **Rozmawialiśmy tak jak Polacy powinni ze sobą rozmawiać, jak rozmawia Polak z Polakiem. Nam ten duch towarzyszył cały czas w czasie obrad. Nie ma przegranych ani wygranych, nie ma pokonanych ani zwycięzonych. Na nas patrzy kraj.**

Godzina 16.56, porozumienie podpisuje 4 członków Komisji Rządowej i 18 członków Prezydium MKS. Następuje przekazanie podpisanych dokumentów. Wałęsa skrzętnie wkłada je do swojej teczki. Ludzie na sali płaczą.

W cztery godziny później na sali nie ma już nikogo. Przybywa trzech członków MKS we Wrocławiu. Chcą mieć na piśmie pełny tekst porozumienia opatrzony podpisami i pieczątką MKS w Gdańsku. Tylko to pozwoli doprowadzić do zaprzestania strajku we Wrocławiu. Dopiero widząc ten papier — ludzie uwierzą...

Wrzesień

Nadal strajki

W redakcjach gazet od rana telefony. W prasie nie ukazał się pełny tekst porozumień podpisanych na Wybrzeżu. Redakcje otrzymały ten tekst dopiero nazajutrz. Nastrój odprężenia znika, kiedy w południe radio podaje komunikat o trwających strajkach w Rybnickim Okręgu Węglowym i w Katowicach.

W kopalni „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu toczą się rozmowy z MKSem. Na czele komisji rządowej stoi wiceprezes Rady Ministrów ALEKSANDER KO-

Fot. J. Weisle

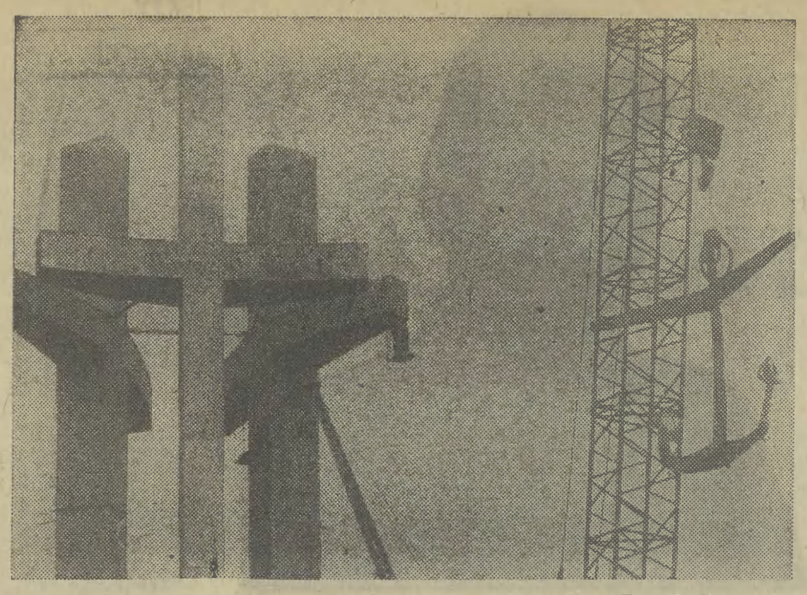

Fot. W. Kosycarz

PEC, w skład komisji rządowej wchodzi sekretarz KC ANDRZEJ ŻABIŃSKI i minister górnictwa WŁODZIMIERZ LEJCZAK. Strajki te podjęto w celu załatwienia słusznych spraw górniczych z jednoczesnym poparciem dla żądań robotników Wybrzeża. 3 bm. o godzinie 5.40 w sali zbornej „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu komisja rządowa podpisała porozumienie z prezydium MKS, skupiającym przedstawicieli strajkujących kopalń i innych przedsiębiorstw. Spór dotyczył m. in. tzw. systemu czterobrygadowego i pracy w niedziele.

5 września

Komunikat lekarski nadany przez radio informuje, że rano poważnie zaniemógł na serce I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK i został przewieziony do szpitala.

Na posiedzeniu Sejmu JÓZEF PIŃKOWSKI przedstawił program doraźnych działań rządu na rzecz polepszania sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, realizacji zobowiązań przyjętych przez komisje rządowe oraz zapowiedź podstawowych reform. Sejm zatwierdził kandydaturę JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO na stanowisko premiera.

Poseł JANUSZ ZABŁOCKI (Znak) powiedział: *„Kryzys polityczny jaki przechodzimy jest równocześnie głębokim kryzysem instancji przedstawicielskich w naszym państwie, na pierwszym miejscu — Sejmu. Sejm musi odzyskać swoją rolę wyznaczoną mu w Konstytucji. Rolę najwyższego organu władzy państwowej. O wielu symptomach zbliżającego się kryzysu mówiono wcześniej, również w Sejmie. Wypowiedzi te były cenzurowane".*

W godzinach nocnych zebrało się pod przewodnictwem HENRYKA JABŁOŃSKIEGO VI Plenum KC PZPR. W związku z poważną chorobą Edwarda Gierka podjęto uchwałę o zwolnieniu go z funkcji I sekretarza KC i członka Biura Politycznego. Komitet Centralny jednomyślnie powołał STANISŁAWA KANIĘ na stanowisko I sekretarza KC. Biuro Polityczne KC powołało komisję do zbadania zarzutów przeciwko byłemu przewodniczącemu Komitetu ds. Radia i Telewizji, MACIEJOWI SZCZEPAŃSKIEMU.

W swoim pierwszym przemówieniu na VI Plenum STANISŁAW KANIA powiedział: **„Demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa, lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu".**

Zmiany

● Z programu radiowego zniknęła „Jedynka", program, który tyle krwi napsuł radiosłuchaczom. Była ona wyjątkowo prymitywnie i topornie robioną „propagandówką".

● Nie będzie dożynek, które miały się odbyć 14 bm. w Zamościu.

● Nie przyjedzie do Polski — jak wcześniej planowano — V. Giscard d'Estaing.

● Odłożyli swoją wizytę w Polsce związkowcy z Wielkiej Brytanii.

● 21 września, w niedzielę o godzinie 9 z kościoła św. Krzyża w Warszawie nadano po raz pierwszy mszę świętą.

● Jeśli mamy wyjść z kryzysu, musimy pozbyć się siedmiu głównych grzechów lat siedemdziesiątych, które wylicza „Życie Gospodarcze". Oto one: **nadmierne i w części nietrafione inwestycje, nadmierne zadłużenie gospodarki narodowej, nadmierny wzrost płac i dochodów ludności, niewłaściwe kierunki polityki rolnej, niewłaściwa polityka rolna, niewłaściwa polityka cen, niewłaściwa polityka socjalna oraz atrofia centralnego planowania i sterowania funkcjonowaniem gospodarki.**

19 września — Katowice

I sekretarz KW PZPR ZDZISŁAW GRUDZIEŃ zrezygnował ze swojego stanowiska, ale nadal pozostaje członkiem Biura Politycznego KC. Na jego miejsce Plenum KW PZPR w Katowicach wybrało ANDRZEJA ŻABIŃSKIEGO.

Z listu Marka Blauta do „Polityki": *„Gdy w chwili podpisywania gdańskiego porozumienia cała Polska oddychała z ulgą, na Śląsku radość była połowiczna. Czekano. Dopiero wczoraj — 19 września — naprawdę wszyscy powiedzieli: „Nareszcie"! Czekano bowiem na odejście człowieka, który był uosobieniem stylu sprawowania władzy przyprawiającego o dreszcze niepokoju każdego, kto ceni słowo demokracja. Człowieka sprawującego wraz ze swoją ekipą — niemal absolutną władzę w tym regionie".*

Pomoc zagraniczna

W efekcie wizyty delegacji polskiej w Moskwie z wicepremierem MIECZYSŁAWEM JAGIELSKIM na czele Polska uzyskała dodatkowe kredyty i dostawy towarów rynkowych z ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Również USA przyznały naszemu krajowi kredyt żywnościowy.

Nowe związki

W dn. 15 września weszła w życie uchwała Rady Państwa w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych. Rejestracji można dokonywać w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jako pierwszy złożył wniosek samorządny, niezależny związek zawodowy z siedzibą w Hucie Katowice (potem go wycofał).

Ale uchwała sobie, zapewnienie najwyższych władz, że porozumienia są traktowane z najwyższą powagą — sobie, a w praktyce w mniejszych zakładach pracy trwa akcja zastraszania ludzi. Tym, co chcą wstąpić do nowych związków mówi się, że stracą prawo do pożyczki z kasy zapomogowo-pożyczkowej, do wczasów, do sanatoriów...

Taka postawa jest jedną z przyczyn nie słabnących dalej strajków. Różne grupy pracowników upominają się o swoje sprawy.

Październik

Konkurs Chopinowski

W Warszawie odbywał się Konkurs Chopinowski, dziesiąty, jubileuszowy. Uczestniczyło 140 pianistów, najwiecej do tej pory, z 36 krajów całego świata. Laureatem został Wietnamczyk THAI SON DANG.

Strajk ostrzegawczy „Solidarności"

W dniu 3 października, w dniu godzinnego strajku ostrzegawczego, powiedzieli:

Przedstawiciel NSZZ w warszawskim „Polkolorze": *„Nie mamy złudzeń, że jeszcze do tej pory są ludzie, którzy nie uwierzyli, że naprawdę zaczął się czas zmian, że nie ma powrotu do starych metod i układów. To jest ostrzeżenie skierowane do nich. Sądzimy, że w ten sposób ułatwimy pracę rządowi i tym ludziom z administracji, którzy pragną realizacji porozumień. Ten godzinny strajk jest po to, żeby już nie musiało być dłuższego.*

Przewodniczący Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" LECH WAŁĘSA: *Według mojej oceny w naszym związku jest już około 10 mln członków. Jednak jego tworzenie napotyka na szereg trudności, świadczących o tym, że nie wszędzie panuje duch porozumienia. W dniu 30 września minął termin wprowadzenia podwyżek płac zagwarantowanych w porozumieniu. Nie uzyskaliśmy — jak nam — przyrzekano — dostępu do środków masowego przekazu.*

JÓZEF BARECKI, rzecznik prasowy rządu: *Rząd realizuje i będzie konsekwentnie realizować umowę gdańską. Brak realizacji niektórych postulatów płacowych wynika głównie z faktu, że są one teraz znacznie wyższe niż zawarte w porozumieniach. Zgodnie z przepisami o szerszy dostęp do środków masowego przekazu, nowe związki będą się mogły ubiegać po uzyskaniu osobowości prawnej.*

60-godzinne Plenum KC PZPR

Dwa dni i jedną noc trwały obrady drugiej części VI Plenum KC PZPR. Wypowiedzi — ZDZISŁAW GRUDZIEŃ: *Uważam, że w ostatnim okresie nasza partia pod przewództwem Stanisława Kani dała dowód odważnego realizmu. Należy samokrytycznie spojrzeć na pracę ideologiczną w naszych POP i całej partii. W toku krytyki polityki gospodarczej i społecznej, stylu pracy partyjnej i wielu innych sfer naszego życia, zapomina się o bodajże najistotniejszym braku naszego działania w ostatnich kilkunastu latach, o braku teoretycznej podbudowy działania ogółu członków partii, aparatu partyjnego i działaczy państwowych.*

TADEUSZ GRABSKI: **„Nie mogę pozostać bierny wobec postaw, jakie w swych wczorajszych wystąpieniach zaprezentowali nam niektórzy towarzysze z byłego kierownictwa partii i rządu. Dla nich tragiczna lekcja historii nie stała się nawet okazją do prostych przemyśleń, reedukacji życiowej, do wyciągnięcia wniosków w sprawie tak oczywistej, jak osobista odpowiedzialność za doprowadzenie do stanu, za który płacimy tak wysoką cenę".**

Plenum odwołało ze składu KC EDWARDA BABIUCHA i ZDZISŁAWA ŻANDAROWSKIEGO za dopuszczenie do wypaczeń w życiu wewnątrzpartyjnym, JERZEGO ŁUKASZEWICZA za błędy w kierowaniu działalnością ideologiczną partii oraz instytucjami frontu ideologicznego, JANA SZYDLAKA za błędy w polityce gospodarczej, TADEUSZA WRZASZCZYKA za błędy w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, TADEUSZA PYKĘ za podobne niedopatrzenia oraz nieodpowiedzialną postawę w pierwszej fazie rozmów z komitetami strajkowymi w Gdańsku. Przyjęto rezygnację z funkcji członka Biura Politycznego ZDZISŁAWA GRUDNIA. Ze składu członków KC odwołano MACIEJA SZCZEPAŃSKIEGO i EUGENIUSZA PATYKA.

Plenum dokonało oceny wydarzeń minionego lata w kontekście błędów popełnionych przez poprzednie kierownictwo. Ocena była negatywna w stosunku do wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Nobel dla Miłosza

Powszechna radość z powodu przyznania CZESŁAWOWI MIŁOSZOWI tegorocznej literackiej Nagrody Nobla. Depeszę gratulacyjną do laureata wysłał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i minister kultury i sztuki Józef Tejchma. Papież Jan Paweł II. Wiele wybitnych osobistości całego świata.

Napięcie

w kraju koncentruje się wokół rejestracji „Solidarności". W tramwajach, na sklepach wiszą odezwy: **„Żądamy rejestracji!".**

Panika na rynku

artykułów żywnościowych. Ludzie wykupują dosłownie wszystko. Na placach targowych niespotykane dotąd ceny. Ziemniaki po 12—15 złotych, za kilogram, jabłka — 25 zł, cielęcina u przekupki 150—180 zł. Brakuje cukru, a więc zadecydowano, że bony można realizować w nieograniczonym terminie.

Handel wymienny

W tym roku zbierzemy z pól o połowę mniej ziemniaków, niż przed rokiem. Plan skupu produktów rolnych wykonamy w „drobiu" i w „śliwkach". Ludzie próbują sobie jakoś radzić. Kopalnie w zamian za ziemniaki oferują chłopom węgiel.

„Wyspa śmierci"

O rozmiarach zatrucia środowiska uświadamia krakowian nowo powstały Klub Ekologiczny. Członkowie Klubu uchwalili memoriał, który przesłano do marszałka Sejmu PRL. Wreszcie głośno pada nazwa Krakowa od lat używana przez lekarzy: „wyspa śmierci".

Co budować?

Z nowej siedziby cieszą się katowiccy filharmonicy. Przekazano im w posiadanie wybudowany z wielkim rozmachem i dużym kosztem okazały gmach ośrodka kształcenia ideologicznego. Premier na terenie całego kraju wstrzymał budowę obiektów administracyjnych. Do końca listopada specjalna komisja zdecyduje o dalszym ich przeznaczeniu.

Afery

Na terenie kraju prowadzi się ponad 100 dochodzeń w poważnych aferach gospodarczych. Zapowiedziano weryfikację legalności budowy willi i dacz.

Komitet Prognoz PAN: **„Tylko 5 procent przestępstw gospodarczych wykrywają ogromnie rozbudowane organa kontrolne, reszta wychodzi na jaw przypadkiem".**

Rejestracja „Solidarności" w Sądzie Wojewódzkim

Wniosek o rejestrację wraz z projektem statutu został złożony w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dniu 23 września. W dniu 24 października odbyła się rozprawa. Wniosek zarejestrowano z poprawkami, które wcześniej nie zostały uzgodnione z Komisją Porozumiewawczą „Solidarności". Sąd wpisał do statutu Paragraf 1 Porozumienia Gdańskiego. Ludzie, którzy tłumnie stawili się w Sądzie Wojewódzkim i oczekiwali, że tym sposobem napięcie w kraju minie — odeszli rozczarowani. Wieczorem tego samego dnia podczas konferencji prasowej Lech Wałęsa powiedział, że zamierza zaskarżyć do Sądu Najwyższego wyrok Sądu Wojewódzkiego.

W imieniu prawdy i uczciwej informacji

Nadzwyczajny Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich miał obradować tylko dwa dni. Obrady zakończono dopiero trzeciego dnia o godzinie drugiej w nocy. Z dyskusji: STEFAN BRATKOWSKI: — *„Dookoła nas panuje napięcie, przypuszczam, że nie ostatnie. Ogromna ilość tych napięć wynika ze specyficznego traktowania środków masowego przekazu. Zasadnicze pytanie: czy środki te mają być środkami przykazu, czy porozumiewania się, komunikacji społecznej? Mass media to jeszcze jeden pion władzy. Rola ich powinna polegać na obsłudze społeczeństwa, systemu jako całości, a nie grupy władzy".*

Strajk kolejarzy

We Wrocławiu, w Lokomotywowni PKP Wrocław Główny grupa 34 kolejarzy rozpoczyna strajk głodowy. Chodzi im o sprawiedliwy podział kwoty przeznaczonej na podwyżki, przyznanie dodatku wyrównawczego, który ma zmniejszyć dysproporcje, o poprawę warunków socjalnych, lepszą organizację. W Dzienniku Telewizyjnym minister komunikacji Mieczysław Zajfryd mówi, że przyczyną strajku głodowego są wyłącznie żądania płacowe. Kolejarska „Solidarność" protestuje przeciwko takiej interpretacji ich postulatów. Tygodniowa głodówka kończy się w dniu 27 listopada we wczesnych godzinach rannych. Parafowano wszystkie sporne punkty porozumienia. Wszystkim uczestnikom głodówki przyznano leczenie sanatoryjne.

Wizyta w Moskwie

I sekretarza KC PZPR STANISŁAWA KANI i premiera. Wiadomość o tym spotkaniu na najwyższym szczeblu zamieściły na pierwszych stronach gazet agencje całego świata. Moskiewski korespondent Reutera Robert Ewans: **„Przywódcy polscy uzyskali od strony radzieckiej zaufanie dla sposobu rozwiązywania sytuacji w kraju".**

Rozmowy

Przedstawiciele Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" spotkali się z premierem JÓZEFEM PIŃKOWSKIM. Premier spisał rejestr wniosków i obiecał ich systematyczną realizację.

Listopad

„Listopad dla Polaków — wiadomo. Choćby tylko jedenasty. Dwa koła młyńskie, jedno koło historii, drugie koło współczesności, a my w ich uścisku" (z felietonu w „Polityce").

Kompromis

Gdyby w dniu 10 listopada Sąd Najwyższy nie rozstrzygnął ostatecznie rejestracji statutu NSZZ „Solidarność" kraj stanąłby znowu w bardzo poważnej sytuacji. Na 12-ego „Solidarność" ogłosiła bowiem stan pogotowia strajkowego. Spór jednak został rozstrzygnięty: cały paragraf 1 Porozumienia Gdańskiego (oraz 2 konwencje MOP) zapisano w załączniku do statutu. W samym statucie nie wprowadzono zmian.

Nauczyciele, kultura i służba zdrowia

O godzinie 10 w dniu 7 listopada strajk okupacyjny w sali nr 920 Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku rozpoczynają nauczyciele. W tym samym dniu o godzinie 15 przyłączają się do nich pracownicy służby zdrowia, później — pracownicy kultury. Powodem są zerwane rozmowy z komisjami resortowymi. Dopiero po 10 dniach podpisano porozumienia między przedstawicielami NSZZ „Solidarność" a zespołami reprezentującymi oba resorty.

Spotkanie

I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA przyjął LECHA WAŁĘSĘ. Stanisław Kania powiedział: **„Rejestracja nowych związków stwarza warunki, aby stały się one ważnym ogniwem socjalistycznej demokracji".**

Strajki

Strajkują cukrownicy, górnicy, kolejarze. Dwie godziny trwa strajk ostrzegawczy kolejarzy obsługujących linię Gdańsk — Wejherowo oraz Warszawa — Grodzisk Mazowiecki. Na znak solidarności pozostali kolejarze pracują w ubraniach cywilnych. Przyczyną konfliktu jest sposób podziału podwyżek płac, sprzeczny z niedawnym porozumieniem wrocławskim. Komu zależało na wywołaniu napięcia? Na spotkaniu z przedstawicielami branżowych związków zawodowych STANISŁAW KANIA: *„Niepokoi nas manipulowanie narzędziem strajku zwłaszcza tam, gdzie jak na kolei strajki godzą w normalny rytm życia kraju i nasze zobowiązania sojusznicze".*

Nowe napięcie

Pod zarzutem rozpowszechniania dokumentu zawierającego tajemnicę państwową zostali aresztowani JAN NAROŻNIAK i PIOTR SAPEŁO. Dokument Prokuratury Generalnej dotyczył tzw. elementów antysocjalistycznych i działań milicji począwszy od 1964 roku do sierpnia br. Stanowisko Prokuratury Generalnej: **dokument stanowi tajemnicę państwową. Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność": Wszystkie fakty podane w tym dokumencie są szeroko znane i nie stanowią tajemnicy.** Komisja Krajowa przekazuje ten dokument wszystkim MKZ-om, gdyż jej zdaniem powinien on być ujawniony wobec opinii publicznej. Strajk protestacyjny w związku z tą sprawą podjęły zakłady w Ursusie, Huta „Warszawa" oraz inne zakłady zrzeszone w MKZ rejonu Mazowsze. Obu aresztowanych zwolniono za poręczeniem społecznym, które złożył prezes SDP STEFAN BRATKOWSKI. Stefan Bratkowski następnego dnia w rozmowie telefonicznej: *„wróciliśmy z dalekiej podróży...".*

Reformy

Obraduje Komisja do spraw Reformy Gospodarczej pod przewodnictwem premiera JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO. Sytuację gospodarczą w Polsce ocenia Europejska Komisja Gospodarcza ONZ: *o 12 proc. zmniejszyła się produkcja przemysłowa, o 1,5 mld złotych spadła wartość inwestycji. Do końca bieżącego roku zadłużenie Polski wzrośnie do 28 mld dolarów. Przy końcu roku deficyt w bilansie płatniczym sięgnie dwóch miliardów dolarów. Przyszły rok nie przyniesie odczuwalnej poprawy.* Ta ocena nie we wszystkim się potwierdzi.

Spotkanie S. Kani w HiL

● Tezy wystąpienia I sekretarza KC PZPR STANISŁAWA KANI na spotkaniu w Nowej Hucie: **1. Sytuacja gospodarcza kraju:** zjawisko spadku dochodu narodowego powtórzy się w bieżącym roku; brak równowagi rynkowej jeszcze się pogłębi; odczuwa się brak elementarnych towarów na rynku. Obecną sytuację zaostrza problem rolnictwa. **2. Zaufanie do polityki partii:** jest ono w niemałym stopniu naderwane. Proces jego przywracania rozwija się z trudem. Nie można powiedzieć, że obrady VI Plenum przyniosły w tej materii przełom. Trzeba szukać i zgłębiać naturę wszystkich deformacji. Trzeba na tej postawie wytyczyć program i określić metody jego realizacji. **3. W trudnych dla nas chwilach ZSRR udziela nam pomocy w postaci dostaw ważnych surowców a także kredytów.**

Opinie

● Sytuację w Polsce ocenia sekretarz KC KPCz VASIL BILAK: *To, co dzieje się obecnie w Polsce jest nie tylko odbiciem niezadowolenia ludzi pracy. Niedociągnięcia gospodarcze na poczekaniu wykorzystywane są przez siły kontrrewolucyjne w kraju i zagranicą. Już po klęsce kontrrewolucji w Czechosłowacji ośrodki międzynarodowego imperializmu doszły do wniosku, że mogą liczyć na sukces tylko wówczas jeśli uda się im wykorzystać masowe niezadowolenie ludzi pracy.*

Przewodniczący związkowców czechosłowackich K. HOFMAN: *Sytuacja w polskich związkach zawodowych ma — jeśli chodzi o działalność sił antysocjalistycznych — wiele zbieżnych punktów z tymi, które przejawiły się w Czechosłowacji w 1968 roku.*

Zamknięcie granicy

Z inicjatywy NRD zawieszone zostały — wprowadzone w 1971 roku — ułatwienia w ruchu granicznym między NRD i Polską. Zniesienie tych zmian będzie zależeć — zdaniem agencji ADN — od stabilizacji sytuacji w Polsce, umocnienia socjalistycznej władzy robotników i chłopów.

Życie partyjne

Zmiany w statucie PZPR, ordynacji wyborczej w partii, w organizacji struktur partyjnych i systemie informacji partyjnej — to działania na rzecz demokratyzacji życia partyjnego proponowane przez Partyjną Komisję Koordynacyjną warszawskiego środowiska naukowego.

Głos z Plenum Komitetu Krakowskiego partii: **Bardzo trudnym wydaje się spięcie dwóch nurtów: zdrowego nurtu w partii i w „Solidarności". W tym połączeniu sił przeszkadzają ekstermiści zarówno w partii, jak i w „Solidarności". A bez tego kojarzenia dwóch sił społecznych nie ma nadziei.**

Rocznica

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat obchody rocznicy — tym razem okrągłej, 150-tej — wybuchu Powstania Listopadowego były tak bogate i powszechne. Z dyskusji „Szanse powstań polskich" publikowanej w „GP":

Profesor HENRYK WERESZYCKI: *Inni nasi sąsiedzi uważają, że jak nie ma szans na zwycięstwo należy się poddać.*

J. ROSZKO: A może to jest właśnie bardziej racjonalny pogląd?

H. WERESZYCKI: *Historii nie rozstrzygają zasady tylko rzeczywistość. Dla Polaków poddanie się jest utratą godności narodowej. Musimy liczyć się z tym, czym jest naród polski, bo bez tego wszelkie rachuby wiszą w próżni. Do czego Polacy przywiązują wartość, czego chcą, do czego aspirują, i że u nas poddać się to znaczy stracić godność.*

Grudzień

Oddaję wam legitymację...

W numerze „Przekroju", który ukazał się w dniu górniczego święta EUGENIUSZ GRZEGOSZCZYK, przewodniczący ZKR NSZZ „Solidarność" w kopalni XXX-lecia PRL w Jastrzębiu opowiada swój życiorys: *„Ja byłem w partii. Wstąpiłem zaraz w 71, jak Gierek wlazł do władzy. Pytali mnie czemu, jakie idee mam. Ja na to: „człowieku, największy Ślązak, został największym Polakiem, to ja muszę być w partii, coby mu pomóż!". Cała kopalnia wiedziała, że ja tak za Gierkiem, jak za samym sobą. Jeszcze strajk był — a ja za nim. Apel postrajkowy my pisali, i ja tam chciałem dopisać: „towarzyszu Gierek". A załoga gada: „Nie, ty wycofaj tego Gierka stąd"... „Na drugi dzień poszedłem do komitetu partii i rzekłem: nie rzucam legitymacji tylko wam ją daję. Ona już u mnie w tej sytuacji nie może być". No bo ja żech dobrze pamiętał, czemu wstępowałem. I musiałem tak zrobić. Bo u mnie Gierek był za ideę — i ona, ta idea, mnie zawiodła".*

Odpowiedzialność

Na VII Plenum KC podjęto uchwałę w sprawie odpowiedzialności partyjnej EDWARDA GIERKA i PIOTRA JAROSZEWICZA. Edward Gierek nie przybył na obrady Plenum, przedstawił zaświadczenie lekarskie o przedłużającej się chorobie. ...**„Na towarzyszu Edwardzie Gierku ciąży poważna osobista odpowiedzialność za samowolę w polityce ekonomicznej i społecznej, za ignorowanie praw ekonomicznych i nieliczenie się z opiniami krytycznymi. Najważniejszym błędem tow. Edwarda Gierka było stworzenie sprzecznego z zasadami partii układu stosunków i metod działania w kierownictwie partii. Sprzyjał on intryganctwu oraz zastępowaniu rzeczywistej demokracji pozorami. Komitet Centralny, Biuro Polityczne i Sekretariat absorbowane były sprawami drugorzędnymi, a sprawy o zasadniczym znaczeniu rozstrzygane były poza nimi. Towarzysz Gierek ponosi odpowiedzialność za poważne błędy w polityce kadrowej. W związku z powyższym KC PZPR postanawia odwołać tow. Edwarda Gierka ze składu Komitetu Centralnego".**

VII Plenum KC wytknęło błędy polityki prowadzonej przez Piotra Jaroszewicza. Zobowiązano Centralną Komisję Kontroli Partyjnej do rozpatrzenia sprawy tow. Piotra Jaroszewicza **i powzięcia decyzji co do jego przynależności do partii, wnikliwego zbadania jego odpowiedzialności oraz zasadności zarzutów o nadużywanie stanowiska. Partia i opinia publiczna mają być poinformowane o wynikach badań.**

Plenum podjęło decyzję o zwołaniu przy końcu I kwartału przyszłego roku IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Podjęto dalsze decyzje w sprawach kadrowych.

Komitet Centralny wystosował odezwę do narodu. **„Partia nasza przygotowując się do nadzwyczajnego zjazdu zwraca się do wszystkich, którym leżą na sercu losy Polski: Okażcie czynną pomoc wysiłkom podejmowanym na rzecz wspólnego dobra! Tylko odważna myśl i rzetelna praca mogą wydobyć nasz kraj z niebezpiecznej sytuacji! Ani godziny więcej na wyniszczające strajki!".**

Jeszcze jeden strajk

Akcja górników w kopalni „Wujek", którzy domagali się określenia wyraźnie jak mają być dzielone kwoty przeznaczone na podwyżki płac została zakończona w dniu 2 grudnia. Od tej chwili w kraju zapanował spokój.

Dyskusja w Partii

Z dyskusji aktywu partyjnego po VII Plenum KC: *„Partia jeszcze nie dokonała wszystkich przeobrażeń, w niezmienionym składzie pozostał średni aktyw partyjny. Zmianami objęto władze centralne, część komitetów wojewódzkich — i na tym koniec. Ale bardziej niepokojąca w tej chwili jest sytuacja w aparacie administracji państwowej. Praktycznie nic tam jeszcze nie „drgnęło". Administracja stanowi obecnie najbardziej zachowawczą siłę wstrzymującą odnowę".*

Ustawa o związkach zawodowych

CRZZ nie istnieje. Trwają prace nad nową ustawą o związkach zawodowych. 35-osobowy zespół powołany przez Radę Państwa składa się z wybitnych prawników. W skład zespołu weszło 12 przedstawicieli Komisji Porozumiewawczej „Solidarność" z Lechem Wałęsa. Prof. Sylwester Zawadzki o pracach Komisji: *Jednym z najtrudniejszych problemów w pracach naszego zespołu był temat rozstrzygania sporów zbiorowych w związku z tym prawa do strajku. Stojąc na gruncie pełnego wyposażenia pracowników w prawo do strajku uznaliśmy, że należy je traktować jako ostateczność. Udało się nam dojść do porozumienia w sprawie rekompensaty za czas strajku realizowanego w ramach przepisów ustawowych.*

Prapremiera

W krakowskim teatrze im. Słowackiego odbyła się światowa prapremiera sztuki **Karola Wojtyły** „Brat naszego Boga". Sztukę reżyserowała **Krystyna Skuszanka**, muzykę napisał **Krzysztof Penderecki.** Zainteresowanie ogromne, ale odczucia recenzentów nt. pracy teatru — „mieszane".

Sejm

Na ósmym w tej kadencji posiedzeniu Sejmu posłowie debatowali nad projektem planu i budżetu na rok przyszły. Priorytet dostanie rolnictwo, gospodarka żywnościowa. Nakłady inwestycyjne zostaną zmniejszone o ok. 90 mld zł. Więcej wydamy na ochronę zdrowia, oświatę i kulturę. O ok. 290 mld zł powiększą się przychody pieniężne społeczeństwa, bo wzrosną płace, emerytury, renty inwalidzkie, zasiłki rodzinne. Ale zdajemy sobie wszyscy sprawę, że na poziomie naszego życia zaciąży, w jaki sposób będziemy realizowali spłaty naszych pożyczek zagranicznych, czy uda się zwiększyć eksport. Według oświadczenia ministra finansów zadłużenie naszego kraju w końcu br. wyniesie 23 mld dolarów.

Mamy ropę?

Pod Karlinem płonie ropa. Fachowcy oceniają, że pod ciśnieniem 500 atmosfer wydobywa się z otworu 5 tys. ton ropy dziennie. Podobno jej wartość przekracza 1 mln dolarów. Ale opinie są różne i trudno o ostateczną. I tak od lat szukamy u nas złóż ropy i gazu, a gdy być może nareszcie udało się je znaleźć — pech! Nastąpił wybuch i zapaliła się.

Kartki — tak czy nie?

Najwięcej dyskusji i namiętności zwłaszcza w okresie zakupów przedświątecznych budzi sprawa kartek na mięso, tłuszcze i wędliny. Tytułem próby kartki już wprowadzono w kilku województwach m. in. w katowickim i gdańskim. W sklepach nie ma tam kolejek, ale wszyscy narzekają, że przydziały są niewystarczające. Prof. STANISŁAW KONTUREK, wybitny fizjolog: *„Od wielu już lat w naszej polskiej diecie, ze względów finansowych, najbardziej preferuje się spożycie węglowodanów i tłuszczów, na niekorzyść białek. Jeżeli chciałoby się pokryć minimum białkowe zapotrzebowania organizmu mięsem z kartek to wystarczyłoby to zaledwie na pokrycie 15 proc. potrzeb organizmu. Należy się więc spodziewać, że taka niskobiałkowa dieta będzie prowadzić u dzieci i młodzieży do zahamowania wzrostu, spadku odporności na zakażenia i gorszego rozwoju intelektualnego".*

„Prawda o historii buduje zgodę narodu"

16 grudnia w Gdańsku delegaci ziemi wrocławskiej nieśli transparent: **„Nigdy Polak nie będzie strzelał do Polaka".** Przed 10 laty koledzy poległych położyli na tym miejscu kwiaty. Dyrekcja stoczni zezwoliła na wmurowanie tam tablicy pamiątkowej, ale nie wmurowano jej nigdy. Co roku w każdy Grudzień pod bramą numer dwa Stoczni Gdańskiej zbierał się tłum. Na cmentarzach zapalano lampy na bezimiennych grobach kryjących zabitych. Ani represje, ani wolny od pracy czas w dzień, który stawał się na trwałe rocznicą nie zdołały przeciwstawić się pamięci miasta, ponieważ pamięć była jeszcze wtedy wyłączną obroną. Pomnik zawiera najprostsze symbole: trzy krzyże wiary, trzy kotwice nadziei".

✷

W Sylwestrowy wieczór strzelą butelki szampana, ludzie będą życzyli sobie, aby ten Nowy Rok 1981 był lepszy niż poprzedni. Był szczęśliwszy.

Opracowanie: ELŻBIETA DZIWISZ i ANNA WCISŁO

Na czym polega? Jak ma wyglądać?

Odnowa w kulturze

Przedstawiamy oto kilka wypowiedzi ludzi sztuki naszego miasta dotyczących tego, co można, najogólniej, nazwać odnową w dziedzinie kultury. A może raczej w dziedzinie kultury, sztuki i myśli humanistycznej. Tak się bowiem złożyło, i nie jest to chyba przypadek, że w trakcie tych ważnych, historycznych przemian, które nas dotykają obecnie, ludzie kultury i zwłaszcza problemy kultury duchowej jakby trochę się zagubiły w nawale niezałatwionych ciągle jeszcze spraw pierwszej wagi.

A przecież źle było dotąd ze społecznym funkcjonowaniem dóbr kulturalnych. Publiczność nasza była odcięta od tworzonych książek, tomów poezji, filmów i od artystów — skazywanych na milczenie, choć istniejących i działających mimo naporu tej machiny, która określała siebie mianem polityki kulturalnej.

Źle również działo się w drugiej, nadzwyczaj ważnej dziedzinie działalności artystycznej. Te bowiem czynniki, które hamowały rozwój wartości potrzebnych ale niewygodnych, parły na społeczeństwo całą mocą szmiry, głupiej rozrywki i beztreściowej pseudokultury, chcąc w ten sposób stworzyć pozory żywej, żwawej i twórczej atmosfery. W sumie więc najbardziej ucierpiało społeczeństwo ze względu na zaburzenia w doborze dóbr kulturalnych na rynku informacji duchowej i ze względu na zafałszowanie dóbr kultury. Mniej ucierpieli artyści sami. Ale artysta jest człowiekiem skazanym na kontakt z publicznością. I chociaż nie zakazywało się tworzenia w ten albo w inny sposób, to odbierając artyście kontakt z narodem, skazywało się go na cierpienia moralnej natury, nie estetycznej. Mamy wszyscy nadzieję, że wola reform jest powszechna, co wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa doprowadzi do niezbędnych zmian.

Stąd w obecnej dobie, kiedy staramy się w gwałtowny i nie zawsze rozumny, ale chyba zawsze szczery sposób ponaprawiać największą ilość popsutych połączeń między duchem a władzą, między władzą a klasą robotniczą, między czytelnikiem a dziennikarzem, między sobą nawzajem, w tej sytuacji artyści nie tyle zmieniają styl, nie tyle nawet odmieniają treści, ile odbierają z rąk zmurszałych instytucji i niekompetentnych czy bezradnych urzędników to, co najbardziej wymagające naprawy w kulturze — mianowicie sposoby komunikowania ludziom tego, co stworzone. Chodzi więc o kontakt ze społecznością na nowych zasadach, poza dotychczasowymi, sztywnymi sposobami. Ma to często charakter apostolsko-społeczny. A ponieważ w krakowskim Teatrze Starym sytuacja ta może jest najjaśniej postawiona oddajmy głos na początek trzem ludziom, którzy zmienili w tym teatrze prawie wszystko, poza jego ciągle tą samą, autentyczną treścią duchową.

STANISŁAW RADWAN

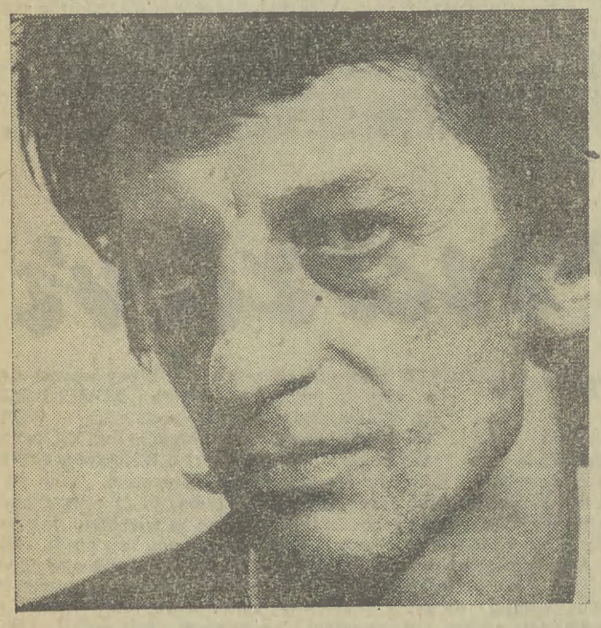

Kompozytor, dyrektor Teatru Starego

● Może się wydawać, że obecny, udany moment odnowy życia w Polsce odbył się bez przodownictwa ludzi kultury, jak to miało miejsce prawie zawsze przy poprzednich okazjach. Wydaje się, jakby kultura polska doganiała społeczeństwo, które poszło do przodu samo. Również w waszym teatrze doszło do dość ważnych przemian, wiem, że są to zmiany ideowe i duchowe a nie tylko personalne, którymi na ogół wyłącznie interesuje się publiczka. Co więc zmieniło się z perspektywy waszego zespołu i waszej pracy w sytuacji kulturalnej, w teatrze? Co z tego powstanie za rok czy dwa?

— Tak, ten przewrót odbył się bez ludzi kultury na czele, ale nie odbył bez bez udziału kultury. Przecież to jest hasło godności pracy człowieka, a wypowiedział je również Jan Paweł II w czasie swojego pobytu w Polsce. I wielokrotnie je powtarzał, wielokrotnie przypominał, że centralną wartością jest człowiek i praca dopiero ze względu na pracującego człowieka nabiera charakteru godnego.

Sama kultura „została w dołkach", wyprzedziły ją wypadki, ale też tylko w samej działalności, nie w myśleniu naszym. Istnieje powszechna świadomość, że dotychczasowy, narzucony model kultury (akceptowany przez wielu, co jest wynikiem zwyczajnej ludzkiej inercji) był modelem konsumpcyjnym. Jego konsumpcyjność polegała na tym, że wszystko, co w nim funkcjonowało, miało czegoś dowodzić albo z czymś walczyć.

Natomiast sztuka awangardowa nie funkcjonowała zupełnie w świadomości społecznej. Polegało to na rozziewie wartości propagowanych i tych, na których budowano sztukę awangardową. Zarazem oficjalna działalność upowszechnieniowa zabiegała o to, aby te najbardziej słuszne i zasłużone sukcesy Pendereckiego, Grotowskiego, Kantora odsunęły z pola społecznego widzenia powszechną działalność upowszechniania kultury masowej, która sprowadziła się w końcu do stereotypu pijanego autobusu zakładowego na wycieczce w Morskim Oku. A ponieważ podmiotem kultury jesteśmy wszyscy jednakowo, a więc średnia całej kultury była bliżej pijanego autobusu niż światowych osiągnięć Pendereckiego.

Dlatego zadaniem kultury dzisiaj jest ochrona swobodnej twórczości i swobodnego, autentycznego jej rozpowszechniania. Oczywiście tu pojawia się problem zwalczania nacisków cenzuralnych. Jednak tej problematyki nie należy wyrażać w kategoriach manifestu. Jest to raczej żmudna praca społeczna. A dodam, że stan duchowy twórców w Polsce jest obecnie taki, że nie ma potrzeby nakierowywać ich myśli i działań na cele społeczne. Bo to jest faktem. W tej chwili wystarczy zupełnie, żeby ci ludzie mogli po prostu robić to, co robią od dawna. Nie mówię tu oczywiście o twórcach pracujących na zamówienie, o ludziach dworskich, zakłamujących wartości duchowe, mówimy tu o TWÓRCACH.

Co do nowego ruchu związkowego to oczekuje on od nas przedłużenia argumentacji tam powstałej. Na przykład sprawa zwiększenia dotacji na kulturę. Oni mówią, że czują, iż coś tu jest niedobrze, że trzeba zażądać zmian, że rozmaite festiwale, jubileusze i święta ludowe to nie jest to, co potrzebne, ale nie mają argumentów. I my ich musimy, jako polscy artyści, dostarczyć.

Trzeba więc wyjaśniać, że kultura dotąd służyła indoktrynacji, że propagowana była teza Macieja Szczepańskiego, mówiąca o tym, że zapotrzebowania kulturalne i rozrywkowe społeczeństwa w 80% zaspokaja telewizja. I że za tym szły decyzje finansowe i budżetowe, które obecnie trzeba zmieniać.

Ta sytuacja wytworzyła całkowitą pasywność społeczeństwa w odbiorze kultury. Zamiast aktywnie uczestniczyć w koncercie, w przedstawieniu, w filmie — pasywnie, niedbale i byle jak odbierano to wszystko poprzez telewizyjny kanał. My obecnie musimy się przede wszystkim zająć sposobem funkcjonowania w społeczeństwie tych wartości, któreśmy dotąd tylko wytwarzali. **Musimy więc dążyć do zmiany modelu funkcjonowania kultury w społeczeństwie.** Jeżeli twórcy czują się odpowiedzialni za to co robią, to muszą widzieć, jak efekty ich twórczości będą funkcjonowały wśród ludzi. I to nie może być wychowywanie społeczeństwa, nie może to być postawa paternalistyczna. **Społeczeństwo zawsze wychowuje się samo. Natomiast z góry bywa tylko demoralizowane.**

Choćby taka Estrada. Nie ważne nawet, że ktoś tam coś przywłaszczył sobie, że stracono miliony. Zatrważające jest to, że ktoś te kolosalne pieniądze ładuje w to, żeby był striptiz w lokalu (i nazywa się to działalnością kulturalną) a nikt nie daje pieniędzy na walącą się bibliotekę przy Franciszkańskiej. I mimo, że mówi się o tym od wielu lat, to ten system działa ciągle tak samo sprawnie. Najwyżej wymieni się jednego dyrektora na drugiego, przyjdzie nowy sztab ludzi, którzy dalej „robią w kulturze".

To prawda, że w samorządnych społeczeństwach z dość podejrzanych źródeł nieraz czerpie się fundusze, ale przynajmniej w części przeznacza się je na mało efektowne, ale najpotrzebniejsze społeczne ogniwa kultury. Na kółka śpiewacze, na zespoły nieformalne, które coś robią w dziedzinie muzyki, teatru. A u nas wypisuje się wielkie dyskusje o kulturze studenckiej, nie zdając sobie z tego sprawy, że miesza się pojęcie kultury z pojęciem występów estradowych i dyskoteką. Niektórzy działacze studenccy tak właśnie już pojmują kulturę — jako estradę i dyskotekę.

Te same procesy tylko w mikroskali leżą u podstaw zmian, jakie zachodzą w Teatrze Starym. Oto przykład: rozmawiałem z kolegami, którzy z takim sukcesem grali 200 spektakli „Emigrantów" Mrożka. I mimo to do niedawna był ogromny odbiór, szalenie silna i autentyczna reakcja widowni. Po wypadkach sierpniowych aktorzy ci stwierdzili, że sztukę — chociaż jest dobra i jakby ta sama — należy zdjąć z afisza. Obecnie bowiem widownia jest niema, nie reaguje, grają w pustkę przy pełnej sali. To inny temat zajął uwagę wszystkich, rzeczywistość poszła dalej niż dramat Mrożka.

I nagle poczuliśmy wszyscy, że sprawa ta zaczyna dotyczyć właściwie wszystkiego, co robimy w teatrze, że wiele rzeczy robionych do tej pory straciło wartość, sens społeczny. Okazało się, że kryteria dotychczasowe są zawodne, że trzeba nowej świadomości, aby wytworzyć nowe kryteria i nie utracić kontaktu z publicznością, z duchem epoki.

I w tym właśnie kierunku nasza teatralna „Solidarność" rozmawiała z dyrekcją, jest to zresztą udokumentowane. Wszystko szło w tym kierunku, aby ze względu na nowe okoliczności moralne i ideowe nawiązać ponownie, niezbędny obecnie bardziej niż kiedykolwiek, kontakt z publicznością, aby nie grać dobrej sztuki, tych „Emigrantów" do sali, którą to nagle nic nie obchodzi. Za tym musiały pójść ostre przetasowania. Ci, którzy zaczęli szybko myśleć na ten temat, na temat: co jest obecnie najpotrzebniejsze w teatrze, w polskiej sztuce — potrafili, w tych nadzwyczaj ostrych i wręcz tragicznych konfliktach między dyrekcją a zespołem, skonsolidować się i doprowadzić do ostatniej premiery, do „Rewizora". I w tym momencie skończyły się konflikty w zespole. Wszyscy zrozumieli, że ten spektakl to jest właśnie to, że to jest ten teatr, ten tekst i to przedstawienie, które trzeba pokazać ludziom, że ludzie tego właśnie potrzebują, że znów **nawiązany został dialog z ludźmi na sali,** co zawsze było naszym zasadniczym celem, ostatnio zatraconym niestety.

To było wielkie uspokojenie — wiedzieliśmy, że idziemy w dobrym kierunku, że odnaleziony został powód robienia teatru dla ludzi. Cała reszta to były tylko rozrachunki z przeszłością, które nie dotyczyły niczego istotnego, najistotniejsze było to, że poczuliśmy się ustawieni we właściwym kierunku.

To nie była sprawa „bycia na fali", to był wynik nieustannej gotowości zespołu do odpowiadania na realną potrzebę chwili to był wyraz jego niepokoju o to, żeby nie zerwał się kontakt z widownią. Zespołowi naszemu nie zależy na tym, żeby robić premiery. Zależy nam na tym, żeby tworzyć. To co jest potrzebne teraz. A to się ciągle zmienia, teraz ludzie zdobywają świadomość dosłownie z tygodnia na tydzień. Ile tu trzeba wysiłku, żeby nie zostać w tyle z tymi zmianami. **Stale trzeba myśleć — co dalej? — nie żeby być na czele, ale po to, żeby w ogóle istnieć jako teatr.**

● Nie chodzi tu chyba jednak o doraźną usługowość wobec powszechnie dyskutowanych tematów?

— Nie, do tego jest publicystyka i kabaret. Jeżeli teatr działa na zasadzie publicystyki i kabaretu, to robi rzeczy niepotrzebne. Celem kabaretu jest — jak powiadał Wiesiek Dymny — że: *„Dziś pytanie, jutro za nie odpowiesz."*

A teatr musi mieć na celu nie to, co się dzieje z obywatelem, ale to, co się dzieje z człowiekiem. Ja, jako obywatel zmieniam się po wysłuchaniu dziennika telewizyjnego, ale nie zmieniam się jako człowiek, bo to konstruuje się całymi latami. Dlatego teatr nie może być aluzyjny, musi być syntetyczny. Zupełnie co innego jest, kiedy się w kabarecie zrobi aluzję do czyjejś trzeciej willi i uzna się to za wyznacznik moralności czy jej braku, a zupełnie co innego będzie gdy w teatrze opisze się to samo, opowiadając o funkcjonowaniu niesprawiedliwości — jak rozkłada tych na górze i jak demoralizuje tych na dole. Gdy się powie, jak w „Rewizorze" właśnie, że dlatego, iż ten na górze jest bezkarny, kiedy kradnie, to ci na dole przez defensywę zaczynają pić i robić coraz więcej małych świństw w imię skrajnego indywidualizmu. I to jest temat dla teatru.

„Sen o Bezgrzesznej" Fot. O. Link

Zdjęcia naszych rozmówców wykonali: W. Plewiński (2) i R. Wirth

JERZY HARASYMOWICZ

Przeprowadzka

Czarni z sadzy
Śródmieścia
przed blok
jak cyganie
Z lampką wiersza
na czole
kiedy w piwnicy
szukaliśmy węgla
Głowa rodziny
— telewizór
stracił głos
szepcze
Przyjechały krewne
grypy z wypiekami
Ten sam brak pieniędzy
nawet tu
na tej wysokości
czuje się jak w domu
balansuje na gzymsie
co będzie to będzie
Przeprowadzone z nami
te same gwiazdy Mariackie
I ten sam socjalizm
może przestanie czytać z kartki
I znajdzie do nas
(nie posługując się
Mercedesem)
uczciwą drogę
Dookoła stołu
wyrosły topole
Piszę w lesie

Kraków, grudzień 77

Wiersz z książki — „Z nogami na stole".

JERZY JAROCKI

Reżyser

● Jak to się stało, że „Rewizor" przygotowany przez Pana z zespołem Starego Teatru wygląda tak, jakby został zrobiony na zamówienie chwili w trakcie ostatnich dwóch tygodni? Czy to jest związane z atmosferą duchową zespołu, czy z momentem historycznym?

— Żeby to przedstawienie powstało w tym kształcie, musiały powstać dekoracje, w których jest zamknięta część intencji tego przedstawienia. Jest tam masa drzwi, które sprawiają wrażenie, że jesteśmy w jakimś mieście składającym się z biurowych pokoi, z labiryntu pomieszczeń biurowych, są kraty oddzielające jednych ludzi od drugich, jest prywatne więzienie Horodniczego. Ta koncepcja była gotowa w kwietniu, w realizacji, gdzieś w czerwcu. Muzyka do finału, uwertura Czajkowskiego była nagrywana w czerwcu. Po urlopie, w październiku, zaczęliśmy spektakl skracać, doszło parę nowych pomysłów, nie zmieniających jednak kształtu spektaklu. Kształt spektaklu został zadecydowany w rozmowach ze współpracownikami — Kazimierzem Wiśniakiem i Stanisławem Radwanem — przez zimę i wiosnę a zakończony w lipcu. Tak że zaszła tutaj po prostu zbieżność tęsknot ludzi z tym, co się stało.

Ale za dobrze byśmy mówili o sobie, o teatrze, gdybyśmy powiedzieli, że byliśmy w pełni świadomi tego, co należy robić. To, co należy robić pokazali nam inni, pokazali robotnicy. Natomiast działalność analityczną, krytyczną, pewną wiedzę o stanie zła w naszym społeczeństwie, wielu ludzi tego teatru posiadało. I to się dało odczytać w wielu spektaklach i wielu rolach tego teatru.

Nie mówię tu już o spektaklu sprzed dwóch i pół lat, o „Śnie o Bezgrzesznej", gdzie było to dość wyraźne.

● Czy chciałby Pan powiedzieć o tym, co będzie dalej z teatrem, polską kulturą?

— Co będzie dalej to może powiedzieć jakiś prorok, ale co powinno być dalej, co jest możliwe, to są to chyba dwa zagadnienia: jedno dotyczy odnowy moralnej teatru, z którą jest połączona odnowa organizacyjna tego teatru. A sprawa drugą to kwestia śmielszego, ciekawszego działania artystycznego. Nie można się przecież — i w przypadku Teatru Starego, i nie tylko jego, ale i całej polskiej kultury — wyprzeć wielu rzeczy, które powstały w ciągu ostatniego trzydziestolecia. Powstało w tym czasie masę doskonałych, dobrych czy średnich rzeczy w naszej kulturze. I odcinanie się od tego nie miałoby sensu, tak jak każde odcinanie się.

● Czy zgodziłby się Pan z twierdzeniem, że kultura polska właściwie od początku tego gniotącego poprzedniego okresu właściwie przygotowywała odnowę?

— Myślę, że w swoich najciekawszych przejawach, tych, które są notowane przez rozmaite zapisy, także w tym, co było w obiegu nieoficjalnym, ta kultura nie ma się czego wstydzić i ona rzeczywiście chciała tego, co się stało. Było wiadomo, że musi się coś stać, co pozwoli na naturalne kształtowanie się naszej kultury, to znaczy takie, gdzie nie trzeba nic udawać, ani przemilczać. Tak to się chyba przedstawia.

JERZY STUHR

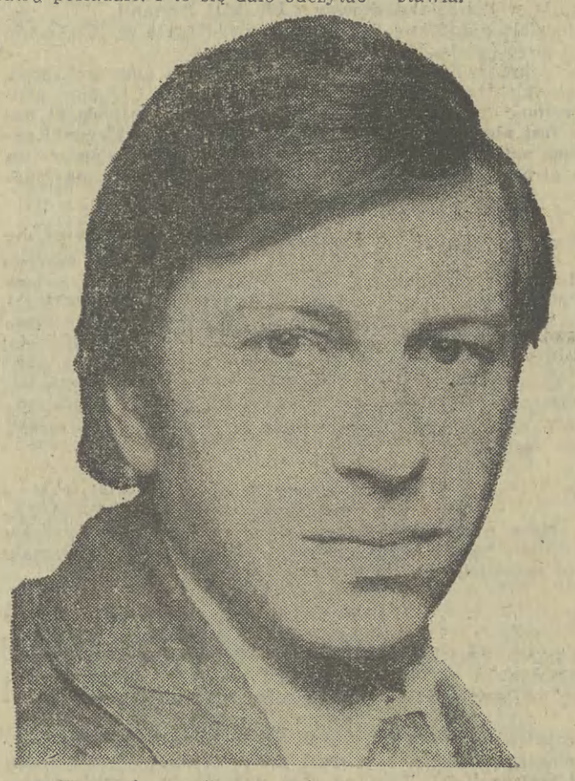

Aktor

● W nowej sytuacji społecznej, przy nowych możliwościach i nowych potrzebach, co wy zamierzacie zrobić? Co zmienić w sztuce?

— Kto — wy?

● Artyści...

— Na razie powstały możliwości, początek drogi. W kulturze nie ma przewrotu. Bo w sztuce o przewrocie można mówić dopiero, jak są jego efekty, dzieła. To jest odpowiedź na pytanie, co chcemy zmienić: Chcemy dać wyraz temu co się stało.

Akurat rozmawiasz ze mną, z człowiekiem, który wstąpił na drogę artystyczną dokładnie dziesięć lat temu. Byłem przez ten czas w zespole, który nie ma się czego — dzisiaj! — wstydzić. Teraz jednym tchem wymienia się te fakty, które podtrzymywały ten poziom prawdy i istnienia kultury jak Stary Teatr i jeszcze może kilka innych. Tam właśnie przez cały miniony czas chciało się coś przepchać, coś, czego nie chciano przepuścić. Cała moja działalność pozateatralna, w filmie na przykład, też temu służyła — też coś razem z kolegami w filmie chciałem przepchać. I dlatego ja taki program na dziś i może nawet na za rok bym miał, dlatego, że od dawna miałem go w sobie.

● Czyli, że przyszły rok w kulturze polskiej powinien być kontynuacją tego, co do dzisiaj w kulturze polskiej było najlepsze?

— Najlepsze w tym pojęciu, o którym mówiliśmy poprzednio. Dopiero dziś otwierają się nam oczy na to, jak to było wszystko ważne i jak dalej będzie ważne. Dodam do tego osobiste przekonanie, że my, swoimi nazwiskami, w tej chwili, musimy dalej wspierać tę ideę, przedłużać ją. To dalej wymaga cywilnej odwagi od nas i moralnej decyzji. Ostatnio okazało się, jak to w dalszym ciągu jest ważne i potrzebne. Ja, który jeszcze parę miesięcy temu nic nie wiedziałem, uważałem, że ruchowi „Solidarności" będę służył tylko jako aktor. Teraz widzę, że dla wielu ludzi ważniejsze było to, że moja postawa osobista była w tym czasie taka sama jak artystyczna.

● Można by sobie wyobrazić, że sztuka polska przystosowując się do ciężkich warunków kontaktu społecznego i informacji o rzeczach potrzebnych a niechcianych przez ostatnie dziesięć lat wytworzyła bardzo wiele tematów zastępczych, bardzo wiele narzędzi służących do walki podjazdowej z murem, tym, który teraz padł? Czy w nowej sytuacji nie odczuwa się dewaluacji tej ostrości, którą tak chłonęliśmy w „kinie niepokoju moralnego", w kinie Zanussiego?

— Nie, tak nie jest. Nie można było wtedy robić tego, co się robić powinno, ale to był najcenniejszy nurt twórczości, to pokazywanie — na tyle, na ile się dało — wszystkich niebezpieczeństw wykrzywiania się naszych kręgosłupów moralnych. Pokazywano też, jak należałoby je prostować.

● Co się konkretnie zmieni w Teatrze Starym?

— Musi się zmienić stosunek do widza. Taki czysto administracyjny. Jest chyba coś niefajnego w tym, że spektakl-pomnik — „Dziady" w reżyserii Konrada Swinarskiego — który grany jest sporadycznie jako świeckie święto teatru, pokazywany jest publiczności, która złożyła zamówienie na bilety 6 lat temu!! Dopiero teraz nasza organizacja widowni realizuje te zamówienia. A tymczasem pod bokiem wyrosło nowe pokolenie, które przyszło na studia, które jest chłonne i które nie widziało tego przedstawienia, a musi je zobaczyć.

Trzeba też bardzo uważać z niektórym repertuarem. Tak jest z „Emigrantami" Mrożka. To, co ten dramat niesie wypacza obraz dzisiejszy. Została tu wprowadzona korektura historyczna. Już nie jest przecież tak obecnie, że inteligent nie może porozumieć się z robotnikiem. Oni się już porozumieli. Dlatego, mimo że są tam wspaniałe role i wspaniały problem, trzeba mieć odwagę, żeby z tej sztuki zrezygnować. Następna sprawa: trzeba przy obecnie nagle wyrosłej wśród nas wielkiej popularności Czesława Miłosza ocalić Zbigniewa Herberta — o którym ostatnio się zapomniało.

Chciałbym, żeby nasza scena kameralna dorównała blaskiem wielkiej scenie, żeby nie była przyćmiona. Właśnie na kameralnej scenie chciałbym wystąpić w wielkim repertuarze.

Chciałbym na spektaklach, tych Swinarskiego jeszcze, Wajdy, Jarockiego, widzieć mądrych i chętnych ludzi. Ale też nie należy zapominać o tym, że powinna je zobaczyć cała ogromna rzesza ludzi, którzy teraz, z dnia na dzień zyskują świadomość uczestnictwa w życiu duchowym naszej kultury. Im musimy to mądrze zareklamować, bo oni tego potrzebują. Tego potencjału społecznego i kulturalnego nie można zawieść i trzeba go wykorzystać w całej pełni.

Rozmawiał MACIEJ SZYBIST

CO·GDZIE·KIEDY?

31 XII 1980 R., 1 I 1981 R. SYLWESTRA, NOWY ROK

TEATRY

ŚRODA — CZWARTEK

BAGATELA (Karmelicka 6): Dario Fo: Przypadkowa śmierć anarchisty — 19.15, czw. — niecz. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betlejem polskie — 17 i 20, czw. — niecz. **KOLEJARZA** (Bocheńska 3): Krowoderskie zuchy — 19, czw. — 19. **KAWIARNIE: „TVARDOWSKA"** (Krzemionki): Alerewia — 21.30, czw. — niecz., **„FENIKS"** (Jana 2): Variette — 22.30, czw. — niecz.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ŚRODA

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): Obcy — 8 Pasażer „Nostromo" (ang. 15 lat) ***/oooo — 15.45, czw. — niecz., **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Kontrakt (pol. 15 lat) ****/oooo — 15.45, Glina czy łajdak (fr. 18 lat) */ooo — 18, 20.30, **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 58): Młody Frankenstein (USA, 15 lat) — 13.30, Grzeszny żywot Franciszka Buły (pol. 15 lat) ***/oooo — 17.30, 19.30, **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Czarny korsarz (wł. 15 lat) */ooo — 15.45, 18, 20.15, **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Król Cyganów (USA 18 lat) **/ooo — 10, 12.15, 15.30, Drzewo na saboty cz. I i II (wł. 15 lat) ****/o — 18, **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka — 10, 11, Rocky (USA 15 lat) ***/oooo — 16, 18, Intryga rodzinna (USA 15 lat) — 20, **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Porwany przez Indian (NRD 12 lat) */oo — 16, 18, czw. — 14, 16, 18, **SFINKS** (Majakowskiego 2): Moi przyjaciele (wł. 18 lat) **/ooo — 16, 18, 20, **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Powrót Mechagodzilli (jap. 12 lat) */ooo — 16, 18, Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) */oooo — 20, **ŚWIT MAŁA SALA.** Dzieje grzechu (pol. 18 lat) **/ooo — 14.30, 17, 19.30, **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Rocky II (USA 15 lat) */ooo — 15.45, 18, 20.15, **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Ponad strachem (fr. 15 lat) */oo — 15, 17, 19, **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Powrót Mechagodzilli (jap. 12 lat) */ooo — 10, 12, 14.45, Parszywa dwunastka **/oooo — 17, 10. **UGOREK** (os. Ugorek): „Operacja dąb" (pol. b.o.) — 15, Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) — 17, 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): Corleone (wł. 18 lat) */oo — 10, 12.15, 15.45, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/oooo — 18, 21, **WARSZAWA** (Stradom 5): Powrót do domu (USA 15 lat) ****/ooo — 10, 12.15, 14.45. Glina czy łajdak (fr. 18 lat) */oooo — 17, 19.30, **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Rocky II (USA 15 lat) */ooo — 10, 12.15, 14.45, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/oooo — 17, 20, **WRZOS** (Zamojskiego 50): Mistrz kierownicy ucieka (USA 15 lat) **/oooo — 16, 18, 20.

DOBCZYCE — Raba: Koniec imperatora tajgi (radz. 12 lat) */oo, **KRZESZOWICE — Nowości:** Skradziona kolekcja (pol. 12 lat) */o, **MYŚLENICE — Wisła:** Pocałunki z Hongkongu (fr. 12 lat) */ooo, **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Piękna i potwór (CSRS 12 lat) ***/oo, **SKAWINA — Hutnik:** Prawdziwe życie Draculi (rum. 15 lat) */oo, **WIELICZKA — Górnik:** Trzy dni Kondora (wł. 18 lat) ***/oooo.

Pozostałe kina nieczynne.

CZWARTEK

KIJÓW: Parszywa dwunastka (USA 18 lat) **/oooo — 16.30, 19.30, **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Niewinne (wł.-fr. 18 lat) **/oo — 14, 18, Szkarłatny pirat (USA 13 lat) **/oooo — 16, Dzieje grzechu (pol. 18 lat) **/ooo — 20. **MASKOTKA:** Młody Frankenstein (fr. 15 lat) ***/oooo — 15.30, Zasady domina (USA 15 lat) ***/ooo — 17.30, 19.30, **MIKRO:** Przybywa jeździec (USA 15 lat) ***/ooo — 15.45, 18, 20.15, **MŁODA GWARDIA:** Król Cyganów — 15.30, Nashville (USA 15 lat) ***/oo — 18, **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka — 15, Wendeta (fr. 15 lat) */oo — 16, 18, 20, **SFINKS:** Korek (wł. 18 lat) **/oo — 16, 18, 20, **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Prywatne piekło (USA 15 lat) */ooo — 15, 17, 19, **TĘCZA** (Praska 27): King Kong (USA 12 lat) */oooo — 17, 19, **UCIECHA:** Glina czy łajdak (fr. 18 lat) */oooo — 15.45, 18, 20.15, **UGOREK:** W pustyni i w puszczy (pol.) — 13.45, Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) */oooo — 17, 19. **WANDA:** Bez miłości (pol. 18 lat) ***/ooo — 15.45, 18, 20.15, **WARSZAWA:** Powrót do domu — 15.30, 18, Sceny z życia małżeńskiego (szwedz. 18 lat) ***/oo — 20.15, **WOLNOŚĆ:** Rocky II — 15.45, 18, 20.15, **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Joe Valachi (fr.-wł. 18 lat) **/ooo — 14.15, 16.15, 18.15, **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Gwiezdne wojny (USA 12 lat) ****/oooo — 15.45, Zapach kobiety (wł. 18 lat) ***/ooo — 18, 20 (pożegnanie z filmem).

KRZESZOWICE — Nowości: 39 stopni (ang. 12 lat) **/oooo, **MYŚLENICE — Wisła:** F.I.S.T. (USA 18 lat) ****/oo, **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Zabawka (fr. 12 lat) **/oo.

Pozostałe kina jak w środę.

SZPITALE DYŻURNE

ŚRODA

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a, **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

CZWARTEK

CHIRURGICZNY, CHIRURGIA DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: N. Huta, Na Skarpie 65.

ŚRODA — CZWARTEK

DYŻURNE PORADNIE MIĘDZYREJONOWE: internistyczna pediatryczna, stomatologiczna, gabinet zabiegowy (18—21), czw. (8—14), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), czw. (8—13), porady stomatologiczne (w przypadkach nagłych) — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarza 14 (20—7), czw. (14—7).

Dla **ŚRÓDMIEŚCIA** (al. Pokoju 4) — tel. 181-80, 183-96.

NOWEJ HUTY (os. Jagiellońskie 41) — tel. 856-26.

KROWODRZY (Galla 24) — tel. 721-35.

PODGÓRZE (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-99.

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

PROSZOWIC (1 Maja 3): PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA.

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

POGOTOWIE

ŚRODA — CZWARTEK

Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11, Centrala abonencka — 236-00, Rynek Podgórski 2. 625-50, Pogotowie (Teligi 6, tel. 617-60 wewn. 101), Lotnisko — Balice 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 99, 206-20, Sieciechowice (tel. Iwanowice 60), Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepołomice 196.

APTEKI

ŚRODA — CZWARTEK

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ — tel. 107-68 (8—15), czw. (niecz.).

Waryńskiego 24, Rynek Gł. 42, Pstrowskiego 94, Nowa Huta — Centrum A, bl. 3, Centrum C, bl. 6, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, os. Kozłówek — Pawilon.
MYŚLENICE (Rynek 10)
SKAWINA (Słowackiego 5)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

INNE:

ŚRODA — CZWARTEK

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-71 (8—18), czw. (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 6—22), czw. (8—18).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16—22).

OŚRODEK INF. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA" (Floriańska 20) tel. 271-30, 228-90 (7—18), czw. (niecz.), Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8—16), czw. (niecz.).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66, 295-78 (od 15.30 do 23.00), czw. (7.30—23.00), **PUNKT KARDIOLOGICZNY** w czw. (niecz.).

RADIO

ŚRODA

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Mozaika polsk. mel. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komunik. energet. 13.01 Przeb. świata. 13.20 Gra zesp. „Tower of Power". 13.40 Kącik melom. 14.00 St. Gama. 14.20 St. Relaks. 14.25 St. Gama. 15.05 Korespond. z zagran. 15.10 St. Gama. 16.00 Muz. i aktualn. 17.00 Specjalne sylwestrowe wyd. Radiokuriera. 19.15 Muz. Straussów. 19.50 Muz. polska. 20.00 Przemówienie Noworoczne 20.10 Muz. polska. 20.20 Liter. i Blok Sylwestrowy. 21.00 Komunik. energet 21.01 D.c. Bloku Sylwestrowego 23.53 Toast Noworoczny. 0.07 Podwieczorek przy mikrofonie. (1.37—6.00) Sylwestrowe St. Gama.

PROGRAM II
na fali 219 m czyli 1368 KHz na UKF 67.67 MHz oraz dodatk. na fali dł. 1500 m (8.29—16.40)

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 23.30

7.10 Inf. o pr. PR i TV. 7.15 Śpiewający aktorzy. 7.35 Konc. poranny. 8.35 Dialogi i zbliż. 9.30 My 80 – aud. St. Mł. 9.40 Miłośn. pieśni chór. 10.00 Myśl polityczna C. K. Norwida. 10.40 Spr. codz. 11.00 W. Wiłkomirska i A. Ratusiński grają utw. w opr. F. Kreislera. 11.35 Choroby społ. nadal groźne. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.05 Tańce z różnych epok. 12.25 Konc. muz. popul. 13.00 Aud. publicystyczna. 13.10 Klasycy muz. film. 13.30 Komunik. dla górników. 13.36 Czas dobrych gospod. 13.51 Utw. inspir. „Faustem" – Goethego. 14.10 Więcej, lepiej, nowocz. 14.30 Dziwny tydzień – niedziela, czyli początek końca – odc. słuch. dla dzieci. 14.50 Muz. Schumanna. 15.20 Popoł. dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muz. rozr.: D. Tiomkin. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 Malkontent – słuch. 17.50 Symf. wczesnoromantyczna. 18.25 Pleb. St. Gama. 18.35 Czekanie na... 19.15 Karnawał w muz. 20.00 Przemówienie Noworoczne. 21.10 Muz. 20.20 Walce J. Straussa. 20.55 F. Lehar: „Kraina uśmiechu". 23.54 Toast noworoczny. 0.07 Sylwestrowy bal z radiem (do godz. 5.30).

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

6.15 Stan pog. i wiad. 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresem przez świat. 7.30 Zatrzymane w pamięci — z R. Wójcikiem rozm. H. Ciechanowska. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 Dolina Issy — 13 odc. (powt.). 9.10 Kompozyt. standardów: R. Rodgers. 9.30 Sylwestrowe telefony. 9.45 Kolekcja muz. staropolsk. 10.35 Sylwestrowe telefony. 10.40 Kiermasz płyt wytw. Helidon. 11.00 Sylwestrowe telefony. 11.30 Powrac. tem.: „Tańcząc w Savoyu". 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Ziele na kraterze — 19 odc. 14.00 Wybitne interpret. muz. baroku. 15.05 Sylwestrowe telefony. 15.25 Sylwester ze swingiem. 16.00 Dziennik Stendhala. 16.15 Muzykobr. 16.40 „Kociowska Alma Mater" — rep. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 J. Jones „Stąd do wieczności" — odc. 17. 19.35 Opera tyg.: J. F. Haendel „Rinaldo". 19.50 Muz. polska (z pr. I). 20.00 Przemówienie noworoczne (z pr. I). 20.10 „Novi" śpiewają Chopina. 20.30 „Między wierszami" — mag. 21.30 Sylwester ze swingiem. 22.30 „Tango z Balandą, czyli bal w Trójce".

PROGRAM IV
UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 16.40, 22.55

10.30 Estr. przyj. 11.00 Czy intelektualna guma do życia (dla szk. śr.). 11.30 Gala w Metropolitan opera (Stereo). 12.05 Aud. dla wsi (KR). 12.20 Mel. lud. (KR). 12.25 Giełda płyt (Stereo). 13.00 13 lek. j. ang. 13.20 Wokół choinki – aud. dla kl 1. 13.50 Tu St. Stereo (Stereo). 14.43 Polskie tańce lud (Stereo). 15.03 Radiowy Tyg. Kult. 15.50 Fel. popul.-nauk. 16.05 Wierzenia i obrzędy różnych narodów. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (KR). 16.43 Minął rok (KR). 18.24 Pog. (KR). 18.25 Przed rokiem K. Szymanowskiego. Dysk. nt propagandy muz. wielkiego twórcy w związku ze zbliżającą się 100. roczn. ur. kompozyt. 19.00 Sylwester w górach. 19.30 Kobiety różnych epok: M. Konopnicka. 19.40 Śpiewa I. Santor. 19.50 Muz. polska. 20.00 Przemówienie noworoczne. 20.10 Muz. 20.20 Śpiewa J. Połomski. 20.30 Porwanie Jonathana Nemo — słuch. 21.00 Sylwester w stereo (Stereo). 23.53 Toast noworoczny. 0.07 Sylwester w stereo (Stereo).

CZWARTEK

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.00

7.05 Noworoczny Konc. Kapel. 7.30 Muz. relaks po balu. 8.05 Laureaci Pleb. St. Gama. 8.30 Zimowy świat muz. 9.05 Laur. Pleb St. Gama. 9.30 Muz. por. film. 10.05 Ekonomiczno-społ. refleksje nt. minionego roku. 10.30 Bałwan i Róża — słuch. 10.50 Muz. pozdrowienia od przyjaciół. 11.30 Laur. Pleb. St. Gama. 12.05 Powtórz. przemów. noworocznego. 12.15 Muz. polska. 12.30 Tropami ludzi i pieśni. 13.30 A. Ratusiński gra I Konc. fortep. b-moll P. Czajkowskiego. 14.10 Ballady i romanse — A. Mickiewicz. 14.30 Laur. Pleb. St. Gama. 15.00 Konc. życzeń. 16.05 Piesek cioci Tosi — słuch. 16.37 Laur. Pleb. St. Gama. 17.00 St. Młod. 18.00 Gdy człek w taniec polski stanie. 19.15 Jazz. przeb. 20.00 Konc. życzeń. 21.05 Przeżyjmy to jeszcze raz — aud. sport. 22.05 Noworoczna Rewia Piosenek. 23.05 Inf. sport. 23.15 Przeboje minionego roku.

PROGRAM II
na fali 219 m czyli 1368 KHz na UKF 67.67 MHz oraz dodatk. na fali dł. 1500 m (8.29—16.30)

DZIENNIKI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 18.30, 23.30

6.55 Inf. o pr. PR i TV. 7.00 Moskwa z mel. i pios. 7.35 W stylu włoskim. 8.00 Gra G. Gould. 8.35 Konc. poranny. 9.00 Transm. Mszy Świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Polska Ork. Kamer. gra 2 Konc. Brandenburskie Bacha. 10.38 Wspomnienia adiutanta. 11.10 Transm. Konc. Nowor. 11.50 Dolina Issy — fr. pow. 12.15 Salonowa muz. fortep. 13.30 Mój bohater roku. 14.10 Polskie tańce lud. 14.30 Komunik. dla górników. 14.35 Dysk. na tematy międzynar. 14.50 W. Boyce — Uwert. Noworoczna. 15.00 Duch — cz. 1 słuch. 16.00 H. Wieniawski — I Konc. skrzypc. fis-moll op. 14. 16.30 X Konk. Chopinowski. 18.00 Notatn. ze współcz. Klemensa Szaniawskiego. 18.33 Fel. publicystyki kraj. 18.45 M. Ravel: „La Valse". 19.00 J. Philippe Rameau: Suita a-moll. 21.00 Wydarz. muz. r. 1980. 22.00 Wczorajszy Sylwester. 23.00 G. Gerschwin — fr. opery „Porgy and Bess". 23.35 J. Haydn: Kwart. smyczk. G-dur.

PROGRAM III
UKF 66,89 MHz

7.00 Stan pog. i wiad. 7.05 Bossnovy do poduszki. 8.00 Poranna kołysanka. 8.30, 14, 19.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Melodie — przebudzanki. 9.00 Dolina Issy — 14 odc. 9.10 Piano pianissimo w pios. 10.00 Świąt. poranek fil. 11.00 J. Jones „Stąd do wieczności" — odc. 17 (powt.). 11.30 G. Rossini — Messa di Gloria. 12.35 Na miarę piekieł — mag. 13.35 Każdy bal miał swoją ork. — Glenn Miller. 14.05 Muz. wydarz. roku. 15.00 Każdy bal miał swoją ork. Bracia Dorsey. 15.20 Biesiada na Sikorniku — rep. L. Kurka. 15.40 Każdy bal miał swoją ork. Calo Calloway. 16.00 Dzienniki Stendhala (3). 16.15 Każdy bal miał swoją ork. — Artie Shaw — taśmy. 16.45 Franc. walczyki. 17.00 Muz. wydarz. roku. 18.00 Rewia A Rosiewicza. 18.30 „Przerwa" — słuch. 19.35 Opera tyg.: J. F. Haendel „Rinaldo". 19.50 Dolina Issy — 15 odc. 20.00 Każdy bal miał swoją ork. — Harry James. 20.40 Tańczą panowie, tańczą panie. 21.00 Walce wied. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wiecz.: Bracia Jackson. 22.15 Muz. wydarz. roku. 23.00 Poezja J. Witlina. 23.05 Od Al Jolsona do naszych czasów. 23.35 Noworoczne Jam Session. 0.50 Wiad. 0.55 Progr. na dzień nast.

PROGRAM IV
UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 7.00, 12.00, 16.00, 22.55

7.05 Muz. Haendla i Mozarta (Stereo). 8.05 W Nowy Rok z przebojem (Stereo — Kr). 8.29 Pog. (Kr). 8.30 Tańce z oper (Kr). 9.00 Por. liter.-muz. (Kr). 9.40 Sądeczanie z noworocznymi życz. (Kr). 10.00 Muz. radością młodości — konc. noworoczny dla dzieci (Stereo). 11.00 Kłopoty z kalendarzem. 11.30 Noworoczne przepowiednie. 12.05 Powtórz. przemów. noworocznego. 12.15 Muz. polska. 12.25 Popioły — słuch. 13.40 Przeb. St. Gama. 14.50 Gdzie usłyszysz śpiew — słuch. dok. (Stereo). 16.05 Noworoczny Mag. Rozr. w oprac. M. Pacuły i H. Cyganika (lok.). 17.05 Muz. rozr. (Kr). 17.20 Dzienniki Gwiazdowe — słuch. 18.00 Ludowy obyczaj Świąt Godnych. 18.30 Język ci członek najlepszy. 19.10 Nauka 1981 r.: prognozy. 19.30 J. S. Bach — Orat. na Boże Narodzenie (Stereo). 21.00 Z. Bujarski: Kwart. smyczk. „Na otwarcie domu" (Stereo). 21.25 „Offertoria Totius Anni" M. Zielińskiego (Stereo). 22.15 Ten pierwszy dzień. 22.40 Recit. B. Streisand.

TV PROGRAM TELEWIZJI

ŚRODA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — hist., sem. 3. Wystrzał „Aurory"
6.30 TTR, RTSS — fiz., sem. 3. Falowe własn. światła
16.10 Program dnia
16.15 Dziennik
16.30 Dla dzieci: „Wspaniały świat Walta Disneya"
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.30 Test — mag. reklam.
17.50 Dla dzieci: „Michałki"
18.50 Losowanie Zakładów Sylwestrowych
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przemówienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego
20.15 Utwory F. Chopina gra P. Paleczny
20.40 Teatr TV: S. Krzywoszewski „Noc Sylwestrowa", cz. 1; reż. M. Kaniewska
21.55 Mężczyzna, który mi się podoba — melodram. prod. franc. W roli gł. Jean Paul Belmondo
24.00 Życzenia noworoczne
0.10 „Dziewczyna z saloonu". „Szkarłatny anioł" — am. film fab.
1.30 Show jakich mało — progr. rozr. TV czechosł. z udz. Hany Zagorovej, Heleny Vondrackovej, Karela Gotta

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany: Premiery dnia
10.05 Sprawy młodych: „Godzina zero raz jeszcze" — rum. film obycz.
11.45 Konkurs Czterech Skoczni — sprawozd. z Konkursu Skoków w Oberstdorf
12.30 Ocalić od zapomnienia: „Sprawy do załatwienia"
16.20 Program dnia
16.25 Program morski
16.55 Ocalić od zapomnienia: „Sprawy do załatwienia"
17.25 Sprawy młodych: „Godzina zero raz jeszcze" rum. film obycz.
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przemówienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego
20.15 Utwory F. Chopina gra P. Paleczny
20.30 Sylwester Studia Gama — progr. kabaret. Wyst m. in. K. Brusikiewicz, T. Drozda, B. Łazuka, J. Kłosiński, H. Banaszak, A. Majewska, L Stanisławska
21.50 Szajba nr 4 — recital W. Młynarskiego
24.00 Życzenia Noworoczne
0.10 Sylwester Studia Gama (cd): Jerzy Milian zaprasza — „Z przebojem przez lata". Progr. sylwestrowy z udz. gwiazd polskiej estrady
1.10 Retro-70: przeboje światowe w wyk. zesp. i solistów zagran. Wyst. m. in. Dalida, Julia Felix, Miquel Ries, Rainer Schone, Barry Ryan, Steve Roland, Ohio Express
2.00 Rockowisko — muzyka Młodej Generacji. Progr. z udz. znanych solistów i zesp. polskich

CZWARTEK

PROGRAM I

8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Wspaniały świat Walta Disneya" — oraz „Pięć tygodni w balonie" — ekraniz pow. J. Verne'a
10.35 Klub Sześciu Kontynentów: „Na nartach do Bieguna"
11.25 Koncert w operze: 35-lecie Opery Wrocławskiej
12.25 Dziennik (z powtórz. przemówienia noworocznego)
12.50 Sportowy przegląd roku
13.50 Dla dzieci: „Przygody podróżnika Pipsa" — wid. S. Friedmana
14.35 Sentymentalny pan: Mieczysław Fogg — film. portret
15.05 Architektura drewniana na wsi
15.35 Konkurs Czterech Skoczni — sprawozd. z konkursu skoków w Garmisch-Partenkirchen
16.25 „Fajtłapa" — franc. kom. gangsterska
17.55 Dobry wieczór — tu Łódź: Przeboje opery, baletu i musicalu
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.10 Osiemdziesiąt sześć tysięcy dolarów — western prod. USA (film tylko dla dorosłych)
21.50 Drakulomusical R. M. Grońskiego i A. Marianowicza

PROGRAM II

13.40 Program dnia
13.45 Jak budzi się królewny — czechosł. bajka o śpiącej królewnie. Śpiewa Helena Vondrackova
15.10 Teatr TV: S. Krzywoszewski „Noc Sylwestrowa", cz. 1 (powt.)
16.15 Dziecięce rytmy — cykl pieśni K. Szymanowskiego
16.50 Magazyn Motoryzacyjny
17.20 Kamień milowy — film dok. prod. ang.
17.55 Błękitny ptak — baśń poet. prod. ZSRR — USA. W rolach gł.: E. Taylor, J. Fonda, A. Gardner
19.30 Dziennik telewizyjny
20.10 Kosmos: Czas

TV BRATYSŁAWA

ŚRODA

PROGRAM I

11.10 Charlie w parku — film archiw.
11.25 Noworoczne przygody — radz. kom. muzyczna
14.30 Sylwestrowe popołudnie sportowe
16.00 TV klub młodych
17.10 Antoni Szpelec Ostrostrelec — czeska kom. filmowa
18.30 Wieczorynka
19.30 Fotel dla gościa
20.00 Sylwestrowy blok programów rozrywkowych
0.00 Powitanie Nowego Roku
0.10 Pozdrowienia od przyjaciół
0.45 Sylwestrowa zabawa ludowa
1.45 Melodie roku 1980

PROGRAM II

11.35 Mistrzowie magii
13.00 Uczciwy złodziej — czeska kom. film.
16.25 Horoskop
17.10 Studio Jezerka
18.30 Titus Maccius Plautus: Strachy
20.25 Złoty Mamut — festiwal piosenki
21.45 Kierunek Riwiera — wł. kom. film.
0.10 Pacho zbójnik — film słow.
1.40 Bombardino — progr. rozr. TV hiszp.

CZWARTEK

PROGRAM I

10.15 Koci książę — film czeski
13.00 Przemówienie noworoczne sekr. generalnego KC KPCz Gustawa Husaka
13.30 Międzynar. zawody w skokach narciarskich
15.35 Czechosłowacka Spartakiada 1980
18.30 Wieczorynka
18.50 Arabela — odc. 5
19.30 Dziennik
20.10 B. Smetana: Sprzedana narzeczona — opera komiczna
22.45 Melodie białych nocy — film radz.-jap.

PROGRAM II

17.05 Krótkie filmy
20.00 Tryptyk o miłości — film TV
21.25 Byliśmy u Was — muz. progr. rozrywk.
22.20 Kuba zaczyna się w Hawanie

W dniu 24 grudnia 1980 r. w wieku 70 lat zmarł

tow. Dymitros (Micios) Cypitos

działacz ruchu robotniczego, członek KPG i PZPR.

W okresie okupacji aktywny uczestnik walki z okupantem, następnie wojny domowej. W okresie od 1950 do 1962 r. pracował w różnych przedsiębiorstwach państwowych, m. in. w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego, uczestniczył w pracy społecznej na terenie Nowej Huty oraz w Związku Uchodźców Politycznych.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza partyjnego.

Cześć Jego Pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

KOMITET KRAKOWSKI PZPR
KOMITET DZIELNICOWY PZPR W NOWEJ HUCIE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 grudnia 1980 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Grębałów w Nowej Hucie.

ROLNICY z terenu województwa krakowskiego!

POZH

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI W KRAKOWIE zawiadamia, że **w pierwszym półroczu 1981 roku ORGANIZUJE na terenie województwa — w niżej podanych terminach i miejscowościach**

zakupy jałowic cielnych i niecielnych

Miejscowość	Dzień tygodnia	Godz.	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
Słomniki	wtorek	9.00	20	17	31	28	26	23
Wiśniowa	wtorek	10.00	27	24	24	21	19	30
Dobczyce	wtorek	12.00	27	24	24	21	19	30
Mikluszowice	środa	9.30	14	11	11	8	6	10
Wieliczka	środa	12.00	14	11	11	8	6	10
Kocmyrzów	środa	9.00	21	18	18	15	13	[illegible]
Proszowice	środa	12.00	21	18	18	15	13	17
Wielkie Drogi	czwartek	9.00	22	19	19	16	14	11
Niepołomice	piątek	9.00	30	27	27	24	29	26
Czernichów	piątek	9.00	16	13	13	10	22	19

Dostarczone do sprzedaży jałówki cielne winny być: ▲ prawidłowo zbudowane i zdrowe ▲ zacielone po 15 miesiącu życia ▲ wolne od gruźlicy i brucelozy ▲ cielne od 6 do 8 miesięcy ▲ oraz spełniać następujące wymagania wagowe, w stosunku do wieku:

wiek m-cy	22	23	24	25	26	27
waga kg	450	460	470	480	490	500

Warunki skupu jałowic niecielnych: ▲ prawidłowo zbudowane i zdrowe ▲ wiek od 9 do 14 miesięcy ▲ osiągnęły ciężar ciała w stosunku do wieku n i e n i ż s z y niż podano w tabeli:

wiek m-cy	9	10	11	12	13	14
waga kg	240	260	280	300	320	340

Sprzedawca zobowiązany jest do złożenia przy zakupie następujących dokumentów: ▲ świadectwa miejsca pochodzenia ▲ kwitu inseminacji matki i jałówki, w przypadku sztuk zacielonych ▲ **aktualnego świadectwa lekarsko-weterynaryjnego.**

Dobrego Roku 1981

życzy „Lajkonik"

i rozpoczyna Go atrakcyjnie losowaniem premii; w niedzielę 4 stycznia o godz. 12.

- **FIAT 126p** w Dużym Lajkoniku
- **TELEWIZOR KOLOROWY**

w Małym Lajkoniku **to dodatkowe premie rzeczowe w grach styczniowych!**

Rozlosowanie ich nastąpi w pierwszą niedzielę lutego, między kuponami z I lub kolejno II, III stopnia wygranych.

Szansa wygrania blisko, należy z niej skorzystać, wypróbować swoje szczęście.

CHCESZ ZDOBYĆ atrakcyjny ZAWÓD?

WSTĄP DO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY PRZY KOMBINACIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W KRAKOWIE!

Przyjmujemy młodzież w wieku 16 i 17 lat do przyuczenia w zawodach:

◆ **MALARZA-TAPECIARZA** (dla dziewcząt)
◆ **POSADZKARZA**
◆ **MURARZA**
◆ **TYNKARZA**
◆ **STOLARZA**

Junacy w okresie pobierania nauki otrzymują wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie, premię do 25 proc., jednorazowy posiłek regeneracyjny bezpłatnie oraz ubranie robocze.

Młodzież nie posiadająca ukończonej szkoły podstawowej **może kontynuować naukę w Podstawowym Studium Zawodowym w Nowej Hucie, os. Willowe 1.**

Po ukończeniu hufca Kombinat zapewni pracę oraz zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr i Szkolenia, Nowa Huta, os. Teatralne 9, parter.** K-8446

UWAGA!

Federacja SZMP — Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie, al. Słowackiego 44

i „SPOŁEM" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, al. Krasińskiego 1/3

ogłaszają PRZYJĘCIA

DO DWULETNIEGO, SZKOLNEGO, DOCHODZĄCEGO, MŁODOCIANEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY.

W hufcu junacy mają możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej lub Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego, w zawodach:

■ **KUCHARZ ŻYWIENIA ZBIOROWEGO**
■ **PIEKARZ**

Otrzymują bezpłatne umundurowanie organizacyjne, odzież roboczą oraz wynagrodzenie według obowiązujących przepisów.

Po ukończeniu hufca junacy mają możliwość podjęcia pracy w oddziałach „Społem" Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Krakowie.

Szczegółowych informacji udzielają:

◇ **Federacja SZMP — Wojewódzka Komenda OHP w Krakowie, al. Słowackiego 44, tel. 352-00, wewn. 44**
◇ **„Społem" WSS — Kraków, al. Krasińskiego 1/3 — Dział Kadr, pokój 516, tel. 205-22**
◇ **„Społem" WSS — Kraków — Oddział Produkcji Piekarskiej, Kraków, plac Dominikański 4 — Dział Spraw Pracowniczych, tel. 265-68**
◇ **„Społem" WSS Kraków — Oddział Stołówek i Bufetów, Kraków, ul. Krowoderska 17, Dział Spraw Pracowniczych, tel. 294-32.**

CZEKAMY NA WAS!

Urodziło nam się... NOWE

ZAGAJNIK
(zagaja z mównicy i na po(d)słuch liczy):
Obywatele i pozostałe elementy,
po czasach od sukcesów mętnych,
w sierpnia noce i dni deszczowe
— urodziło nam się NOWE!
Novum natum est — jakby wołał wieszcz,
ale nigdy by nie przejrzał, ani nie przewidział,
choćby jak się zaparł i próbował dociec,
że najpierw musi się splątać narodowa krzywa,
a potem rodzi się NOWE. Ale zawsze w szopce.
Najpierw chóry chwałę dmą dla wysokości,
ścisk przy żłobie, a w ścisku — królowie i gawiedź.
Potem ktoś się wkurza, a na bazie złości
ściany szopki pękają w nadbudowie zdarzeń.
I tak chociaż NOWE jest jeszcze malutkie,
przecie poženiło przyczynę ze skutkiem.
Wy po kątach nie sarkajcie
(nie pasuje? — któremu?!)
— lecz do szopki pospieszajcie,
dajcie pokłon NOWEMU!

(Oklasków słychać parę,
jeszcze gdzieś łopocą...
dogorywa STARE,
prokurator dociął.
Prawie czysty teren w miasteczkach i w gminach,
można nowe szopki od nowa zaczynać.
Już skrzypią wierzeje
w nowych, czystych rękach,
kogut trzykroć pieje,
SZOPKA SIĘ NAKRĘCA!)

NOWY ROK:
Jestem NOWY. Ten co bieży.
Co zostawiasz mi, mój STARY?

STARY ROK:
Głupia sprawa. Sporo leży.
Kilku siedzi. W Gdańsku stały.
Zaś od góry szedł optymizm,
że nam rośnie to i owo,
że już większe jest od dyni...

NOWY ROK:
Skoro tak, to co z odnową?
Po co? — Wszystko rosło wszędzie,
rząd zaś wielkie miał zasługi.

STARY ROK:
Owszem. Rosło. Ale w gębie.
Owszem. Rosły. Ale długi.

NOWY ROK:
No, a teraz — czy już lepiej?

STARY ROK:
Nie za bardzo. Tyle ino:
naród w i e, że biedę klepie,
że substytut jest świniną,
że nam pieniądz się znarowił,
sprawiedliwość znaczą kartki,
niezbyt mleczne mamy krowy,
Sejm zaś zaczął mówić prawdy.

NOWY ROK:
Ciężkie czasy — zmartwień morze.
Czuję, że tu nie posiedzę,
bo zostawiasz twardy orzech

STARY ROK:
Ale przede wszystkim — w i e d z ę.
Teraz wiedzą, że jest źle,
że z próżnego nie nalejesz.

NOWY ROK:
Ot, pociecha.

STARY ROK:
Może nie?

NOWY ROK:
Aleś, bracie, utkał dzieje.

STARY ROK:
Dam ci radę. Gdyby coś...

NOWY ROK:
Gdyby co? no, powiedz, STARY.

STARY ROK:
Gdyby w ludziach jakaś złość,
gdyby ludzie się stawiały...
— udobruchać możesz ich.

NOWY ROK:
Cały w słuch się już zamieniam.

STARY ROK:
Weź ich na bok. Potem spisz
circa — trzy porozumienia.

Coś obiecaj, dołóż coś,
wtedy ludziom minie złość.

NOWY ROK:
To wystarczy? — Nie do wiary!

STARY ROK:
Zapamiętaj!

NOWY ROK:
Żegnaj, STARY!
A więc jestem w szopce sam.
Wy tańczycie — a ja gram.

(Już się nuty kłonią słowom,
już się myśli nasze płoszą.
Któż tak gra na nutę nową?
Może przyszłość? może chochoł?
A tam fart koledzy mają.
I gadają. I gadają.)

SEKRETARZ:
Towarzysze! Przyszło NOWE.
Kto nie dostrzegł tego faktu,
to konserwa, ślepiec... słowem
— beton bez poczucia taktu.
Już nie będzie żadnych szopek
przy żłóbeczku z pokłonami,
krówek świętych, nad „i" kropek.
ni oklasków, tudzież danin.
Tych NOWEMU nie potrzeba,
bo się nowe czasy znaczą.
Teraz z ziemi a nie z nieba
święci nam na ręce patrzą.
Wprawdzie jeść im dać co nie ma,
rozstroiliśmy gazdówki,
siana w żłobie, ni jęczmienia,
jutro stówka — już dwie stówki.
ale mówię: w miastach, w gminach,
trzeba jednak NOWE trzymać!

BACA:
A w dzierżawę by nie puścić?
Jakby NOWE pchnąć ku jutrze,
u sąsiadów podpaś — juści
byłoby se NOWE grubsze.

WOJEWODA:
I wy, baco, to mówicie,
wy, co zamiast produkować,
po zebraniach się włóczycie,
chcąc się solidaryzować?!

BACA:
Wojewodo, wojewodo,
a kto w szopce na zebraniach
nieustannie rzyć se grzał?
Ja tu jestem z dobrą zgodą,
po nowemu tu się kłaniam,
czyli... żądam, byś mi dał:
więc po primo — maszyn różnych,
po sekundo — na szałasy —
cement, cegłę, a przy grudniu
węgiel. Dla kultury — basy.
„Żeby ciepło, żeby miło
przi muzice nom sie ziło.
Jak przi władzy kolędować?
Jo ta wole pobasować."
A tyś dotąd kolędował
w naszej szopce jako król,
w naszych lasach żeś polował,
sarnom dawał owczą sól.
A my radzi, czy nie radzi
musielim ci, panie, kadzić.

WOJEWODA:
Ja wypraszam sobie takie
pomówienia. Baco — za co?

BACA:
A to nie wiesz? Bo ci, bracie,
całkie dobrze za to płacą.

SEKRETARZ:
Dawniej w szopce się spierali
wół i osioł przy furażu...

BACA:
A do zgody ich wołali...
może nie wy, sekretarzu?
Ale głos mieliście słaby.
Albo bardzo mocny raczej,
skoro zeszliśmy na dziady,
szopkę diabli wzięli zasię...

SEKRETARZ:
To źle może, że po szopce
został tylko mały brud?

BACA:
Moze-może.. jak tam kto fee...
Ale przecie został żłób
I przy żłobie gdy się cisną
— bo się cisną różni już —
to nad Odrą, Bugiem, Wisłą
zamiast zgody — mamy smród.

SEKRETARZ:
Defetyzmy rozsiewacie...

BACA:
Ja bym raczej żyto siał.

SEKRETARZ:
No to siejcie.

BACA:
A wy radźcie,
a ja znów jak głupi wał
będę czekał zmiłowania.

SEKRETARZ:
Ale z was uparty chłop.

BACA:
To powiedzcie w prostych zdaniach:
toto NOWE — to jest co?

SEKRETARZ:
Wytłumaczcie, wojewodo.

WOJEWODA:
Ja, tłumaczyć?

SEKRETARZ:
Niby kto?
Wy rządzicie. Władzy słowo
jest potrzebne bacy. O!

WOJEWODA:
No więc NOWE... jak tu prosto?...
NOWE. Krótko.

SEKRETARZ:
No-no, blisko.

WOJEWODA:
To jest to, co z nas wyrosło,
to jest to, co do nas przyszło.

BACA:
Zaraz, zaraz, mówcie jaśniej.
Przyszło — no to nie wyrosło.
Jak wyrosło — to nie przyszło.

WOJEWODA:
Dajcie spokój, baco, z szopką.
Towarzyszcie moim myślom.
Trochę przyszło, trochę rosło.

BACA:
We mnie także?

WOJEWODA:
Wątpię bardzo,
gdy co NOWE — wy nie wiecie.
Znać mu u was trochę twardo,
by kiełkować należycie.

BACA:
Posłuchajcie. Ja wam powiem,
co to jest takiego NOWE.
U mnie go na hali ni ma,
bo to NOWE — to jest ślimak.
Powiedzieli, napisali,
że tu do nas masą wali.
A to tylko tony słowa
w knajpie, w radzie i w eterze
każdy miele zamiast zboża,
a tymczasem NOWE... lezie.
Owce liczą, że o świcie
zazielenią się polany,
lecz wy chyba się boicie,
żeby was nie zmiotły zmiany.
Powolutku, mili moi...
— tak mówicie, a słodziutko —
.. może wszystko się ustoi
i zapomni jakoś jutro.
A ja wam powiadam: Chłopy!
skoro NOWE tu się wlecze,
to się bierzmy do roboty.
Jak popchniemy — będzie lecieć.
Zgoda, chłopcy. — Pełnym gazem!
Pełnym. Ale, chłopcy, razem.

(Tak się toczą dyskusje, polemiki, spory,
pora zatem na zwykłe, proste metafory.)

TERAZ:
Jestem TERAZ. I przyznaję,
że najlepiej nie wyglądam,
bo się tamta za mną szlaja...
Pokurcz, ciemnota i ślągwa.

PRZESZŁOŚĆ:
Teraz jesteś cwane TERAZ
tam nad morzem, tu nad Wisłą,
chociaż ponoć cię uwieram
— z optymizmem patrzysz w PRZYSZŁOŚĆ.
Lecz poczekaj, cierpliwości,
jeszcze sobie pojesz jej...

PRZYSZŁOŚĆ:
PRZESZŁOŚĆ! — Przestań TERAZ złościć!

PRZESZŁOŚĆ:
Obiecywać przestać chciej.
Bo nagadasz i nabzdyczysz,
że przyniesiesz bóg-wi-co.
Potem na mnie TERAZ krzyczy,
że „be" jestem, wielkie dno.
Zbieram baty i przekleństwa,
z samych błędów jestem ja.
Ty zaś — prosto z nabożeństwa,
taka święta, taka... mać.

PRZYSZŁOŚĆ:
Stara gęba ordynarna!

PRZESZŁOŚĆ:
Argumentów pani brak.

PRZYSZŁOŚĆ:
Będę z TERAZ solidarna.

PRZESZŁOŚĆ:
Właśnie. B ę d z i e s z. Jak Bóg da.
solidarność kto wymyślił?
niewiadoma, może ty?

PRZYSZŁOŚĆ:
Ale sukces!

PRZESZŁOŚĆ:
Dyplom wyślij
na Berdyczów.

PRZYSZŁOŚĆ:
Niby czyj?

PRZESZŁOŚĆ:
Bez aluzji, dobrze mała?
Bo się cenzor gotów wkurzyć.

PRZYSZŁOŚĆ:
Ech, wyglądasz jak patałach.
Same błędy.

PRZESZŁOŚĆ:
Huta służy.

PRZYSZŁOŚĆ:
Oczywiście, służy wielce.
Za to TERAZ tkwi w kolejce

PRZESZŁOŚĆ:
A! Za tobą, miła pani,
co go żywisz nadziejami.
Co cię władza tak maluje,
bo nic przecież nie kosztujesz.
Nawet gdyby coś nie wyszło
— zawsze PRZESZŁOŚĆ będziesz
PRZYSZŁOŚĆ.

TERAZ:
Tak się obie za łby biorą,
tak się liczą, rozliczają,
a czas płynie wartko, sporo,
rodak mawia: czas nie zając,
lecz na jedną i na drugą
patrzy nieco z niepokojem.
Ja zaś STARA, licze długo,
a tej NOWEJ — to się... boję.

(Cisza w szopce zaległa.
Może by tak kolęda?
Bardzo proszę — proszę śpiewać
wszyscy z prawa, wszyscy z lewa!)

Piosenka z prośbą o wybaczenie

z dalekiej wracasz podróży
jakoś z chłopcami nie wyszło
wychudłaś — jesień ci wróży
wiedźma znachorka z przeciwka
mazurkiem płyniesz przez wierzby
szminka tandetną z plakatu
czy zapomniałem? — a gdzieżby?
ciebie mam jedną wariatko

wybacz mi moja miła
mój dom jest dość ubogi
szanse jedynie w liczbach
los trzeciej kategorii
miasta bez twarzy bękart
ulicy smutna szarość
— jakże przy tobie piękna
kochankiem mógłbym stanąć?

a jednak żal mi cię droga
sukces nie zawsze sukcesem
gdy prawda kończy się w słowach
miłość zgadanym frazesem
nie wierzę jednak we wróżby
a raczej w miłość i w przyszłość
...z dalekiej wracasz podróży
jakoś z chłopcami nie wyszło

wybacz mi moja miła
mą słabość brak odwagi
ja nie będę jak pilat
wróć tylko kochać pragnij
byśmy zdążyli wierzyć
przed moją siwizną
miłość naprawdę przeżyć
najdroższa... ojczyzno

HENRYK CYGANIK

Rysunki: TADEUSZ SMAGA

Rys. Andrzej Mleczko „Polityka"

JAN PIETRZAK

Sam odpowiadasz za swą twarz

A kiedy wraca chandra
zapachem dawnych deszczy,
sumienie jak Kasandra
przez szyby mi złowieszczy:

Bądź wierny temu, co kochałeś,
choćby to były sprawy małe:
przecinek trawy, domu sień,
błękitne niebo, letni dzień,
czyjś uśmiech, który burzy sny,
ostatni klucz na nitce mgły.

Nie zawsze czerń jest czarna,
nie zawsze biel jest bielą,
kiełkują kłamstwa ziarna,
gdy ludzie prawdę dzielą.

Bądź wierny temu, w co wierzyłeś,
pamięć tej wiary daje siłę,
że jednak warto co dnia znów
znajdować sens w łupinach słów
i lampę długo świecić w noc,
gdy ludzki się rozstrzyga los.

A gdy gęstnieją cienie
nad armią dni pobitą,
po komercyjnej cenie
zwyczajna przyzwoitość.

Bądź wierny temu, o czymś marzył,
zachowaj twarz w ten czas bez twarzy,
daj swemu życiu godny kształt,
choć się odciska gwałtem gwałt,

nie zginaj karku nisko zbyt,
w jutrzejszy musisz wierzyć świt.
Sam odpowiadasz za swą twarz
jeśli ją jeszcze, jeszcze masz...

(Piosenka Jana Pietrzaka. Zapis z taśmy magnetofonowej. Tytuł i interpunkcja od redakcji)

Wilk, osaczony przez stado zgłodniałych myśliwych.

Kalendarz polski: Zima

Taczki z płozami
sprzedaży już w III kwartale przyszłego roku

Rys. Andrzej Krauze „Kraina"

Miej. Bibl. Publ. w Krakowie